Co wolno wojewodzie... ■ Dziennik Uniwersytecki

Bank Przemysłowo - Handlowy w Krakowie
BEZPIECZEŃSTWO DEPOZYTÓW
PEWNOŚĆ FINANSOWA
HOSSA INTERESÓW

Nr Indeksu 35005 PL ISSN 0137-9089

ROK XLVI
Nr 245 (14102)
Wydanie 1,

DZIENNIK POLSKI

KRAKÓW
Sobota, niedziela
20, 21 X 1990
Cena 700 zł

Papież przyjął L. Balcerowicza

W Watykanie o naszych sprawach

RZYM (PAP). Piątek, drugi i ostatni dzień wizyty wicepremiera i ministra finansów Leszka Balcerowicza w Rzymie upłynął pod znakiem audiencji u papieża. Jan Paweł II przyjął polskiego gościa w swej prywatnej bibliotece pałacu apostolskiego, gdzie odbyła się ok. 40-minutowa rozmowa w cztery oczy. Papież żywo interesował się tym, co obecnie dzieje się w Polsce a zwłaszcza w naszej gospodarce, w tym czynnikami zewnętrznymi, od których w znacznym stopniu zależą szanse dokończenia reform i budowy nowego ustroju gospodarczego. Następnie papież przyjął również najbliższych, towarzyszących wicepremierowi współpracowników — wiceministra finansów Janusza Sawickiego, dyrektora generalnego w URM Jerzego Koźmińskiego i dyrektora gabinetu wicepremiera w URM Janusza Bandurskiego. Po krótkiej, serdecznej rozmowie z wszystkimi gośćmi nastąpiła tradycyjna wymiana upominków. Wicepremier ofiarował papieżowi obraz olejny artysty malarza Bukowskiego, przedstawiający miejsce urodzin Chopina — dworek w Żelazowej Woli. Goście otrzymali od papieża pamiątkowe medale pontyfikatu i różańce. Wkrótce potem wicepremiera i towarzyszące mu osoby przyjął niespodziewanie watykański sekretarz stanu kardynał Agostino Casaroli.

Parlament zadecydował:

System rynkowy w ZSRR

Plan Gorbaczowa przyjęty

MOSKWA (TASS, AFP). Rada Najwyższa ZSRR zatwierdziła w piątek program Gorbaczowa zatytułowany „główne kierunki stabilizacji gospodarki narodowej i przejścia do gospodarki rynkowej." W głosowaniu, które odbyło się na popołudniowej sesji rady, 333 deputowanych opowiedziało się za tym programem. 12 było przeciwnych, a 34 wstrzymało się od głosu.

Gorbaczow wygłosił na sesji Rady Najwyższej 45-minutowe przemówienie, w którym bronił programu.

Zapowiedź telewizyjnej debaty premiera z Wałęsą

Spotkania z kandydatami do Belwederu

Mazowiecki w Poznaniu – Bartoszcze liczy głosy – Moczulski i Cimoszewicz wśród wyborców

Wczoraj rozpoczęły się przedwyborcze spotkania Tadeusza Mazowieckiego w woj. poznańskim. Po powitaniu na dworcu kolejowym w stolicy Wielkopolski pojechał on na Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, gdzie uczestniczył w drugiej części obrad zjazdu założycielskiego Unii Wielkopolan.

☐ Komitety wyborcze nie rozpoczęły jeszcze liczenia podpisów na listach popierających kandydata PSL Romana Bartoszcze na prezydenta a termin zakończenia zbierania tych podpisów nie zmienił się — poinformował dziennikarza PAP szef jego sztabu wyborczego doc. Rafał Krawczyk. Uznał on tym samym za przedwczesną informację iż kandydat PSL na prezydenta zebrał już wymagane 100 tys. podpisów. Chcemy — dodał — umożliwić wszystkim zwolennikom R. Bartoszcze i jego programu wyborczego wyrażenie swego poparcia.

☐ 19 bm. w miejscowości Dębie Wielkie (woj. siedleckie) odbyło się spotkanie przedwyborcze przewodniczącego Konfederacji Polski Niepodległej — Leszka Moczulskiego.

☐ Będę głosowała na tego kandydata na prezydenta, który w swoim credo politycznym na pierwszym miejscu będzie stawiał przestrzeganie konstytucji i prawa — powiedziała Liliana Karbowska, brakarka zakładów ZPD „Olimpia" w Łodzi podczas spotkania które odbyło się w tym zakładzie pracy z kandydatem na prezydenta Włodzimierzem Cimoszewiczem.

Tym razem — zgodni

Na spotkaniu w klubie „Politechniki" w Częstochowie 19 bm. Zbigniew Bujak ujawnił projekt przeprowadzenia w końcowej fazie kampanii wyborczej debaty telewizyjnej Mazowieckiego i Wałęsy. Będzie to zależało od znalezienia dziennikarza, który sprawnie ją poprowadzi i zostanie zaakceptowany przez obu kandydatów.

Chopin i królowa

Gospodarze Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego powitali wczoraj w Warszawie honorowego gościa imprezy, królową Belgii — Fabiolę, synową wybitnej miłośniczki muzyki, goszczącej w 1955 r. na Konkursie Chopinowskim — królowej Elżbiety belgijskiej. Królowa Fabiola była obecna na finałowych przesłuchaniach w Filharmonii Narodowej (PAP)

Konferencja prasowa rzecznika rządu

Niezabitowska odpiera zarzuty...

Jednym z zarzutów, jakie stawia się często rządowi premiera Mazowieckiego, jest to, że — jak się określa: „pozwala na rozkradanie majątku narodowego" ponieważ nie zwalcza spółek nomenklaturowych. Tym stwierdzeniem rozpoczęła 19 bm. swą cotygodniową konferencję prasową rzecznik rządu Małgorzata Niezabitowska.

Zarzut ten jest nieprawdziwy — stwierdziła. Rząd od początku zajmował się tym problemem z którego powagi zdawał sobie w pełni sprawę. Zajmował się nim najpierw przez badanie stanu faktycznego i prawnego a następnie przez tworzenie skutecznych instrumentów prawnych i wreszcie przez system kontroli prawidłowości powstania i działania spółek. Do tej pory minister sprawiedliwości, jako prokurator generalny skierował do Sądu Najwyższego 234 rewizje w sprawie rejestracji spółek nomenklaturowych. Na tej podstawie 90 proc. rozpoznanych dotąd wniosków o rejestrację, zostało przez Sąd Najwyższy unieważnionych.

M. Niezabitowska odpowiadając na pytania dziennikarzy przybliżyła problemy, które były tematem rozmów min. Skubiszewskiego podczas jego pobytu w Związku Radzieckim. Powiedziała m. in., iż w wyniku rozmów prowadzonych w trzech zespołach roboczych oraz podczas dwóch rund obrad plenarnych strona radziecka stwierdziła, że rozwój stosunków Polski z republikami związkowymi jest możliwy przed zawarciem nowej ustawy związkowej o ile nie będzie w sprzeczności z radzieckim porządkiem prawno-konstytucyjnym i nie wykroczy poza prawne ramy stosunków polsko-radzieckich.

✲ W odpowiedzi na pytanie, czy wysocy funkcjonariusze partyjni, którzy zataili fakt przestępstwa grupy Milewskiego, pociągnięci zostaną do odpowiedzialności rzecznik poinformowała, że rozmawiała w tej sprawie z min. Bentkowskim. Prokurator generalny zapewnił, że jeśli ustali się znamiona przestępstwa i konkretną osobę, która podjęła decyzję o zatajeniu — to oczywiście śledztwo zostanie wszczęte.

✲ Na pytanie dziennikarza „Sztandaru Młodych" rzecznik stwierdziła, iż nie podjęto decyzji o przekazaniu majątku te, gazety KPN. „Sztandar", w myśl planu likwidacji RSW, miał zo-

(Dokończenie na str. 2)

Nie chcą iść w ślady Niemiec

PHENIAN (Reuter). Premier Korei Południowej, Kanh Jong Hun zakończył w piątek 4-dniową wizytę w Korei Północnej, która nie wniosła większego postępu do regulowania konfliktu na Półwyspie Koreańskim. Pożegnanie na dworcu kolejowym w Phenianie odbyło się bez udziału przedstawicieli wyższych władz Korei Północnej. Jedyne co premier republiki Korei uzyskał, to zgoda premiera Korei Północnej, Jon Hiong Muka na trzecią turę rozmów, od 11 do 14 grudnia w Seulu. Również pierwsza tura odbyła się we wrześniu w Seulu. Zwraca się uwagę na komentarz agencji rządowej w Phenianie, która oskarżyła Koreę Południową o brak postępów.

Irak: Reglamentacja benzyny!

BAGDAD (AFP). Począwszy od najbliższego wtorku w Iraku będzie się racjonować benzynę do samochodów osobowych. Ministerstwo Przemysłu Naftowego zwróciło się do kierowców, by udali się do stosownych urzędów po kartki.

W czwartek Irak zaoferował wszystkim na świecie tanią swą ropę po 21 dolarów za baryłkę do zapłacenia po zakończeniu kryzysu w Zatoce Perskiej.

Kto kazał strzelać?

Prokuratura Marynarki Wojennej w Gdyni wszczęła śledztwo w sprawie wydarzeń grudniowych 1970 r. w Trójmieście.

— *Będę badał wszelkie okoliczności dotyczące tych zdarzeń nie tylko w przypadku udziału w nich żołnierzy, ale również z udziałem funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej. Dlatego, że w tych warunkach zginęli ludzie i historia wymaga od nas by te okoliczności zostały w sposób ścisły, procesowy ustalone. I właśnie śledztwo prowadzone przez prokuraturę jest najlepszym sposobem by prawda historyczna została ustalona. Pragnę dociec kto na najwyższym szczeblu podjął decyzję o wprowadzeniu wojska, kto zezwolił na użycie broni palnej i ostatecznie kto na bezpośrednim stopniu dowodzenia wydał komendę do otwarcia ognia* — powiedział w telewizyjnych „Wiadomościach" komandor Jan Siemianowski prokurator Marynarki Wojennej. *(PAP)*

Adam o Lechu – Lech o Adamie

Będę głosował na Tadeusza Mazowieckiego, bo pod jego prezydenturą mogę spać spokojnie: jak ktoś zapuka do mnie o 5 rano to może być to tylko mleczarz — wyjaśnił Adam Michnik na spotkaniu z mieszkańcami Warszawy w szkole podstawowej na Saskiej Kępie.

✲

— Jak i wielu innych uważamy Pana za następcę Nikodema Dyzmy. Co Pan na to? — to jedno z pytań, na które odpowiedział Lech Wałęsa w hucie „Katowice".

— *Wielu nie może mi wybaczyć, że jestem robotnikiem, że mam luki itd. A ja właśnie dlatego, że jestem robotnikiem i mam te luki jestem w tym miejscu. To nie znaczy, że nie będę czytał i uczył się. Natomiast nie dopiszę sobie do nazwiska żadnych mgr czy dr. Jeśli pan ma inne zdanie, to proszę; w Polsce można się dziś podpisywać — to już wywalczył dla pana ten zwykły robotnik. Można nas nawet obrażać... Niektóre cechy Dyzmy nawet mi się podobają* — stwier-

(Dokończenie na str 2)

„Zło dobrem zwyciężaj..."

W 6 rocznicę tragicznej śmierci księdza Jerzego Popiełuszki na jego grobie, znajdującym się przy warszawskim kościele pod wezwaniem św. Stanisława Kostki, złożył kwiaty Tadeusz Mazowiecki. T. Mazowiecki wpisał się do księgi pamiątkowej żoliborskiej parafii św. Stanisława Kostki i spotkał z rodzicami księdza Popiełuszki. Zapytany jak dzisiaj rozumieć słowa wypowiedziane przez księdza Jerzego *„Zło dobrem zwyciężaj"* powiedział: *„myślę że są to zawsze jednoznaczne słowa. Zło zwyciężać dobrem, a nie nienawiścią i odpowiadaniem złem na zło."*

(PAP)

Minister daje zarobić!

Minister finansów wprowadził kolejne złagodzenia w poborze podatku wyrównawczego. W Monitorze Polskim nr 38 z 16 października br. ukazało się zarządzenie zgodnie z którym każdemu podatnikowi „darowane" jest 200 tys. zł z należnego państwu podatku. Inaczej mówiąc, jeśli ktoś po obliczeniu całorocznego dochodu powinien zapłacić 300 tys. zł, to zapłaci jedynie 100 tys. zł

Przypomnijmy, że tzw. kwota wolna od podatku wyrównawczego wynosi w br. 16 mln zł. Wspomniane zarządzenie oznacza w praktyce podwyższenie tej granicy do 18 mln zł rocznie (1,5 mln zł miesięcznie).

Obowiązuje też zarządzenie ministra finansów z 19 lutego br. (Monitor Polski nr 7), zgodnie z którym stosuje się ulgi w podatku wyrównawczym po 270 tys. zł na każdą osobę będącą na utrzymaniu podatnika. Oznacza to w praktyce, że podatnik z jednym dzieckiem „wpadnie" w podatek dopiero po przekroczeniu 20,7 mln zł rocznych dochodów.

(PAP)

Z orłem w koronie

2 listopada po raz pierwszy w powojennych dziejach Polski będziemy mogli płacić obiegowymi monetami z wizerunkiem orła w koronie. Tego bowiem dnia NBP wprowadzi do obiegu dwie nowe miedzioniklowe monety o nominale 50 i 100 zł. Na monetach widnieje wizerunek orła, a w otoku napis Rzeczpospolita Polska. Po drugiej stronie nominały — odpowiednio 50 i 100 wraz z gałązką laurową. (PAP)

Kłopoty z odzyskanym majątkiem

(Inf. wł.). Coraz więcej byłych właścicieli pensjonatów stara się o ich odzyskanie. Jednak z chwilą, gdy wraca do nich ich dawne mienie zaczynają się nowe kłopoty — finansowe. Zdecydowana większość tych obiektów jest deficytowa. Pokoje stoją puste. Część osób decyduje się na sprzedaż lub zawarcie umowy o dzierżawę.

Zakopiański FWP oddał już 20 budynków wczasowych różnego typu ich prawowitym właścicielom. „Nie radzą sobie jednak finansowo — powiedział nam dyr. Zarządu FWP w Zakopanem Jerzy Ptak. Zawarliśmy już z nimi 4 umowy o dzierżawę. Jest ona bezpłatna. Są tylko 2 warunki: dbanie o stan techniczny obiektu i zarezerwowanie 1 pokoju do dyspozycji właściciela. Umowa zawarta jest na czas nieograniczony z 3-miesięcznym okresem wypowiedzenia."

W Szczawnicy FWP oddał 3 budynki. „Jeden z właścicieli chciał zawrzeć umowę lecz nie skorzystaliśmy — powiedział J. Ptak. Jest to obiekt sezonowy, bez ogrzewania."

Jak poinformował nas dyr. hotelu „Giewont" w Zakopanem Stanisław Botuliński z pensjonatów, które były pod zarządem Orbisu 5 już oddano, a 2 następne zwrócone będą jeszcze w tym

(Dokończenie na str. 2)

NARTY
Schladming — Dachstein, Mayrhofen
(Austria)
i
Sarajewo (Jugosławia)
Informacje: „ATIR", ul. Św. Anny 9 tel. 22-97-14.

Iskra z kombajnu przyczyną tragedii

22 górników poniosło śmierć

PRAGA (PAP). Górnik, który w piątek zmarł w szpitalu, jest 22 ofiarą śmiertelną wybuchu metanu w kopalni „1 Maja" w Zagłębiu Ostrowsko-Karwińskim. Liczba ofiar może się jeszcze zwiększyć.

Wg wstępnych ustaleń specjalnej komisji, przyczyną wybuchu, który nastąpił w czwartek po południu, było zapalenie się metanu od iskry, powstałej w chwili, gdy nóż drążącego chodnik kombajnu natrafił na kamień.

Ekipy ratownicze usiłują dotrzeć do 8 górników, którzy nadal znajdują się pod ziemią w zasypanym chodniku.

Ks. Jankowski po rozmowie z Adamem Pietruszką

Oczekiwanie na sprawiedliwy proces

Jak poinformował 19 bm. „Teleekspress", w 6 rocznicę śmierci księdza Popiełuszki ksiądz Henryk Jankowski odwiedził w więzieniu Adama Pietruszkę. Potem powiedział dziennikowi TV:

Przyjechałem z potrzeby serca przede wszystkim. Ten temat również był moim tematem wielkich tajemnic, które noszę w sobie. Byłem bardzo związany z księdzem Jerzym Popiełuszką, jak również z całą sprawą, której imię „Solidarność". Ale w tym znaku mieszczą się wszyscy. Ta dzisiejsza wizyta u pana Pietruszki była dla mnie bardzo wymowna, dała mi ogromnie dużo i ze swej strony chciałbym po tej rozmowie rzeczywiście zobaczyć sprawiedliwy proces, który wyjawi wszystko, co jest dotychczas tajemnicą; może nawet i usprawiedliwi pana Pietruszkę. Tak daleko to widzę... (PAP)

To ci „tapeciarz"...

Przed sądem w Orlando na Florydzie zakończył się proces 62-letniego Josepha Hilla, pierwszego obywatela amerykańskiego skazanego za podrabianie... polskiej waluty. Sąd nie dał się przekonać argumentacji obrońcy Hilla, utrzymującego, że oskarżony zamierzał użyć sfałszowanych banknotów w charakterze tapety, a także rozsyłać je jako karty świąteczne. Sędzia okręgowy Kendall Sharp uznał taką linię obrony za śmiechu wartą, oświadczając po zapoznaniu się z zeznaniem Hilla, że sąd utracił wszelką wiarę w sensowność jego wywodów. Ostatecznie Hill, który w przeszłości miał problemy z nadużywaniem alkoholu, skazany został na 5 lat pobytu za kratkami. Sprawa zaczęła się 15 czerwca wraz ze skonfiskowaniem w mieszkaniu Hilla sfałszowanych banknotów wartości 3 milionów złotych. Według wyjaśnień adwokata, jego klient nabył za 19 tys. dolarów laserową kopiarkę do produkcji tych „oryginalnych" tapet i kart pocztowych. (PAP)

REDAKTOR DEPESZOWY PODAJE:

TO JEST GLOBUS!

Jest to niewątpliwie najdroższy globus świata. Wysadzany 12 tysiącami pereł, 300 rubinami i 300 brylantami, ma wartość ok. 3 mln dolarów. Wykonała go japońska firma prowadząca hodowlę pereł, uświetniając 100 rocznicę swego istnienia.

JAK TU ŻYĆ?

Minimum egzystencji — jak wynika z oficjalnych obliczeń — wynosi w ZSRR 78 rubli. Ekonomiści twierdzą jednak, że uwzględniając galopującą inflację, puste półki sklepowe i inne tego typu zjawiska, należałoby mówić raczej o 100 rublach jako o kwocie niezbędnej do przeżycia. A jeśli tak, to poniżej granicy ubóstwa wegetuje w tym kraju 70,9 mln osób, to znaczy co czwarty obywatel (na początku br. ZSRR liczył 288,8 mln mieszkańców).

SKODĄ „NA GAZIE"

Tuż po północy, patrol policyjny w Krośnie zatrzymał jadącą z dużą szybkością Skodę. Na jej masce leżał chłopiec kurczowo trzymający się wycieraczek. Prowadząca samochód kobieta wracała z przyjęcia i była pijana. 18-letni syn usiłował powstrzymać ją od jazdy, ale mama ruszyła i chłopiec znalazł się na masce. Nieodpowiedzialna matka nie tylko pozbędzie się prawa jazdy, ale najprawdopodobniej odpowie także przed sądem za zagrożenie życia swego dziecka.

SUPERSKOK

W Białystoku mówi się, że tego superskoku dokonali fachowcy. Przed włamaniem do magazynu Pewexu najpierw wyłączyli prąd w całej okolicy a w ciemnościach przecięli także kable telefoniczne. Dozorca, nawet gdyby coś zauważył, nie miał żadnej możliwości powiadomienia policji. A włamywacze „pracowali" bez przeszkód. Łup był obfity: co najmniej 100 sztuk magnetowidów „Sanyo", kamera „Panasonic" oraz nie ustalone jeszcze ilości czekolady, konserw itp. Dokładną wysokość strat ustali inwentaryzacja, ale wiadomo już, że wyniosą one nie mniej niż 50 tys. dolarów! Policja intensywnie poszukuje sprawców tego największego na tym terenie włamania.

ZAMIAST SEKSU...

Widzowie programu II TVP zostali ostatnio już dwukrotnie zaskoczeni dokonanymi w ostatniej chwili zmianami repertuaru filmowego. Na inaugurację przeglądu filmów Woody Allena zamiast zapowiedzianego „Seksu nocy letniej", pokazano „Miłość i śmierć". Pierwszy odcinek serialu o Wilhelmie Tellu został zastąpiony magazynem „Kochajmy zwierzęta". Zmiany nastąpiły podobno dlatego że taśmy filmowe nie nadeszły w porę. Może Tell napadł na Allena i zamiast seksu w nocy wyszła śmierć?

WYZNANIE ZDRAJCY

Tygodnik „Nowy" w Pile kontynuuje rozmowę z Eligiuszem Naszkowskim — byłym liderem „Solidarność" w tym regionie, zarazem funkcjonariuszem SB, któremu przypisuje się nagranie i wyniesienie słynnych „taśm radomskich" z 1981 r., zawierających wypowiedzi kierownictwa „Solidarności". Naszkowski twierdzi, że jesienią 1981 r. w rejonie Białegostoku spotkali się wszyscy związani z SB działacze „Solidarności" po to, aby stworzyć, po ewentualnym wejściu Rosjan, jakąś prowizoryczną „Solidarność" całkowicie skonstruowaną i kontrolowaną przez MSW, używającą jedynie szyldu związkowego. Po wprowadzeniu stanu wojennego część tej agentury była użyta do tworzenia tzw. MKO — grupy działaczy „S" pionu wojewódzkiego, która dezorganizowała pracę prawdziwego podziemia, podszywała się pod jego struktury. Ta grupa miała swoją prasę, pisałem nawet do niej artykuły"...

Jazow zapowiada rozwiązanie struktur Układu Warszawskiego

Głowice pod niezawodną ochroną

MOSKWA (PAP). Minister obrony ZSRR Dmitrij Jazow zapowiedział, że w toku zbliżającego się posiedzenia doradczego Komitetu Politycznego Układu Warszawskiego rozwiązana zostanie struktura wojskowa tego paktu.

Doszliśmy do wniosku — powiedział marszałek Jazow w piątek na konferencji prasowej w Moskwie, zwołanej na zakończenie wizyty sekretarza obrony USA Richarda Cheney'a w ZSRR — że struktura wojskowa Układu Warszawskiego nie jest potrzebna. W najbliższym czasie — dodał — problem ten zostanie oficjalnie rozwiązany. Żadna ze stron nie zadeklarowała natomiast chęci wystąpienia e struktur politycznych. Ubyła jedynie NRD. Minister Jazow podkreślił, że jest to zgodne z zadeklarowaną przed rokiem przez ZSRR wolą upolitycznienia Układu Warszawskiego.

Z kolei Cheney, wyrażając zadowolenie z wyników swojej wizyty, oświadczył, że Stany Zjednoczone nie traktują już Związku Radzieckiego jako przeciwnika.

Zapytani o wyniki wymiany poglądów na temat kryzysu w Zatoce Perskiej, obaj ministrowie opowiedzieli się za politycznymi metodami uregulowania konfliktu.

Odpowiadając na inne pytania dziennikarzy, Dmitrij Jazow zdecydowanie zaprzeczył, by wojsko chciało przejąć władzę w ZSRR. Pogłoski o przygotowaniach do zamachu wojskowego — powiedział — kolportuje się w celu zdyskredytowania armii. Tymczasem wojsko jest częścią narodu i przeciwko swojemu narodowi nie wystąpi.

Jazow zaprzeczył też, by wokół Kijowa miały trwać jakieś ruchy wojsk. Ja — powiedział — żadnych rozkazów w tej sprawie nie wydawałem.

Marszałek Jazow oświadczył też, iż mimo napiętej sytuacji w różnych regionach ZSRR, bazy z głowicami jądrowymi są pod niezawodną ochroną i nic nikomu nie może zagrozić. Przy okazji potwierdził, że wszystkie rakiety strategiczne stacjonują w bazach na terenie Rosji, Ukrainy i Białorusi.

Radziecki minister oznajmił ponadto, że jeżeli bronie strategiczne zostaną zredukowane o 50 proc., to ZSRR zamierza również o 50 proc. ograniczyć produkcję tego rodzaju uzbrojenia. Podał przy tym, że 10 proc arsenału strategicznego wymaga co roku odnowienia.

Nadzwyczajne i ostatnie?

Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami, w dniach 3 i 4 listopada br. odbędzie się w Budapeszcie nadzwyczajne posiedzenie Doradczego Komitetu Politycznego Państw-Stron Układu Warszawskiego.

Konferencja prasowa rzecznika rządu

(Dokończenie ze str. 1)

stać wystawiony na przetarg. Obecnie chodziło jedynie o mianę naczelnego i była to decyzja komisji likwidacyjnej, a nie premiera lub rządu. M. Niezabitowska powiedziała, że dziennikarze „Sztandaru" podali nieprawdziwą informację, która sugerowała, iż istnieje jakiś układ między premierem, a panem Moczulskim. Przed zamieszczeniem takiej informacji poważna redakcja powinna zadzwonić najpierw do biura rzecznika rządu, aby uzyskać jakiś komentarz lub potwierdzenie. Niestety, nikt się do nas nie zgłosił i „Sztandar" podał informację całkowicie nieprawdziwą — podkreśliła.

Polityka komisji likwidacyjnej RSW

◀ Czy w świetle doświadczeń z „Życiem Warszawy" protestów w „Sztandarze Młodych", zamieszanie w „Expressie Porannowieczorym" i doświadczeń z Łodzi, nadal uważa pani za właściwą politykę prowadzoną przez komisję likwidacyjną RSW (Gazeta Wyborcza).

— Jeśli bowiem chodzi o politykę komisji likwidacyjnej — powiedziała M. Niezabitowska — miała być ona rozpatrywana na najbliższym posiedzeniu Rady Ministrów. Na skutek jednak tego co wydarzyło się wczoraj m. in. w komisjach sejmowych, gdzie Stowarzyszenie Dziennikarzy, a zwłaszcza pan Iłowiecki, protestowali przeciwko brakowi konsultacji z nimi komisji likwidacyjnej, to powołany został zespół międzykomisyjny do zbadania skarg. Pan premier w związku z tym zarządzi zapewne dodatkowe konsultacje, chociaż takie konsultacje były już przeprowadzane, zarówno z sejmową komisją środków masowego przekazu jak i stowarzyszeniami dziennikarskimi. Nie chcemy jednak tutaj podejmować żadnych arbitralnych decyzji. Cała sprawa związana z likwidacją RSW jest bardzo trudna i wzbudza wiele emocji. Na pewno też komisja nie ustrzegła się od pewnych błędów. Rząd — jak już mówiłam — nie rozpatrywał jeszcze żadnych planów likwidacji RSW, gdyż miało to być poddane dyskusji na najbliższym posiedzeniu Rady Ministrów. Jeszcze raz powtarzam, w tej sprawie będą dodatkowe konsultacje, a także sam pan premier spotka się z organizacjami dziennikarskimi, przedstawicielami partii politycznych, które mają pewne roszczenia co do prasy.

Natomiast ustawa o likwidacji RSW nie dopuszcza by partie polityczne przyjmowały majątek jakiejkolwiek gazety. Partie, jak każdy inny podmiot gospodarczy, prawny czy osoba fizyczna mogą wziąć udział w przetargu. I z tego co pamiętam — a to dotyczy tego drugiego pytania — powiedziała M. Niezabitowska — to i „Sztandar Młodych" miał być przedmiotem przetargu. Jednak praktyką komisji likwidacyjnej była zmiana naczelnego i zmiany takie zostały przeprowadzone prawie w 100 redakcjach. Wynikało to głównie z tego, że trudno było dopuścić, by w trakcie realizacji planu likwidacji RSW naczelnymi byli ludzie ze starej nomenklautry. Ludzie w większości związani z byłą PZPR. Byłaby to zbyt duża nienormalność. Dlatego też następowały zmiany redaktorów naczelnych. Niekiedy odbywało się to z różnymi konfliktami, ale niektórych wybierały same zespoły, innych wymieniano w konsultacji z zespołami redakcyjnymi, niektórzy byli też przez komisję narzucani. Ale są to rozwiązania przejściowe. Chcę tu powiedzieć, że nie oznacza to wcale, iż przychodzący nowi naczelni przejmować będą potem gazety. Np. w „Życiu Warszawy" odbędzie się przetarg, taki sam jak w innych gazetach. Lewica natomiast ma prawo do swojej gazety.

Nowości **Wydawnictwa „AMBER"** do nabycia w hurtowni **LIBRA** Kraków, ul. Siewna 72, tel. 11-69-00 (codziennie w godz. 8.00—12.00)

Ogłoszenia ekspresowe

ZŁOM miedzi 14.000 zł/kg, mosiądzu, aluminium 7.000 zł/kg skupuje punkty przy ul. Dobrego Pasterza 120 i ul. Grzybki 10 A w Krakowie. d-1483

KOCURKA perskiego — sprzedam. Tel. 37-70-68. g-36924

WITRYNĘ chłodniczą — kupię. Tel 78-27-15 g-36878

OPRZYRZĄDOWANIE do produkcji modeli samolotów — sprzedam. — Tel. 55-34-57. g-36870

LOKALU handlowego — poszukuję. Tel. 21-07-72. g-37016

PILNIE poszukuję mieszkania M-2 lub M-3 do wynajęcia. Oferty 37012 „Prasa" Kraków. Wiślna 2,

TYNKI gipsowe, lekkie ściany działowe (malowanie) 78-21-11, (18—20). g-36999

POSZUKUJĘ mieszkania. Tel. 66-77-41. g-36996

SPRZEDAŻ drzew i krzewów. Prusy — koło Nowej Huty. Ceny konkurencyjne. g-36842

DACHÓWKĘ ceramiczną płaszowską z rozbiórki — sprzedam. Tel. 12-23-35, 21-45-05. g-36986

ZATRUDNIĘ brygadę budowlaną do prac wykończeniowych i pomocniczych. Tel. 44-22-90 g-36984

POSIADAM dwa lokale handlowe po 25 m2 (Bronowice) — oczekuję propozycji współpracy. Tel. 56-50-67. g-36819

SKODĘ 105 L, 1988, stan idealny — sprzedam Tel. 12-76-12. g-36810

WTRYSKARKĘ ręczną, młynek, odpady — sprzedam. 22-93-54, wieczorem. g-36968

GARSONIERĘ lub małe mieszkanie zdecydowanie kupię. Tel. 37-08-36. g-35439

WARTBURG Golf — sprzedam. Tel. 55-55-45. g-36926

ODDAM w najem mieszkanie M-4 w Kurdwanowie nieumeblowane — przy pętli autobusowej, na 3 lata, płatne z góry. Tel. 55-56-06, wewn. 282, godz. 16—21. g-37211

NOWY Targ! Sprzedam M-3 superkomfortowe. Tel. 662-12. g-36918

FIAT 126 p, 650, 1982, 45 tys., garażowany, pierwszy właściciel — 11 milionów — sprzedam. Tel. 37-94-27. g-36596

PRYWATNE przedsiębiorstwo — zatrudni natychmiast: instalatorów, ślusarzy — spawaczy, spawaczy z RS, hydraulików, murarzy, betoniarzy — zbrojarzy, monterów konstrukcji stalowych, zaopatrzeniowca branży technicznej z prawem jazdy, inżyniera — mechanika. Tel. 11-60-66, wewn. 262, 249. g-37104

MŁODE małżeństwo poszukuje mieszkania. Tel. 11-56-64. g-37317

500.000 **ZŁ** nagrody za zwrot dokumentów, zgubionych przy pl. Imbramowskim. Krzysztof Chodorowski, ul. 3 Maja 4, 26-310 Koszyce, tel 102. g-37127

WYNAJMĘ małe mieszkanie, może być do remontu. 12-40-66. g-36765

OBIEKT produkcyjno - mieszkalny (Kraków) — sprzedam. Tel. 12-40-66. g-36767

PILNIE sprzedam dom murowany — ogród. pole 1.70 ha — Józefa Bogdanowicz, Wyżrał 55, koło Wadowic. g-36792

DZIAŁKĘ budowlaną — kupię. Tel. 43-43-09. g-36187

W KWIACIARNI w Śródmieściu zatrudnię kierownika oraz sprzedawczynie. Tel. 37-29-89 (15—16). g-36748

MAŁE mieszkanie — kupię. 12-40-66. g-36758

DZIEWIARZA — chałupniczo zatrudnię — tel. 11-14-20. g-37236

ZATRUDNIĘ szwaczki wysokokwalifikowane. ze Skawiny 76-27-76. g-37231

ŁÓŻKO piętrowe, drewniane — kupię. — Tel. 34-08-03. g-37312

KUPIĘ M-2. Tel. 37-36-25, wewn. 132. g-37040

KUPIĘ Nysę, Żuka skrzyniowego. — Tel. 33-24-68. g-37304

SPRZEDAM wtryskarkę produkcji angielskiej o gram. 750 g, pionowa, zapasowe ślimaki, silnik 11 kW — może być na części. — Dobczyce, tel. 697, ul. Jagiellońska 28. g-37306

PRZYJMĘ do pracy hydraulików — spawaczy na pełny etat oraz rencistów, najchętniej z okolic Zabierzowa. Władysław Węclewicz, Zabierzów, ul. Willowa 16, tel. 37. g-37106

126 P, 1987 — sprzedam. Tel. 66-79-35. g-37116

SPRZEDAM Fiata 125 p, 1979, Forda Granada 1981. 21-55-66. g-37161

SUPERKOMFORTOWE — czteropokojowe — sprzedam. 66-34-33. g-37057

SPRZEDAM piekarnik elektryczny — typ PE-3, maszynę do rozdrabniania jarzyn, foszty sosnowe 50. Myślenice, 217-48, wieczorem. g-37051

MALOWANIE, białkowanie, lakierowanie — sklepów, mieszkań, klatek itp. — Tel. 34-23-70, (16—19). g-37239

ZAMIENIĘ frezarkę górnowrzecionową na inne maszyny stolarskie. — Tel. 76-27-76. g-37230

PERKUSJA „Tama" Paiste 2002, mikrofon „Cutec" CDM-3 — sprzedam. Tel. 21-36-09. g-36897

DO sprzedania Spółka posiadająca lokal biurowy, handlowy z wyposażeniem w strefie B i telefonem. — Wtorek, czwartek godz. 10—12 — tel. 34-34-33. sg-33689

SPRZEDAM Stara 28, 1976. Skarżysko Kamienna, tel. 047-530-923. g-36736

Redaktor wydania: **MARIAN NOWY**
Redaktor depeszowy: **KAZIMIERZ FORTUNA**
Redaktor techniczny: **JANUSZ LAPPE**
Kierownik korekty: **ZOFIA MRZEWIŃSKA**

Pogoda

ZACHMURZENIA Z PRZEJAŚNIENIAMI

Polska jest pod wpływem niżu znad Bałtyku. Krakowskie Biuro Prognoz IMGW przewiduje, że dziś będzie zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, lokalnie słabe opady deszczu. Temperatura w nocy od 4 do 8 st., w Tatrach 1. W dzień od 15 do 19 st., w Tatrach 5. Wiatr słaby, zmienny z przewagą kierunków zachodnich, a w Tatrach umiarkowany, okresami dość silny południowo-zachodni.

Prognoza orientacyjna na niedzielę: zachmurzenie umiarkowane, na ogół bez opadów i nieco chłodniej.

(k)

WCZORAJ W KRAJU I NA ŚWIECIE

✲ **(F) DANUTA WAŁĘSOWA NAD SEKWANĄ.** We Francji przebywa Danuta Wałęsowa — małżonka przewodniczącego „Solidarności". Wzięła ona udział w ceremonii nadania imienia księdza Jerzego Popiełuszki jednemu z placów w Sanary Sur Mer — dużym ośrodku miejskim w aglomeracji Tulonu nad Morzem Śródziemnym.

✲ **POROZUMIENIE.** Minister Krzysztof Kozłowski podpisał porozumienie z Krajową Komisją Koordynacyjną Związku Zawodowego Pracowników Cywilnych MSW. W imieniu komisji porozumienie podpisał przewodniczący Marian Gądos. Strony uznały, że istnieje potrzeba stworzenia korzystnego klimatu dla działalności związku zawodowego. Podpisanie porozumienia jest kolejnym etapem przekształceń wewnątrz MSW.

✲ **DOKTORAT HONORIS CAUSA DLA LUTOSŁAWSKIEGO.** Na uniwersytecie nauk społecznych w Strasburgu odbyła się uroczystość nadania tytułu doktora honoris causa wybitnemu kompozytorowi Witoldowi Lutosławskiemu w uznaniu całokształtu jego twórczości.

✲ **NA STAŻU.** Na początku tego tygodnia do Francji przybyło 20 komisarzy polskiej policji. Odbywają oni 5-tygodniowy staż szkoleniowy w zakresie technicznym i operacyjnym.

✲ **20 MARYNARZY ZAGINĘŁO.** 20 rybaków z portugalskiego statku połowowego zaginęło w następstwie zderzenia się ich jednostki z greckim frachtowcem. Do kolizji doszło 240 mil morskich na południe od Gran Canaria (jedna z hiszpańskich Wysp Kanaryjskich na Atlantyku).

✲ **SEPARATYŚCI SIKHIJSCY MORDUJĄ.** W ciągu minionej doby 17 osób straciło życie w indyjskim stanie Pendżab w wyniku akcji terrorystycznych, dokonanych przez separatystów sikhijskich, walczących o oderwanie stanu Pendżab od Indii i utworzenie niezależnego „państwa Chalistan".

Kłopoty...

(Dokończenie ze str. 1)

roku. „Nikt z nowych właścicieli nie radzi sobie. Myśleli, że Orbis na tym zarabiał. Teraz mają kłopot. Budynki stoją puste. Część osób wyrażała chęć wydzierżawienia, lecz my nie jesteśmy zainteresowani działalnością deficytową. Dopóki to było pod zarządem państwowym musieliśmy to robić. Teraz bez przeszkód, chętnie zwracamy" — powiedział S. Botuliński.

W krynickim FWP sytuacja jest podobna. W Krynicy zwrócono 8 obiektów, w Iwoniczu jeden. „Te 8 pensjonatów dzierżawimy na razie do końca roku, płacąc różne sumy za m kw. w zależności od umowy z konkretnym właścicielem" — powiedział kierownik jednego z działów krynickiego FWP, Adam Lewicki.

Spotkania z Korwinem-Mikke

Krakowski Oddział Unii Polityki Realnej zaprasza na spotkania z liderem konserwatywno-liberalnej Unii Polityki Realnej Januszem Korwinem-Mikke, kandydatem na prezydenta RP, które odbędą się w niedzielę 21 bm.

O godz. 12. w Filharmonii Krakowskiej (ul. Zwierzyniecka 1).

O godz. 15. w Miejskim Ośrodku Kultury w Nowym Targu (ul. 1000-lecia 37).

O godz. 18. w Nowohuckim Centrum Kultury (al. Planu 6-letniego 106).

Biuro Wyborcze Janusza Korwina-Mikke mieści się przy ul. Długiej 23, czynne w godz. 15—18.

Adam o Lechu – Lech o Adamie

(Dokończenie ze str. 1)

dził — *lecz żona mnie zbyt pilnuje, a i wiek nie ten...*

Pytany z kolei o swój stosunek do Adama Michnika, który, zdaniem zebranych go zdradził, stwierdził: — *Ponieważ słyszałem, że pan Adam, kiedyś mój kolega Adaś, chce zostać spikerem radiowym — więc mu w tym pomogę.* (PAP)

Ponura tragedia – coraz jaśniejsza

Po aresztowaniu b. wiceministra spraw wewnętrznych gen. Władysława Ciastonia i b. dyrektora departamentu w tym resorcie gen. Zenona Płatka, którym zarzucono nakłanianie podwładnych do zabójstwa ks. Jerzego Popiełuszki i kierowania realizacją tej zbrodni przed 6 laty, śledztwo w tej sprawie jest kontynuowane — poinformował 1: bm. w głównym wydaniu telewizyjnych „Wiadomości" I zastępca prokuratora generalnego RP Aleksander Herzog. W ostatnich dniach Sąd Wojewódzki w Warszawie — powiedział — utrzymał w mocy postanowienie o tymczasowym aresztowaniu jednego z obu podejrzanych, nie uwzględniając złożonego przezeń zażalenia. W ten sposób niezawisły sąd stwierdził, że tymczasowe aresztowanie było zasadne i że istnieją podstawy do jego stosowania — stwierdził A. Herzog. Kontynuowane są czynności śledcze i przesłuchiwanych jest wiele osób — dodał. Zostało już wyjaśnionych wiele nowych, istotnych dla sprawy okoliczności. Ta ponura tragedia jest dla nas obecnie coraz jaśniejsza — zaznaczył A. Herzog zastrzegając, iż ze względu na dobro śledztwa nie może w tej chwili podać szczegółów. Zadeklarował, iż zostaną one podane do wiadomości publicznej, kiedy tylko będzie to możliwe. (PAP)

Zagadka 20 listopada '84

Dlaczego zginęli

(Inf. wł.) 6 lat temu, 20 listopada '84 roku, trzech funkcjonariuszy Biura Śledczego MSW zginęło w wypadku samochodowym. Stało się to w czasie ich powrotu do Warszawy po wykonaniu zadań związanych ze śledztwem w sprawie zabójstwa księdza Jerzego Popiełuszki.

Zwróciliśmy się do rzecznika prasowego Ministerstwa Sprawiedliwości Andrzeja Cubały z pytaniem, czy wypadek ten miał związek z prowadzonym przez tych funkcjonariuszy śledztwem i czy sprawa ta będzie ponownie badana przez Prokuraturę? „*Z tego co wiem, był to zwykły wypadek samochodowy i nie wiąże się ze sprawą księdza Jerzego Popiełuszki* — powiedział A. Cubała. *Na razie nie ma żadnych dowodów, które wskazywałyby, że było inaczej. Chyba, że śledztwo w sprawie księdza J. Popiełuszki przyniesie nowe dane, wtedy sprawa ta będzie powtórnie badana*". am)

Przypominamy

Jeżeli chcesz by **TWOJA FIRMA** (sklep, punkt usługowy, pracownia, warsztat, wytwórnia, itp.), znalazła się w **KSIĄŻCE TELEFONICZNO-ADRESOWEJ „BIZNES '91"** skontaktuj się z nami:

Agencja Dziennikarska AS — ul. Zacisze 6, tel. 21-88-65
Redakcja „Dziennik Polski", — ul. Wielopole 1, tel. 22-28-98, 21-37-76

Ostateczny termin zgłoszeń upływa **31 października br.**

Rządowe zamiary i prognozy

Co nas czeka w roku 1991

Tegoroczna antyinflacyjna i restrykcyjna polityka rządu, dyscyplinująca zwłaszcza budżet państwa oraz sferę wynagrodzeń pracowniczych i pieniężnego zasilania gospodarki — wywołuje wciąż kontrowersje, a nierzadko zdecydowane sprzeciwy. Architekt tej polityki, wicepremier Leszek Balcerowicz jest jednak dość konsekwentny i raczej nie popuszcza cugli — zgodnie zresztą ze swym znanym stwierdzeniem sprzed dziewięciu miesięcy, iż aby było lepiej, najpierw musi być gorzej. Taka jest bowiem żelazna logika praw rynkowej gospodarki w konkretnych polskich warunkach i zarazem perspektywa szybszego wyjścia z kryzysu. A do tej właśnie rynkowej gospodarki zmierzamy.

Kapitalne powstaje w związku z tym pytanie: jaka będzie polityka rządu w roku 1991?

Jeśli miałby to być rząd inny, niż z Balcerowiczem w roli „zegarmistrza" gospodarki, to oczywiście trudno o jakiekolwiek w tej materii spekulacje. Natomiast aktualna ekipa już z grubsza wie, co i w jakich dawkach zaaplikuje społeczeństwu w ciągu 365 przyszłorocznych dni. Jest już gotowy pierwszy roboczy projekt generalnych założeń polityki społeczno-gospodarczej państwa na rok przyszły. Opracowany został przez ekspertów Centralnego Urzędu Planowania (prezes — min. J. Osiatyński), przy współudziale resortu finansów (a więc „grupy" Balcerowicza), Narodowego Banku Polskiego (prof. Wł. Baka) i przy opiniotwórczej współpracy naukowców, reprezentujących różne opcje polityczne (prof. Rafał Krawczyk, prof. Stefan Kurowski i in.).

Projekt zakłada rozważane działanie rządu na rzecz ożywienia gospodarki. Główne tego działania elementy to: ostrożna polityka monetarna; starania o aktywniejszą rolę kredytu, zwłaszcza na inwestycje (m. in. poprzez subsydiowanie niektórych rodzajów kredytów bankowych); bardziej sprzyjająca aktywności gospodarczej polityka podatkowa; stopniowa liberalizacja polityki dochodowej: aktywniejsze niż dotychczas przeciwdziałanie monopolistycznym praktykom przedsiębiorstw — m. in. drogą popierania taniego importu towarów z zagranicy (taniego — w rezulatacie utrzymywania stabilnego kursu złotego do dolara i innych walut zachodnich). Czeka nas jeszcze „szok naftowy" z powodu konieczności przestawienia się w szerszym zakresie na import ropy i gazu z rynków światowych po wyższych cenach i przy zwiększonych kosztach transportu; jednym z założeń przyszłorocznej polityki rządu będzie łagodzenie wynikających stąd skutków nieuchronnego wzrostu cen paliw. Prywatyzacja przedsiębiorstw i aktywne pobudzanie zmian strukturalnych w przemyśle i całej gospodarce — to dalsze wyróżniki planowanej polityki gospodarczej państwa na rok przyszły, a właściwie na okres najbliższych trzech lat. W tych dwu ostatnich kierunkach rozwojowych zamierza się intensywniej działać na rzecz przyciągania kapitałów zagranicznych, nie rezygnując oczywiście także z zagranicznych kredytów, o ile efektywność ich wykorzystania będzie poza wszelką dyskusją.

Rzecz godna uwagi — w trakcie prac nad projektem założeń polityki gospodarczej państwa na rok 1991 wystąpiły pewne rozbieżności pomiędzy stanowiskiem Centralnego Urzędu Planowania z jednej strony a resortu finansów z drugiej. Najogólniej biorąc, resort finansów jest za silniejszym nieco, niż to proponuje CUP, acentowaniem restrykcyjnych elementów tej polityki. A więc — proponuje szybsze porządkowanie gospodarki i zgrywanie jej z rynkiem światowym; nierezygnowanie zbyt szybko i pochopnie z zaostrzonej polityki dochodowej, a więc i z hamowania wzrostu wynagrodzeń pracowniczych; subsydiowanie kredytów (ulgi, częściowe zwroty odsetek itp.) — raczej w niewielkiej, a najlepiej — w zanikającej skali; stopniowa, ale konsekwentnana rezygnacja z ulg podatkowych; dokładanie wszelkich starań, aby budżet państwa był co najmniej zrównoważony, bądź wykazywał optymalną nadwyżkę. Oczywiście — proces przechodzenia projektu CUP przez kolejne szczeble decyzyjne: Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów, Prezydium Rządu, związki pracowników i związki zawodowe, wreszcie przez obie izby parlamentarne i kancelarię prezydenta RP — wyrówna obecne różnice zdań.

Przy okazji CUP opracował prognozę stanu gospodarki polskiej w roku 1991 i to w trzech hipotetycznych wariantach. Najbardziej korzystny brzmi: 4-procentowy wzrost dochodu narodowego wytworzonego, 5,5-procentowy — produkcji przemysłowej, 5-procentowy — budownictwa, ale spadek o 1,3 proc. produkcji rolnej; zmniejszenie się eksportu prawie o 8 proc., przy blisko 14-procentowym wzroście, niskiego obecnie importu. Z liczb tych wynika przeszło 10-procentowy wzrost dochodu narodowego brutto do podziału. Spożycie z dochodów osobistych ludności powinno, zdaniem CUP, wzrosnąć o 7,5 proc., inwestycje brutto — o 18 proc. Są to, poza rolnictwem i eksportem, stosunkowo duże miary wzrostu. Ale też odnoszą się do recesyjnego — zwłaszcza w produkcji, inwestycjach i imporcie, a także na rynku pracy — roku bieżącego. Czy i na ile sprawdzą się te prognozy — zaczniemy dowiadywać się już za 7—8 miesięcy...

KAROL RZEMIENIECKI

Widziane z Zachodu

Zrobili swoje, mogą odejść?

Kiedy zniknęły Niemcy Wschodnie, zniknął tym samym chroniczny rynek dla wyrobów przestarzałego, nieefektywnego czechosłowackiego przemysłu. Zjednoczenie położyło kres 400 międzyrządowym umowom handlowym, które wmuszały tandetne towary zniewolonym konsumentom w Niemczech Wschodnich.

Byli satelici radzieccy w Europie wschodniej spostrzegają, że wolność gospodarcza jest kosztowna i bolesna, a nawet zagraża ich nadziejom na zbudowanie otwartych społeczeństw związanych z Zachodem. W miarę jak kryzys w Zatoce Perskiej absorbuje energię i zasoby wspólnoty międzynarodowej, lekceważenie zastępuje gloryfikację szlachetnych rewolucjonistów, którzy rozbili radzieckie imperium.

Konserwatyści, podobnie jak liberałowie, wykorzystują wschodnioeuropejski zryw dla podkreślenia punktów spornych i zrobienia ruchu zanim problemy okresu przejściowego zwielokrotnią się. Pewność ze strony granicy, że nieodparta siła „wschodnich wartości" rozsadzająca radzieckie imperium, napotyka na zapewnienia po stronie lewicy, że wszystko to było dziełem Michaiła Gorbaczowa.

„Wolność nie przyszła do Europy wschodniej jako dar z Moskwy albo z Waszyngtonu" — pisze dziennikarz William Echikson w nowej książce o rewolucjach 1989 r. pt. „Rozjaśnienie nocy". Przyszła ona po przeszło 40 latach walki — codziennej, nieprzerwanej walki przeciwko skorumpowanemu i złemu systemowi. Wschodni Europejczycy „zdemaskowali oszustwa komunizmu i doprowadzili do jego upadku".

Teraz płacą oni cenę sukcesu. Mało kto opłakuje upadek radzieckiego bloku handlowego RWPG, który — według słów ministra spraw zagranicznych Czechosłowacji J. Dienstbiera — był „planowaną giełdą przestarzałych towarów i niewydajności". Lecz system, aczkolwiek zgniły, był w ostateczności systemem umożliwiającym handel wymienny. Europa wschodnia stacza się teraz w niebezpieczną otchłań charakteryzującą się brakiem odpowiedniej struktury handlu międzynarodowego.

„Teraz musimy walczyć przeciwko zepchnięciu na margines tak jak w swoim czasie walczyliśmy z dyktatorami" — powiedział jeden z wschodnioeuropejskich oficjeli, którzy ostatnio ciurkiem napływają do Waszyng-

tonu zabiegając o posłuchanie i pomoc ze strony administracji Busha. „Dezintegracja RWPG i Układu Warszawskiego jest marzeniem, które ziściło się nam. Lecz może stać się koszmarem, gdyby za rok lub dwa sytuacja pogorszyła się zamiast polepszyć".

Trudno uwierzyć, że życie mogłoby być gorsze niż było pod rządami stalinowców obalonych przez narody Polski, Węgier, Czechosłowacji, Bułgarii i w mniejszym stopniu — Rumunii. Lecz kryzys w Zatoce Perskiej może sprawić, że wyda się ono takie ludziom kiedy spostrzegą wzrost cen ropy naftowej i dramatyczny spadek dostaw ropy, gdyż ich rządy mają zbyt mało twardej waluty na opłacenie importowanej ropy.

Umowy barterowe umożliwiające satelitom wymienianie między sobą towarów drugiego gatunku i liczenie na dostawy ropy radzieckiej kończą się wraz z nastaniem wolności. Co więcej, porozumienia barterowe na ropę iracką — zawierane bezpośrednio albo poprzez Związek Radziecki, który posyłał Saddamowi Husajnowi broń za ropę do Europy wschodniej — załamały się z powodu międzynarodowych sankcji gospodarczych.

Odwiedzający (USA) przywódcy wschodnioeuropejscy, jak na przykład nowy, wzruszający prezydent Bułgarii Żeilu Zelew relacjonuje, że zostali mile wysłuchani przez amerykańskich oficjeli, lecz nie obiecano im większej pomocy. Intelektualista Zelew, który walczy o zapobieżenie ponownemu dostaniu się Bułgarii pod kontrolę miejscowych komunistów, omal nie wypadł w ubiegłym tygodniu z planu zajęć prezydenta Busha zdominowanego przez kryzys w Zatoce Perskiej, ale w końcu dostał się do Gabinetu Owalnego.

Administracja Busha nadal spycha ekssatelitów szukających pomocy finansowej i gospodarczej w stronę Europy zachodniej. Dotychczas, sprawa ta miała priorytet polityczny, tak jak rozwaga w kwestii budżetu. Biały Dom Busha świadomie uczynił z wchłonięcia Niemiec Wschodnich przez Zachód swój zasadniczy priorytet w Europie i pozwolił, aby reszta Europy wschodniej popłynęła śladem niemieckiej łodzi państwowej. Zjednoczenie osiągnięto na warunkach jakie przewidywała administracja. Teraz czas aby Waszyngton i Wspólnota Europejska rozejrzały się znowu, co należy zrobić dla wskazania byłym państwom satelickim, aby one także dopasowały się, w dalszej perspektywie, do zamożnej, bezpiecznej Europy.

JIM HOAGLAND
(„International Herald Tribune")

PS. Tytuł pochodzi od Redakcji.

Korespondencja z Uzbekistanu

Allach jest wielki! Precz z komunizmem!

Kilkudziesięciu milicjantów i funkcjonariuszy KGB zgromadziło się niedawno wokół błękitnego meczetu w Taszkiencie i słuchało z niepokojem — jak muzułmańscy duchowni wzywali do podjęcia akcji politycznej. „Allach jest wielki" krzyczał wielotysięczny tłum w odpowiedzi na apel mułły, który domagał się, aby zastąpić komunizm islamem.

Kilka kilometrów dalej robotnicy wznosili płot z betonu i żelaza. Płot ten otaczać będzie siedzibę uzbeckiej partii komunistycznej. Budynek ten — jak twierdzą gazety — zostanie przebudowany na pałac prezydencki. Robotnicy mówili, że do płotu podłączone zostaną przewody wysokiego napięcia, aby powstrzymać tłum, który mógłby zaatakować uzbeckich przywódców, tak jak to się stało w ubiegłym roku w Rumunii.

Podobnie jak w innych częściach ZSRR, również w Uzbekistanie rośnie aktywność polityczna i religijna. Ale partia komunistyczna nie ustępuje, utrzymując tę 20-milionową, ubogą republikę na marginesie demokratycznych reform, które dokonują się w innych częściach kraju.

Niektórzy przywódcy lokalni wzywają do zachowania jedności politycznej republik środkowoazjatyckich przeciwko rosyjskim władzom w Moskwie. W trzech rejonach Uzbekistanu doszło już do zamieszek, a komunistyczni przywódcy republikańscy wydają się przygotowywać do następnych demonstracji.

„Widzimy w telewizji, co się dzieje w republikach nadbałtyckich, w Rosji i Mołdawii", mówi Abdul Raszid Szarif, z ugrupowania „Birlik", uzbeckiego Frontu Ludowego. Mówi też, że społeczeństwo jest coraz bardziej wrogo nastawione przeciwko — jak się mówi — korupcji w komunistycznym kierownictwie uzbeckim.

W przeciwieństwie do swoich towarzyszek z republik nadbałtyckich i Rosji, KP Uzbekistanu nie wypuszcza władzy z rąk. W lutym zakazała demonstracji i stłumiła ruch opozycyjny. „W Uzbekistanie władza komunistów w niczym nie zmieniła się od czasów zastoju", mówi Igor Kadirow, mieszkający w przemysłowym mieście Ałmatyk.

Dochód narodowy per capita w Uzbekistanie jest o połowę mniejszy niż średni dochód w skali całego ZSRR. Jedna dziesiąta społeczeństwa nie może znaleźć pracy. Dobrze płatne zawody w kopalniach złota i przy wydobyciu gazu ziemnego zajmują raczej Rosjanie niż Uzbecy. Uzbecy stanowią 69 proc. ludności republiki. Rosjanie — 11 proc. Wydobycie gazu ziemnego i złota w Uzbekistanie kontrolowane jest przez rząd w Moskwie. Jedynie niewielka część zysków wraca do republiki, mówi poeta Jodgor Obid, członek „Birliku". Gaz ziemny transportowany jest z Uzbekistanu do Rosji, a gazociągi biegną przez uzbeckie wsie, pozbawione gazu.

Uzbeccy reformatorzy bacznie przyglądają się nowemu prezydentowi Rosji — Borisowi Jelcynowi — który wystąpił z partii komunistycznej i przekonał parlament do przyjęcia szerokich reform politycznych i gospodarczych. Natomiast uzbeccy przywódcy komunistyczni stłumili tutejszy ruch demokratyczny, twierdzą reformatorzy.

Podczas gdy dziesiątki tysięcy osób mogły demonstrować w lipcu pod murami Kremla przeciwko komunizmowi, w Uzbekistanie wszelkie demonstracje zostały zakazane w lutym br. Komuniści twierdzą, że ich wydawnictwo — jedyne wydawnictwo w całej republice — nie będzie drukować narodowych publikacji, z których treścią nie będzie się zgadzać. Kadirow twierdzi też, że nowa ustawa w sprawie wolności prasy (weszła w życie w sierpniu br.) w Uzbekistanie jest po prostu ignorowana. Przywódcy „Birliku", który — jak twierdzi — liczy 1,5 mln członków narzekają, że działacze tej organizacji są często aresztowani i prześladowani przez milicję.

W Uzbekistanie doszło już do zamieszek na tle etnicznym, politycznym i ekonomicznym. Fergana, Andiżan, Parkent. Co najmniej 800 osób zginęło w czerwcu w wyniku uzbecko-kirgiskich starć w Oszu. Miejscowi uważają, że ponownie może dojść do takich krwawych konfliktów. „Sytuacja jest bardzo napięta i groźna", mówi Damin Narzikołow, przywódca „Birliku".

Ta napięta sytuacja sprawia, że wielu Rosjan ucieka z Uzbekistanu. Codziennie na dworcu kolejowym w Taszkiencie można zobaczyć tłum Rosjan, którzy czynią ostatnie przygotowania przed wyjazdem. „Boimy się. Niebezpiecznie jest już chodzić po ulicach", mówi kolejarz Jurij Jurtajew, Rosjanin. „Nie mamy nic przeciwko Rosjanom, którzy chcą pracować. Ale ci, którzy chcą tylko rządzić, utrzymać kolonialną władzę — ci mogą odejść", mówi Obid.

Mimo wysiłków podejmowanych przez władze uzbeckie w celu utrzymania kontroli nad opozycją, pojawia się coraz więcej publikacji informujących o korupcji we władzach. Gazety ujawniły niedawno, że w ciągu ostatnich 30 lat jedynie dzieci partyjnej elity były przyjmowane do prestiżowych wyższych szkół prawniczych i instytutów języków obcych. Prasa radziecka przynosi wiele opowieści o korupcji we władzach Uzbekistanu. Wielu z czołowych przywódców republiki zostało skazanych za pobieranie opłat za fikcyjne dostawy bawełny.

Stopniowo znoszone ograniczenia, dotyczące swobód religijnych umożliwiły przywódcom muzułmańskim zajęcie się polityką. Rosjanie i przedstawiciele innych wyznań boją się, że Uzbekistan pójdzie śladami Iranu i przekształci się w ośrodek fundamentalizmu.

ANN IMSE
(„Associated Press")

Wiesław Ziobro

Wytropiłem socjalizm!

Sensy i nonsensy

Podobno w naszym zmieniającym się kraju socjalizmu ubywa z każdym dosłownie dniem. Niektórzy, przeniknięci do niedawna towarzyszącą tej formacji ideologią, strząsają z siebie socjalistyczne resztki, prychając przy tym donośnie i z pogardą. Pośpiech przy tej operacji jest raczej zalecany.

Każde miejsce, które kiedykolwiek miało do czynienia z obumarłym systemem, prędko skrapiane jest obficie wodą święconą, jakby na wszelki wypadek. Co gorliwsi posykują jeszcze na tę okoliczność: a kysz! a kysz!

Z gmachów znikają dawne szyldy, dawne jedynie słuszne nazwy, epitety i barwy. Można odnieść wrażenie, że już nic nie pozostało nam socjalistycznego, łącznie z moralnością. Gdyby jednak zabawić się w tropiciela socjalizmu, okazałoby się, że jeszcze nie jest tak źle. Przy czym — zaznaczam specjalnie — zaskoczenie będzie ogromne. Otóż całkiem łatwo dają się wytropić w polskich miastach i miasteczkach, na tamtejszych budynkach, przytwierdzone tablice z napisem: „Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej". Ot, i co: mamy jeszcze — wbrew jakimkolwiek przypuszczeniom — socjalistyczną młodzież! Czyż nie jest to gruba niespodzianka? Jeśli wierzyć najnowszym danym, bez mała pół miliona dziewcząt i chłopców godzi się na określanie ich takim, coraz rzadszym, trzeba przyznać, przymiotnikiem.

Wygląda na to, że zupełnie liczny odłam naszej młodzieży objawia niespotykaną wręcz cierpliwość ideologiczną i odporność na podmuchy historii takoż. Kiedy inni dawno porzucili nadzieję i pierzchnęli w popłochu w przeróżne strony, młodzież ZSMP-owska nadal hołduje socjalizmowi i wcale się z tym nie kryje — widać to po pieczątkach i sztandarach.

Walka o socjalizm wymaga na obecnym etapie znacznie więcej hartu i odwagi niż kiedyś. Ongiś wystarczało zaangażowanie na wiecu i w salach konferencyjnych, dzisiaj jest zupełnie inaczej. Kiedy w Tarnowie działacze KPN zdobywali siłą wieloletnią siedzibę Komitetu Wojewódzkiego PZPR, nieustraszeni ZSMP-owcy barykadowali w tym czasie drzwi przysadzistym biurkiem przewodniczącego. Postanowili nie dać się wyrzucić ze swoich biur i pozbawić możliwości kontaktu ze społeczeństwem.

Słychać było wszelako, iż Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej zaczyna w swych szeregach toczyć spór o nową nazwę organizacji. Ponoć któryś z jego działaczy zakwestionował nawet właściwą zdrowotność korzeni organizacyjnych i zgłosił propozycję przemianowania się na Związek Młodzieży Niezależnej.

Cały czas nie traciliśmy nadziei, że do tego nie dojdzie. Niezależność to kiepski, ograny pomysł, zużyty do cna i mało oryginalny. Wszak dzisiaj wszyscy już są niezależni. Co prawda ktoś z ZSMP pragnął nazwy bardziej zmodyfikowanej — Związku Młodzieży Naprawdę Niezależnej, lecz byłaby to, doprawdy, jeszcze jedna ekstrawagancja.

Z okazji zjazdu ZSMP liczyliśmy po cichu na to, że ocalała w tych szeregach świadomość, rzecz jasna — socjalistyczna, nie dopuści do ekstrawagancji.

Z sali obrad dotarły w końcu pomyślne wieści: Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej pragnie na przyszłość zachować obecną nazwę i czerwieniejące krawaty! Wszak bez tego byłoby jeszcze mniej socjalistycznie niż jest.

Nie da się ukryć, że z chytrością o tym wszystkim pomyślano. Przecież nic nic nie przydaje tak blasku, jak swoista ekskluzywność.

Co może samorząd? Co wolno wojewodzie?

Rozmowa z wojewodą krakowskim TADEUSZEM PIEKARZEM

— Czy nie uważa Pan, że ramię administracji rządowej, które Pan stanowi w terenie jest trochę za długie. Zbyt daleko sięga jak na model Samorządnej Rzeczpospolitej?

— Ani administracja rządowa, ani też ja nie ustanawialiśmy podziałów kompetencyjnych, które pani określa jako długość ramienia. O podziale kompetencji zadecydował Sejm i Senat. Zatem pierwszoplanowym obowiązkiem i zadaniem powstałych dwóch struktur: administracji rządowej i samorządu lokalnego, jest rzeczywiste wypełnienie treścią postanowień ustaw sejmowych. Ustawy samorządowe są jednym z najistotniejszych elementów odbywającej się rewolucji ustrojowej.

Dokonują one podziału kompetencji realizowanych dotychczas w scentralizowanym i niedemokratycznym systemie władzy, nazywanym bezpodstawnie systemem demokracji ludowej. Teraz nowe ustawodawstwo rzeczywiście przekazuje istotną część zadań i kompetencji rzeczywistym przedstawicielom społeczności lokalnych. Konkretnie, do kompetencji i decyzji samorządu gmin należą wszelkie sprawy publiczne o znaczeniu lokalnym, nie zastrzeżone na rzecz innych podmiotów. Np. sprawy gospodarki komunalnej i przedsiębiorstw komunalnych, komunalnego budownictwa mieszkaniowego, planowania i ładu przestrzennego, gospodarki gruntami komunalnymi.

Wymienione zadania, podane przykładowo, przypisane są w całości samorządom lokalnym. Jednakże kompetencje samorządu sięgają dzisiaj dalej. Obejmują one w części np. sferę ochrony środowiska, pomoc socjalną, sferę oświaty, kulturę. W tej ostatniej sferze, biorąc pod uwagę szczególną rolę Krakowa, uzgodniliśmy z panem prezydentem Woźniakowskim wspólne dzisiaj zarządzanie instytucjami artystycznymi, będącymi w mocy pracy instytucjami finasowanymi przez państwo, wyrażając także intencję stopniowego przekazywania większości tych instytucji w bezpośredni zarząd władz miasta.

Jak wynika z tego, przykładowego przedstawienia zadań samorządu, nałożone ustawami obowiązki są poważne i odpowiedzialne.

Ich realizacja nie jest łatwa, szczególnie w warunkach istniejących trudności finansowych. Gdy chodzi o Kraków, na realizację tych zadań miasto dysponuje środkami określonymi w budżetach czterech dotychczasowych dzielnic. Oczywiście, że to nie wszystko co jest potrzebne dla funkcjonowania i rozwoju miasta. Kierowane są tutaj również środki na wykonanie zadań obsługiwanych przez administrację rządową. Wymienić tu trzeba np. służbę zdrowia, opiekę społeczną, ochronę środowiska, naukę i szkolnictwo, kulturę, politykę zatrudnienia, ponadlokalną infrastrukturę komunikacyjną (drogi, autostrady, lotniska).

Biorąc pod uwagę niewystarczające środki finansowe podjąłem wraz z panem prezydentem starania w Ministerstwie Finansów, o dodatkowe fundusze z nadwyżki budżetowej państwa na kontynuowanie najistotniejszych inwestycji. Otrzymaliśmy pieniądze m.in. na budowę Szpitala B, Centrum Komunikacyjnego, inne inwestycje ochrony zdrowia, środki na remont Teatru Słowackiego w związku z konferencją KBWE.

— Poruszył Pan sprawę finansów. Radni skarżą się, że obiecano przekazać pod zarząd miasta około 100 przedsiębiorstw. Tymczasem miasto otrzymało kilka i to deficytowych, do których jeszcze trzeba dokładać.

— Nie wiem kto radnym składał obietnicę przekazania 100 przedsiębiorstw czyli wszystkich, które są w kompetencji Urzędu Wojewody. Miastu zostały przekazane, z mocy prawa, przedsiębiorstwa użyteczności publicznej, czyli te, które najbardziej służą mieszkańcom (MPK, MPO, MPWiK, MPEC, MPUK, Las Wolski i Zoo, Krakowska Dyrekcja Zieleni). Sprawa przekazania innych przedsiębiorstw musi być rozpatrywana w kontekście reformującej się z trudem gospodarki której najistotniejszym elementem jest zmiana systemu własności. Sami określaliśmy własność państwową jako niczyją, nieefektywną, marnotrawioną. W ramach reformy, tę powszechnie krytykowaną formę własności mamy zamienić na własność prywatną, tj. posiadającą konkretnego, indywidualnego właściciela.

Taka forma własności sprawdziła się w wielu krajach doprowadzając je do postępu i dobrobytu. Komunalizacja przedsiębiorstw jako forma własności grupowej, w zasadzie nie spełnia oczekiwań reformy przedsiębiorstw i systemu pracy. Zdaję sobie sprawę z faktu, że dzisiaj jeszcze nie ma wymaganej infrastruktury dla dokonania w pełni prywatyzacji przedsiębiorstw. Brak bowiem banków kredytujących, brak giełd kapitałowych, brak sprawnej telekomunikacji ttp. Niemniej generalnym celem jest nie komunalizacja przedsiębiorstw lecz ich prywatyzacja. Taki bowiem jest program rządu prezentowany przez wicepremiera Balcerowicza. Dopóki program ten przynosi wymierne efekty i jest aprobowany przez system gospodarczy i finansowy Zachodu oznacza to, iż jest to program słuszny.

Chcę poinformować, że powołałem zespół ekspertów, który stwierdzi czy komunalizacja przedsiębiorstw prowadzi do zwiększenia dochodów gmin w istniejących warunkach systemu finansowego, a jednocześnie umożliwia efektywne ich sprywatyzowanie.

— Zgoda, ale czy wobec tego nie uważa Pan, iż wciąż za dużo trafia do budżetu centralnego, gdy lokalne są puste?

— To wszystko zależy od systemu redystrybucji dochodów przez państwo. Poprzedni system, nie posiadający obiektywnych kryteriów podziału, był woluntarystyczny i doprowadził do upadku gospodarki, dewastacji ekologicznej oraz 40 mld dolarów długu. Dzisiaj budowany jest przez parlament inny system, tak gospodarczy jak i finansowy.

Rozdziela on definitywnie finanse administracji rządowej, w tym finanse wojewódzkie, od finansów samorządów. Jestem jednak przekonany, że nie może to być system, który umożliwiałby pozostawienie w gminie bogatej (np. w surowce, w nowoczesne zakłady) całego dochodu w niej wytworzonego. Po to jest państwo, aby różnice w zasobności różnych regionów zmniejszyć. Dzisiaj ta redystrybucja nie ma charakteru woluntarystycznego, bo po pierwsze — wprowadzone zostają obiektywne kryteria podziału, po drugie — podział ten przebiega w warunkach kontroli rządu przez parlament. Walczyliśmy istotnie o samorządną Rzeczpospolitą, co jest pojęciem nieco różnym, od „Rzeczypospolitych Gminnych", które mogą przejawiać partykularne interesy. Wysoko rozwinięte, nowoczesne państwa łączą w sobie samorządność lokalną gmin, z interesem ogólnym całego państwa.

— Panie Wojewodo, wspomniał Pan, że najważniejszym dla samorządu zadaniem, jest zagospodarowanie zapisanych w ustawach kompetencji. Czy Pana zdaniem udaje się to naszemu krakowskiemu samorządowi?

— Mogę na to pytanie odpowiedzieć jako wyborca, mieszkaniec Krakowa. Początki są zawsze niełatwe. Jestem przekonany, że najtrudniejsze momenty mamy za sobą. Trzeba nam wszystkim wielkiej wytrwałości. Ponieważ jednak pyta pani o to również wojewodę, to stwierdzę, że gminę mogę oceniać z punktu widzenia zgodności działania jej organów (Rady Gminy, Zarządu) z polskim prawem stanowionym przez parlament i z jego upoważnienia przez rząd. Wykonujemy to zadanie w stosunku do wszystkich gmin województwa nie poprzez publikacje prasowe, lecz w trybie przewidzianym przepisami tzn. przekazujemy uwagi i oceny, a nawet uchylamy zarządzenia niezgodne z prawem.

— Panie Wojewodo, z tej dyplomatycznej poniekąd odpowiedzi wnioskuję, że Pan i Zarząd Miasta spotykacie się często i wyjaśniacie pewne sprawy na bieżąco...

— Słusznie. Basztową od placu Wszystkich Świętych dzieli nie tak wiele kroków. Bliska jest moja współpraca z prezydentem Woźniakowskim, spotykam się też w gronie pracowników z burmistrzami i wójtami gmin ziemi krakowskiej. Efektem tych spotkań z prezydentem było m.in. terminowe przekazanie miastu niektórych kompetencji Urzędu Rejonowego w Krakowie, uzgodnienie trudnych spraw podziału składników majątkowych, częściowego rozdzielenia budżetu, uzyskanie dodatkowego wsparcia finansowego, rozwiązanie spraw kadrowych, a ostatnio porozumienie się co do przyszłego modelu administrowania instytucjami kulturalnymi w mieście.

— Panie Wojewodo, jakie jest pańskie zdanie na temat pomysłu nadania Krakowowi specjalnego statusu?

— Wiem, że status specjalny uregulowany odrębną ustawą sejmową ma Warszawa. Słychać stamtąd o dość dużych kłopotach, ale ten status dotyczy spraw organizacyjnych, a nie kompetencyjnych. Trudno jest odpowiedzieć na pani pytanie, nie znając założeń ustawy. Czy byłoby to rozwiązanie wyłącznie na płaszczyźnie organizacyjnej dotyczące np. podziału miasta na dzielnice czy też objęłoby kwestie kompetencyjne, odmiennie regulujące uprawnienia miasta w stosunku do powszechnie obowiązujących postanowień ustawy kompetencyjnej.

— Jak Pan sądzi, czy w przyszłości kompetencje wojewody będą rosnąć czy maleć?

— Myślę, że poszerzać się będą kompetencje samorządu a zmniejszać administracji rządowej ale w wymiarze spraw lokalnych. Tego typu procesy dokonywały się w świecie w ciągu wielu lat. Nie znam natomiast takich przykładów, aby samorząd przejmował kompetencje administracji centralnej np. rządu, poszczególnych ministrów i ich przedstawicieli w terenie, związane z realizacją celów ponadlokalnych, regionalnych czy też ogólnopaństwowych.

Rozmawiała:
GRAŻYNA STARZAK

Maciej Sabatowicz — **Rzeczpospolita gminna**

Jerzmanowickie awantury

Dawniej pisali o nich tylko wtedy, gdy śnieg mocno posypał, mróz ścisnął, wiatr zawiał i całe wsie były odcięte od świata. Od połowy ubiegłego roku są sławni z całkiem innych powodów. Najpierw były bijatyki o wodę. Potem niejasności wzbudziły wybory wójta. Teraz nie za bardzo wiadomo czy jeden z radnych wybrany był prawidłowo. Te trzy sprawy spowodowały, że gmina Jerzmanowice-Przeginia trafiała raz za razem do prasy. Gdy do tego dodać fakt, że wójtem jest były naczelnik o PZPR-owskim rodowodzie — a jest to jedyny tego typu przypadek w województwie — to nietrudno zrozumieć przyczyny tego zainteresowania.

Nim jednak przejdziemy do tych bulwersujących opinię wypadków, słów parę o gminie. Położona jest na północno-wschodnim skraju województwa krakowskiego, tuż przed Olkuszem. Osiem sołectw 10 tysięcy dusz liczy. W ewidencji jest co prawda 2,4 tysiąca gospodarstw, ale tylko 140 rolników to ci pełną gębą. Reszta, głównie na Śląsku, dorabia, gdyż na małych areałach trudno byłoby wyżyć. Większych firm nie mają, a i rzemiosło słabe, jeśliby samych Jerzmanowic nie liczyć. Ta bowiem wieś słynie z wyrobów drewnianych, które dzięki zręcznym dłoniom tutejszych snycerzy idą, i to w sporych ilościach, na eksport. Ale przejdźmy do rzeczy.

Bijatyki o wodę

Przyczyn szukać najprawdopodobniej należy przed ćwierćwieczem, gdy w gminie powstawał pierwszy wodociąg dla 120 gospodarstw. Inni też się chcieli podłączyć, ale wydajność źródeł nie była za wielka i dlatego zgody innym nie udzielono. 10 lat temu ci wówczas pokrzywdzeni, i cała reszta Jerzmanowic, w sumie trzysta gospodarstw, użykali wodę z nowego wodociągu. W międzyczasie źródła zasilające ten pierwszy słabły coraz bardziej i jego użytkownicy całymi dniami nie mieli wody. Stąd zrodził się prosty pomysł, aby dwa wodociągi, krzyżujące się zresztą, ze sobą połączyć. Tym bardziej, że w nowszym wody był dostatek. Szast prast wstawiono kawałek rury, ale ktoś sobie o krzywdzie sprzed dwudziestu lat przypomniał i po 3-4 dniach połączenie przecięto. Teraz dopiero rozgorzała wojna. Gdy pokojowe mediacje nie zdały się na nic władze gminne celem przywrócenia połączenia wysłały ekipę z miejscowego posterunku dla osłony robotników. Przepędzono. Za drugim razem przybyły posiłki z rejonowej komendy w sile dwudziestu niebieskich. To samo. Za trzecim przybyło siedemdziesięciu funkcjonariuszy i wtedy dopiero jerzmanowicki naród pokazał swą waleczność. W ruch poszły kamienie, sztachety i wyzwiska. Organa praworządności po paru godzinach ustąpiły. Kawałka rury wstawić się nie dało. Z rozpaczy — pozbawieni wody, jakby utrapień naczelnikowi nie brakowało — rozpoczęli okupację budynku Urzędu Gminy. W sumie wszystko skończyło się drogim kompromisem. Wodociągi połączono, tyle, że w innym miejscu. Zamiast 300 tysięcy gminna kasa straciła 15 milionów.

Z wodą na tym terenie jest zresztą więcej kłopotów, gdyż działalność śląskich kopalń coraz bardziej poziom wód gruntowych obniża. A wodociągów jeszcze Sąspów, Racławice i Czubrowice nie posiadają. W tych dwóch ostatnich wioskach niektórzy rolnicy po trzy kilometry muszą jeździć po wodę. W sumie Racławice i Czubrowice mogłyby być zasilone ze źródeł Jerzmanowic i Przegini, ale nie ma silnego, który by mieszkańców tych dwóch wsi do podzielenia się zmusił. „Źródła są naprawdę bardzo zasobne, ale ludzie i tak wiedzą swoje, twierdząc, że te techniczne ekspertyzy to ino taka propaganda". Stąd jedynym wyjściem jest wiercenie głębinowych studni, a na to pieniędzy nie ma.

Bliżej wody są w Sąspowie. Ale i tutaj wieś ma swój problem. Ojcowski Park Narodowy tylko na zdroje uliczne się zgodził — mówi sołtys Henryk Baranek — i bez oczyszczalni ścieków do podłączeń budynków nie dopuści. Oczywiście, jak ludzie w Sąspowie gadają, nikt nie zgodzi się na takie absurdy, aby woda płynęła pod nosem, a brało się ją z ulicznego hydrantu. Stąd, gdy do dwóch lat wodociąg powstanie, to zdroje uliczne będą, owszem dla ozdoby, a pod ziemią i tak zrobią sobie nielegalne podłączenia. Kolejna wojna?

Wójt z nomenklatury

Józef Hrabia już 8 lat jako naczelnik gminą władał. A ponieważ był członkiem PZPR, to wybory w maju miały być jego rządów kresem. Przecież po to się je robiło, aby zdmuchnąć gminną nomenklaturę. Sam Hrabia nie ukrywa, że liczył się z tym jak najbardziej. „Już pracę w oświacie sobie załatwiłem, a i rodzina naciskała, żebym dał sobie z gminą spokój". Tyle, że znaleźli się ludzie, którzy nachodzili naczelnika i urabiali go, urabiali, aż do skutku. „Sam nigdy bym się nie zgłosił". Wyniki samorządowych wyborów wskazywały jednak, że spokojnie może pakować manatki. W 20-osobowej radzie tylko dwóch radnych pochodziło z „przewodniej siły narodu", trzech z PSL, jeden z SD, a resztę czyli większość stanowili ludzie rekomendowani przez Komitet Obywatelski. On też przedstawił kontrkandydata — Janusza Rybińskiego z Krakowa. Na pierwszej sesji nie doszło jednak do wyboru, bo kandydat KO nie mógł przybyć i przedstawić swojego programu. Wtedy też jeden z radnych, wyjeżdżający na jakiś czas za granicę, złożył swój głos na wójta, na przyszłą sesję, w zalakowanej kopercie. I o to poszła

sprawa. Na drugiej sesji do głosowania nie dochodzi. Na trzeciej radni przegłosowali, że głos w kopercie i teraz zachowa swą moc. Gdy wszystko policzono okazało się, że Hrabia uzyskał 11 głosów z tego 10 pewnych, a Rybiński — 9. Tyle, że zaraz z pretensjami przyjechał wojewódzki pełnomocnik ds. samorządu dr Mirosław Stec, bowiem faktycznie tryb głosowania z kopertą najładniej nie wyglądał. Radni się zdenerwowali, że w gminną demokrację Kraków im się miesza, choć wielu przyznawało, że wyszło niedobrze. Efekt był taki, że w powtórnym głosowaniu Hrabia nie 10, a 14 głosów uzyskał, czym tylko wzmocnił swój wójtowski mandat.

To, że naczelnik się ostał, wzbudziło oczywiście sensację. Najbardziej chyba tym faktem ksiądz proboszcz z Jerzmanowic się zdenerwował, bo w kilku kazaniach pojawiły się wypowiedzi antywójtowskie. Co prawda Hrabia, jak Bóg przykazał, do kościoła chodzi, ale do PZPR należał i bez zgody partii naczelnikiem by w 1982 roku nie został.

Dlaczego więc wybrano go wójtem? Przewodniczący gminnej rady Karol Papisz (KO, radny po raz pierwszy, niczym nie powiązany z dawną nomenklaturą) nie ukrywa, że na korzyść Hrabi przemówiły dwa fakty. Jako człowiek miejscowy zna tutejsze sprawy. A po drugie udzielili mu mocnej rekomendacji ludzie działający w komitetach gazyfikacyjnych, wodociągowych i telefonizacyjnych. W liczne czyny społeczne naczelnik był mocno zaangażowany. A efekty tej mrówczej pracy mieszkańców gminy w latach 80. widać dziś jak na dłoni. Większość gminy jest zgazyfikowana. Przybyło kilkaset telefonów. Powstały nowe wodociągi. A drogi w gminie są takie, jak chyba w żadnej innej w całym województwie. Zbudowano bowiem 64 kilometry z czego połowę z nawierzchnią bitumiczną.

Feralne krzyżyki i kratki

Do tej atmosfery sukcesu najmniej przystaje byle jaka chałupa będąca siedzibą Urzędu Gminy, w której z wójtem, przewodniczącym i sekretarzem UG Andrzejem Krzystankiem gadam o tym co jeszcze zostało do zrobienia. Wodociągi — wiadomo. Gazyfikację kończyć — wiadomo. Telefony do Racławic i Czubrowic — oczywista. Dalej kłania się budowa gminnego ośrodka zdrowia z prawdziwego zdarzenia. Kolejna wielka kwestia to zaktualizowanie planu zagospodarowania przestrzennego gminy. Nie dość, że cholernie droga zabawa, to jeszcze ciągnie się latami. A tymczasem młodzi ludzie nie mają się gdzie budować. A raczej mają, bo gruntów przy drodze i uzbrojonych w gaz, wodę i prąd nie brakuje. Tyle, że w planie nie są oznaczone. Skutkiem ci, których życie przycisnęło i tak się budują. Tyle, że samowolnie. I co? Karać? Za to, że samodzielnie rozwiązują swoje problemy mieszkaniowe? Niestety jeśli przepisy nie popuszczą, to wokół pozornego braku terenów budowlanych może wybuchnąć w gminie kolejna niepotrzebna wojna.

Spraw nowemu samorządowi sypie się na głowę co niemiara. Remonty i rozbudowa budynków szkolnych, reelektryfikacja Łaz, za mała ilość kursów autobusowych do niektórych wsi, problemy ze ściekami... A na dodatek pozostał jeszcze jeden powyborczy pasztet. Wystąpiły bowiem niejasności co do obsady mandatu radnego.

W jednym z jerzmanowickich obwodów wstąpili w wyborcze szranki Józef Grzyb (PZPR) i Małgorzata Wites (KO). Komisja obwodowa głosy policzyła i ogłosiła, że Grzyb otrzymał 81, a Wites 80 głosów. Gdy jednak dokumentację przejrzała gminna komisja, to po kilku godzinach wynik był odwrotny. Pani Wites ma 82 głosy i jej przyznano mandat. A stało się tak dlatego, że doliczono jej dwie kartki, gdzie krzyżyki nie były co prawda w kratkach, ale niewątpliwie obok jej nazwiska. Trudno jednak się dziwić przegranemu, który przez trzy godziny czuł się już radnym, że złożył protest. Sprawa trafiła do województwa, a teraz Naczelny Sąd Administracyjny ją rozstrzyga. Tyle, że ludzie w Jerzmanowicach dziwują się nad czym też ci prawnicy tak długo radzą. Najgorzej wyszli na wszystkim sami bohaterowie. Małgorzaty Wites, która po wyborach wiceprzewodniczącą Rady została, ostatnio nawet na sesji nie było. A nuż jeśli jej mandat zostanie obalony, to i głosowania w radzie, w których uczestniczyła, zostaną zakwestionowane?

Gorzka samorządność

Jak widać pierwsze kroki jerzmanowickiej gminy na drodze do samorządności nie są usłane różami. Chwała Bogu, że przy tej okazji nie popadli wzorem innych gmin w długi choć, aby budżet uratować mocno trzeba było zaciskać pasa. Teraz po paru miesiącach czas na pierwsze doświadczenia.

— Bez pieniędzy samorządność nie wyjdzie. Jeśli będziemy mieć środki ledwo na jedną inwestycję, a wiosek jest osiem, to radni z poszczególnych sołectw będą sobie tylko te niewielkie kwoty wyszarpywać, i to zrodzi nową niezgodę — mówi przewodniczący Papisz.

— Nie wiemy jakimi funduszami w ciągu roku będziemy dysponować — rozwija myśl sekretarz Krzystanek. Jaki będzie przyszłoroczny budżet. Samorządność nie może być propagandą. Stąd z niepokojem patrzymy na tworzenie silnych rejonów. Chcemy sprawy komunikacyjne, budowlane i geodezyjne mieć u siebie. Żeby za każdym świstkiem nie jeździli ludzie do Krakowa.

Wójt przytakuje i dodaje, że dokuczają mu jeszcze stare przepisy dotyczące podziału gospodarstw rolnych. „Jeśli uznajemy własność za świętą, to pozwólmy ludziom samodzielnie nią dysponować".

Tego typu problemów doświadczają władze nowych samorządów, jak kraj długi i szeroki. Oczywiście w Jerzmanowicach nie tylko się narzeka. Chcą przejąć obsługę wodociągów na swój rachunek, co powinno rocznie dawać kilkadziesiąt milionów oszczędności. Chcą mądrze pogospodarzyć komunalnym mieniem, które teraz właśnie inwentaryzują. Oby w tym wszystkim nie przeszkodziły kłótnie, awantury i spory.

— Owszem wybuchają, ale na co dzień naród tutaj robotny. A że są wojny i bijatyki? To pewnie z tego ostrego klimatu — mieszkaniec Przegini uśmiechnął się, zawrócił traktor i głęboko zaorał pługiem aż po horyzont swej ojcowizny...

DZIENNIK UNIWERSYTECKI

Nr 2

20 X 1990

Kraków i jego Uniwersytet gościły w tych dniach dwóch noblistów: Josifa Brodskiego i Czesława Miłosza. Obaj spotkali się w Collegium Novum ze swoją publicznością. Im poświęcamy to wydanie „Dziennika Uniwersyteckiego".

Los wędrowca

Laureat literackiej Nagrody Nobla z 1987 r. — **JOSIF BRODSKI** przebywał w Krakowie w dniach 16—19 października na zaproszenie Instytutu Filologii Wschodniosłowiańskiej UJ. Wybitny poeta, skazany przed 18 laty na przymusową emigrację ze Związku Radzieckiego przyjechał do Krakowa po raz pierwszy. Kulminacyjnym punktem jego pobytu było poetyckie spotkanie z Czesławem Miłoszem. Uniwersytecka aula nie mogła pomieścić wszystkich miłośników twórczości obu poetów.

Josif Brodski zelektryzował publiczność magią swej interpretacji, niezwykłą melodią recitativu kojarzącego się już to z brzmieniem poezji Homera, już to z intonacją liturgii prawosławnej, bądź z zaśpiewem modlitw judaistycznych. Czesław Miłosz uświetnił spotkanie prezentacją polskich tłumaczeń poezji Brodskiego. Długotrwała owacja świadczyła o niezwykłym porozumieniu, które zaistniało między audytorium i gościem.

Po południu Josif Brodski wystąpił dla rusycystów. Gość mówił między innymi:

— **PORZUCAŁEM LUDZI** i kraje — niekiedy zrządzeniem losu, niekiedy z własnej woli. Zawsze wywoływało to we mnie urazy psychiczne, ale taką cenę musi zapłacić wędrowiec. Kiedy uświadomiłem sobie skutki tej sytuacji? Gdy przychodziło mi płacić, wtedy niczego jeszcze nie rozumiałem.

ŻYCIE JEST dla mnie procesem linearnym, w którym człowiek nieustannie coś porzuca: porzuca dom, porzuca rodziców, porzuca gniazdo, opuszcza swoje miasto i kraj. Z początku, w okresie młodości homo viator — człowiek drogi, doświadcza na sobie praw ciążenia, tzn. odczuwa pragnienie powrotu. Jednak im bardziej oddalamy się od środowiska, w którym wyrośliśmy — tym bardziej czujemy, że źródło przyciągania jest poza nami i zwracamy się bardziej ku przyszłości. Człowiek staje się wówczas jednostką autonomiczną, której nic nie jest w stanie zawrócić. Heraklit zauważył, że nie można dwa razy wejść do tej samej rzeki. Nawet jeśli jest to Newa.

ROSJA, Z KTOREJ WYJECHAŁEM 18 lat temu nie istnieje. Tamtych ludzi nie ma już wśród żywych. Znalazłbym się tam w roli turysty wśród starych dekoracji. Ale być turystą w kraju, gdzie przeżyłem 32 lata — to ponad moje siły. Nie sądzę, żebym mógł sobie na to pozwolić.

Wprawdzie porzucając ludzi w jakiś sposób zdradzałem ich, jednak nie robiłem tego umyślnie. Jedyna rzecz, o której mogę mówić z dużym prawdopodobieństwem, to to, że w każdym przypadku pozostałem wierny samemu sobie.

Josif Brodski

Widzę siebie jako czteroletniego chłopca siedzącego w zielonych kaloszach na ganku wiejskiego domu i gapiącego się na długą błotnistą ulicę rozmytą przez deszcz. Myśle, że dziś jestem na tym samym ganku, w tych samych kaloszach. Sądzę, że jakim byłem dawniej, takim pozostałem do dziś. To, o czym teraz powiedziałem ma dla mnie wielkie znaczenie.

NAJWAŻNIEJSZYMI WARTOŚCIAMI w moim życiu są wartości o charakterze estetycznym. Czyli poznanie tego, co zostało przez kulturę stworzone. Kultura, to jedyne na co możemy liczyć, co nigdy nas nie zawiedzie. To książki, to muzyka, to malarstwo, architektura. Chodzi nie o to, żeby słuchać Beethovena, lecz żeby stać się Beethovenem, stać się tą muzyką. Dopóki nie staniemy się nią, będziemy tylko konsumentami, zjadaczami — jesteśmy wtedy zdolni do każdej podłości. Nie istnieje żadne zabezpieczenie przed złem, myślę jednak, że kultura wyzwalając w człowieku poczucie smaku, nie dopuszcza trywialności, nie pozwala na powtarzanie tego co już było. Zło. Niebezpieczeństwo zła tkwi przede wszystkim w jego powtarzalności. Człowiek kultury nigdy nie zaakceptuje banału powtarzalności.

Widać to na przykładzie literatury. O ileż mniej szkody wyrządziliby politycy, którzy uznaliby za swój świat Dickensa, Stendhala. Do dziś jestem o tym przekonany.

PROCES TWORZENIA łączy w sobie kilka sposobów poznania i pozwala na różne spojrzenie na przedmioty. Jest to proces jednocześnie, racjonalny i intuicyjny i taki jaki dany był prorokom, czyli objawienie. Poezja jest właśnie takim akceleratorem myślenia, jest najlepszym sposobem poznania świata, znacznie efektywniejszym niż filozofia.

Jeśli chodzi o to, co jest dla mnie najbardziej interesujące w poezji: w każdym oddzielnym utworze interesują mnie inne sprawy. Raz chodzi mi o to, aby przekazać, jakie efekty wywołuje przedmiot i jego przestrzeń. Innym razem interesują mnie zagadnienia czysto formalne — pokazanie miejsca przedmiotu w łańcuchu rzeczy i zjawisk. Mojemu tworzeniu nie towarzyszy żaden przyjęty z góry system filozoficzny.

JĘZYK W POEZJI odgrywa rolę specjalną, każde słowo zainteresowane jest swoim miejscem i losem. Ponieważ słowo oznacza przedmiot, to i dla przedmiotu staje się ważny jego los. Język, zwłaszcza język wiersza, to mechanizm odśrodkowy, którego promień stale się powiększa.

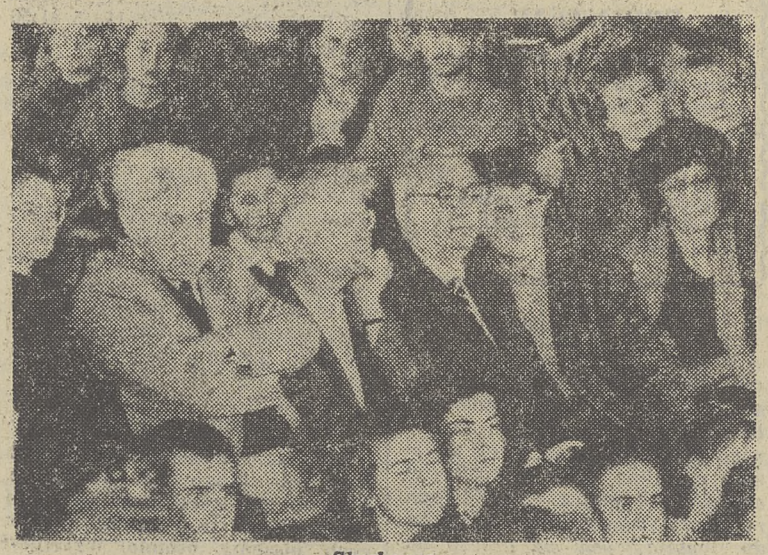

Słuchacze

Zwierzenia Brodskiego wysłuchali, zanotowali, przetłumaczyli:

Hanna Kowalska

Andrzej Dudek

Zdjęcia Marian Żyła

Powroty do Krakowa

Z CZESŁAWEM MIŁOSZEM rozmawia Aleksander Fiut

— Stał się Pan, z czego się bardzo cieszymy, coraz częstszym gościem w Krakowie. Co skłania Pana do powrotów do naszego miasta?

— Myślę, że jest to potrzeba średniej wielkości miasta, które by było niejako obudowane dokoła uniwersytetu. Tak jak Wilno. Ostatecznie Wilno było miastem, w którym uniwersytet odgrywał ogromną rolę, był samym centrum miasta, jego sercem. W Krakowie szukam czegoś podobnego. Także miasta, tak jak Wilno, z architekturą na której mogą spocząć oczy...

...a której Panu brakuje w Ameryce.

— Której brakuje mnie w Ameryce ale której nie znajduję i w Warszawie. Bardzo lubię kiedy wylot ulicy jest — tak jak w Wilnie czy w Krakowie — zamknięty zabytkowym budynkiem.

— Wróćmy pamięcią do Pańskich pierwszych spotkań z Krakowem. Kiedy Pan pierwszy raz o nim słyszał, czy go odwiedził?

— Pierwszy raz byłem w Krakowie przed drugą wojną światową ale był on dla mnie zawsze rodzajem mitu rodzinnego. Ponieważ na całym wielkim obszarze dawnej Rzeczypospolitej, który — jak mówi Maria Rodziewiczówna w jednej z powieści — sięgał od Krakowa do Smoleńska, Kraków był niemal mitem religijno-narodowym. Był stolicą Polski nie istniejącej na mapach, istniejącej tylko w marzeniu. Nie Warszawa była tą stolicą, lecz Kraków. Także moja matka, jako pensjonarka, słuchała tutaj wykładów Zdziechowskiego przed pierwszą wojną światową, a ja zawsze słyszałem o Krakowie jako o źródle polszczyzny. Bardzo to dziwne, bo zarówno moja matka, jak moja babka, która uwielbiała Kraków, nawet z wyglądu nie przypominały Polek.

— Co z tego pierwszego pobytu pozostało Panu w pamięci?

— Był on bardzo krótki i pozostawił wrażenie bardzo inne niż Warszawa i Wilno. Uczucie pewnego egzotyzmu, które wynikało chyba ze zgęszczenia spraw wydawniczo - artystyczno - awangardowych. Podobnie jak w czasie wojny, kiedy w roku 1941 zjawiłem się z Jerzym Andrzejewskim w Kawiarni Plastyków na Łobzowskiej. To było niesamowite w porównaniu z Warszawą, jakaś lekkość, wesołość. Ale to było dwa tygodnie przed wielką łapanką do Oświęcimia, czyli zupełnie iluzoryczne wrażenie.

Czesław Miłosz

— Wrócił Pan do Krakowa w 45-tym. Jak wspomina Pan miasto z tego okresu?

— Mieszkałem wtedy przy ul. św. Tomasza, przy której mieszkam teraz. Wtedy, zdaje się, pod nr 26., teraz pod 28.

— Przedziwny przypadek!

— Był to dom, w którym mieszkał Solski, od którego nazwiska ulica została nazwana. Chodząc po Krakowie zastanawiałem się, jak bardzo różne fazy życia zmieniają nawet wygląd ulic miasta. Bardzo trudno by mi było odtworzyć siebie takiego, jakim widziałem Kraków wtedy, w 45-tym roku. Był to dla mnie okres bardzo intensywny. Z pewnością nie skoncentrowany na zabytkach architektonicznych.

—W Pańskiej twórczości są miasta, które odgrywają rolę szczególną. Obok Wilna jest nim np. Paryż, jako synonim niezmienności spraw ludzkich, na tle których pojedyncze życie mija i ginie bez śladu. Jak w tej perspektywie widzi Pan Kraków?

— W moim wierszu pt. „Powrót do Krakowa w roku 1980" opisuję powrót emigranta, który bardzo długo działał w Paryżu i zdecydował się na stałe wrócić do Krakowa. Przychodzą jego kufry, a on się przechadza po mieście i zastanawia nad jego stałością. Dzieci wyrastają, zmieniają się w stare kobiety, ciągle odnawia się zmiana pokoleń. A jednak to miasto jest w tym wierszu odsunięte na bok przez historię. Już dawno przestało być stolicą, jest bocznym torem historii europejskiej.

— Kończąc przypomnę jeszcze jeden zdumiewający splot okoliczności. W Krakowie spotykają się Miłosz, Venclowa i Brodski. Ma to niezamierzoną wymowę symboliczną.

— Ogromną! Kiedyśmy zawiązali triumwirat w Ameryce, do głowy nam nie przyszła tego rodzaju kombinacja, że będziemy razem występować w Krakowie. To było zupełnie poza wyobrażeniem. Stąd bardzo pocieszające przypuszczenie, że koniec dwudziestego wieku tym się różni od innych jego okresów, że spełnia nierealne marzenia i stwarza okoliczności, które wydawały się absurdem.

* * *

Czesław Miłosz był długie lata profesorem w Berkeley, ale nie przyjeżdża przecież do nas w roli uczonego. Jest — także i przede wszystkim dla studentów — poetą. Jego ogromna wiedza, literacka, historyczna, polityczna nawet — odsłania się w tych spotkaniach jako materiał, budulec poezji. Może to właśnie, ten niezwykły spektakl przetwarzania doświadczenia (także intelektualnego) na literaturę jest tym, co najbardziej przyciąga i fascynuje słuchaczy Miłosza. Jest — moim zdaniem — niezmiernie ważne i kształcące dla każdego, dle zwłaszcza dla studenta humanistyki, zetknąć się, choćby z daleka, z kimś, kto w swej dziedzinie osiągnął najwyższe miejsce. Może nawet nie całkiem świadomie wytwarza się wtedy w tym studencie poczucie jakości, świadomość właściwej hierarchii, a więc coś, czego chyba najbardziej brakuje w kulturze krajów tak doświadczonych jak nasz. Jest rzeczą bardzo ważną zobaczyć kogoś (albo coś), kto (albo co) należy do najlepszych na świecie. Bo przecie poczucie właściwej miary ludzi (czy zjawisk) jest tym właśnie, do czego zmierza wszelkie wykształcenie, jest może nawet istotą tego wykształcenia?

Tym bardziej, że jakość pobudza i przyciąga, tak jak Miłosz przyciągnął czy pomógł przyciągnąć do Krakowa kilku wybitnych twórców, jak Barańczak, Tomasz Venclova, a teraz Josif Brodski, także laureat Nobla i na pewno najwybitniejszy z współczesnych rosyjskich poetów. Może i innych potrafimy kiedyś przyciągnąć, tym bardziej, że i sam Kraków nie jest przecież nieobecny na mapie europejskiej poezji. Poezja jest laboratorium słowa, tajemniczą raczej aktywnością, równie niepojętą jak muzyka, która także wyraża i skupia najgłębsze tendencje swojej epoki... ale w sposób, który często umyka współczesnym i odsłania się dopiero po latach (albo dziesięcioleciach). Prostakowi wolno je lekceważyć, ale nigdzie obie nie są bardziej na miejscu, aniżeli na uniwersytecie, instytucji poświęconej nauce. W tym sensie wolno powiedzieć, że Parnas sąsiaduje z Akademią, siedziba muz ze zgromadzeniem uczonych...

JAN BŁOŃSKI

MYŚLĘ że to ...OD BOGA

Ziemia rosyjska obfitowała w talenty poetyckie, zrodziła wielu wybitnych twórców, są wśród nich geniusze.

Poeci rodzą się często, poeci genialni jedynie od czasu do czasu posyłani są na świat. Taki właśnie geniusz pojawił się w końcu lat pięćdziesiątych w Leningradzie, mieście, które wydało całe zastępy ludzi pióra. To Iosif Brodski, poeta wieńczący dotychczasowe dzieje poezji rosyjskiej. W swoich wierszach zawarł to, czego dotąd nie można było w niej usłyszeć. Ale jego roli nie należy ograniczać wyłącznie do literatury rosyjskiej — jest przecież wielką indywidualnością poezji współczesnej: jego twórczość zalicza się do dorobku całej ludzkości. Przyznanie mu w 1987 roku Nobla w dziedzinie literatury to jedna z najbardziej trafnych decyzji komitetu tej Nagrody.

Biografia Brodskiego przypomina drogę wielu artystów tego kraju, których władza postanowiła się pozbyć, bowiem nie wpisali się w zaprogramowany system kultury, nie stali się bezwolnymi wykonawcami wskazań ideologów. Za wolność ducha płacili surową cenę.

Punktem zwrotnym w losie poety stał się proces o „pasożytnictwo" (brak etatowej pracy), zakończony wyrokiem skazującym na 5-letnie zesłanie do sowchozu pod Archangielskiem. A. Pomorski nazwał je „deportacją poza czas, w przestrzeń bez przeszłości i przyszłości". Prasa pisała o „sprawie Brodskiego", nazywano go „trutniem z literackiego marginesu", ale proces uznany został za atak na środowisko pisarskie, które w czasie krótkiej odwilży chruszczowowskiej zerwało z państwowym modelem literata.

Brodski był wówczas znanym poetą, zaliczającym się do „pokolenia 1956 roku". Podczas rozprawy na pytanie sędziego, jak stał się poetą, odpowiedział: „Myślę, że to... od Boga". „Proces polityczny — napisał A. Mejman — przekształcił się w poetycki, stenogram rozprawy czytało się i czyta jak scenę z Szekspira".

Z zesłania, pod naciskiem protestów opinii publicznej, zwolniono Brodskiego po półtora roku, ale jeszcze tylko kilka lat dane mu było żyć w Związku Radzieckim. W czerwcu 1972 roku, faktycznie zmuszony do tego opuścił kraj i odtąd stale mieszka za granicą, w Nowym Jorku. Podobnie jak inny laureat Nagrody Nobla, Czesław Miłosz, jest profesorem literatury na uniwersytecie.

Pierwsze wiersze Brodskiego, z drugiej połowy lat pięćdziesiątych, powstały w okresie odwilżowej eksplozji i jak cała twórczość „szkoły leningradzkiej" stały się od razu widoczne na tle poezji, którą przez dziesięciolecia tłamszono, czy jak powiada Miłosz — amputowano, sprowadzano do sztamp i pseudopoetyckich frazesów. Niewiele wszakże tekstów Brodskiego wydrukowały ówczesne periodyki radzieckie, trochę upowszechnił „samizdat", wydawane w podziemiu przez A. Siniawskiego pismo „Sintaksis". Coraz częściej natomiast wiersze poety ukazywać się zaczęły za granicą, najpierw w czasopismach emigracyjnych, a od roku 1965 także w formie książkowej.

Pięćdziesięcioletni dziś poeta, twórca płodny, wypowiadający się w różnych formach literackich, jest autorem licznych tomów poezji, sztuki teatralnej „Marmur", zbioru esejów oraz tłumaczeń, w tym także z polskiego. Reprezentuje nurt klasycystyczny, rozumiany jako klasycyzm ponadczasowy, apolliński, znany z twórczości Puszkina i Baratyńskiego. Miłosz określa go jako „przywiązanie do proporcji i miary". Poeta posługuje się sprawdzoną przez poezję formą, zachowuje metrum i rym, ale potrafi je doprowadzić do doskonałości. Obojętny wobec eksperymentującej, nierzadko jałowo, i obcej mu dochowo poezji awangardowej jest poetą na wskroś nowoczesnym. W przedmowie do wierszy T. Venclovy napisał: „Formalność i tradycyjność to dwie różne rzeczy. Tradycyjnym (w negatywnym, ale bynajmniej nie jedynym sensie tego słowa) czyni poetę nie forma, lecz treść".

Brodski reprezentuje nurt intelektualny, dyskursywny, uprawia poezję osobistą i filozoficzną. Jego liryka medytacyjna, zwłaszcza w koronnym gatunku elegii, to rozmyślania o człowieku i kondycji ludzkiej, o problemach egzystencjalnych i mechanizmach historii. Często stosuje symbolikę religijną, kod poetycki o nadzwyczaj szerokim zasięgu.

Brodski to poeta metafizyczny i dzięki temu jego twórczość przekroczyła granice rosyjskości, stała się uniwersalna. Krytycy i interpretatorzy wyprowadzają tę właściwość jego poezji od poetów metafizycznych baroku angielskiego. Ale jak słusznie zauważył Stanisław Barańczak, wiersze Brodskiego „przy całej swej metafizycznej głębi i intelektualnym skomplikowaniu kipią od materialnego życiowego konkretu".

Czytelnika polskiego zaskoczyć może apolityczność, ironiczna antypolityczność poezji Brodskiego. Przywykliśmy przecież odbierać literaturę rosyjską jako silnie zaangażowaną w aktualne sprawy polityczne i życie obywatelskie, protestującą gwałtownie i namiętnie. W twórczości Brodskiego odnajdziemy kilka zaledwie tego typu tekstów, wśród nich znaną Kolędę stanu wojennego, poświęconą internowanym polskim przyjaciołom — Wiktorowi Woroszylskiemu i Andrzejowi Drawiczowi. Utwór ten napisany został po angielsku, bowiem podobnie jak inny głośny autor rosyjski — Nabokov — Brodski stał się pisarzem dwujęzycznym. Na razie dość rzadko zdarza mu się napisać w języku angielskim wiersz, ale pisze nim swe znakomite eseje. W rozmowie z A. Epelboin wyznał: „Wiersze nadal piszę po rosyjsku. Ale gdybym miał się teraz ograniczyć do jednego języka, czułbym się zupełnie zagubiony, może nawet bym oszalał".

Dotykamy tu nader czułego problemu: poeta żyje w języku. Ktoś postawił paradoksalne na pozór pytanie — kto pisze wiersze: język czy poeta? Brodski pozostał z językiem, który zabrał ze sobą za granicę. Jest jego najważniejszym narzędziem. Stwierdził kiedyś, że trzeba „sięgać do poezji nie tylko gwoli samopoznania, ale też dlatego, że jest ona najwyższym stopniem mowy, czyli biologicznym celem człowieka jako gatunku". Przy innej okazji dodał: „poezja jest najwyższą formą systemu językowego, formą, która odróżnia nas od zwierząt".

LUCJAN SUCHANEK

Redaguje:

MARIAN NOWY

Podwyżka stopy oprocentowania w PKO

PKO zawiadamia, że w związku z dokonaną ostatnio przez prezesa NBP zmianą stopy oprocentowania kredytu refinansowego podwyższone zostają stopy oprocentowania wkładów oszczędnościowych i środków pieniężnych na rachunkach w PKO oraz kredytów udzielanych przez PKO. Od 1 listopada 1990 r. będą obowiązywać następujące stopy oprocentowania:

Od wkładów oszczędnościowych i depozytów (liczone w stosunku rocznym): płatnych na każde żądanie 15 proc.; deklarowanych na okres 36 miesięcy 45 proc.; 24 miesięcy 44,5 proc.; 12 miesięcy 44 proc.; 6 miesięcy 38 proc.; 3 miesięcy 34 proc.; 6 miesięcy w kwocie 10 mln zł lub wielokrotności tej kwoty wniesionej na książeczki terminowe po 31 sierpnia 1990 r. oraz zablokowanej na kontach osobistych po 30 września br. 41 proc.

Od kredytów — na cele mieszkaniowe w okresie realizacji budowy 46 proc. w stosunku rocznym; na cele mieszkaniowe — przeniesione do spłaty: do 31 marca 1990 r. 115 proc. w stosunku rocznym; od 1 kwietnia 1990 r. 40 proc. w stosunku 9-miesięcznym; od 1 lipca 1990 r. 18 proc. w stosunku półrocznym od 1 listopada 1990 r. 46 proc. w stosunku rocznym; na cele gospodarcze: krótkoterminowe 45 proc. w stosunku rocznym; średnioterminowe 45,5 proc. w stosunku rocznym; długoterminowe 46 proc. w stosunku rocznym; gotówkowych dla ludności: a) udzielonych do 31 sierpnia 1990 r. 47 proc.; b) udzielonych od 1 września do 16 października 1990 r. na okres 6 miesięcy 45,5 proc.; 12 miesięcy 48 proc.; 24 miesięcy 50 proc.; dla młodych małżeństw i inwalidów na zakup wózków i samochodów inwalidzkich 43 proc.

Oprocentowanie kredytów gotówkowych dla ludności udzielanych od 17 października 1990 r. na okres do 12 miesięcy wynosi 54 proc. w stosunku rocznym. Również od 17 października br. obowiązuje nowa stopa dyskonta weksli — 38 proc. w stosunku rocznym. **(PAP)**

Znów śmierć

Uwaga na grzyby!

(Inf. wł.) Duży wysyp grzybów w Nowosądeckiem spowodował nową serię śmiertelnych zatruć. Ofiarami są głównie dzieci. Mimo wielokrotnych ostrzeżeń, nadal lekceważone jest niebezpieczeństwo jakie niesie zjedzenie smakowitej zupy grzybowej czy smażonej kani. Siedem zgonów dzieci to chyba wystarczający dowód na powagę zagrożenia.

Główny lekarz wojewódzki w Nowym Sączu Jerzy Gala, apeluje o natychmiastowe zaprzestanie spożywania grzybów blaszkowatych. Również jedzenie innych gatunków grzybów jest niewskazane ze względu na skażenie radioaktywnym cezem.

(pela)

Komendant odwołał...

BAKU (TASS). Komendant wojskowy stolicy Azerbejdżanu, płk **Walerij Bunijatow** odwołał defiladę wojskową i manifestacje ludności w dniu 7 listopada w Baku z okazji 73 rocznicy rewolucji październikowej.

1000 paczek dla chorujących na celiakię

Dzięki współpracy Małopolskiego Komitetu Okręgowego PPS z organizacją „Volks Hilfe" z Austrii (jest ona afiliowana przy tamtejszej Partii Socjalistycznej) do Krakowa nadszedł transport żywności bezglutenowej dla dzieci chorych na celiakię. Jak poinformował nas Wiesław Kukla z PPS — dar obejmuje 1000 dziewięciokilogramowych paczek zawierających m. in. mąkę, czekoladę i różnego rodzaju słodycze. Jutro w Domu Kultury przy ul. Witosa 39 (Kurdwanów) o godz. 11 — w trakcie spotkania z przedstawicielami organizacji — chorym dzieciom zostaną przekazane paczki. (J.Św.)

Jak podróżujemy do RFN?

Ambasada RFN poinformowała PAP, że rząd federalny ustalił następujące przejściowe zasady wjazdu oraz pobytu na terenie Niemiec, gdzie nie obowiązywała dotychczas ustawa zasadnicza RFN:

◄ osoby codziennie przekraczające granicę w celu wykonywania pracy na terenie Meklenburgii — Pomorza Zachodniego, Brandenburgii i Saksonii mogą wjeżdżać bez wizy, przedkładając legitymację zakładu pracy oraz ważny dokument podróży;

◄ osoby, które jako pracobiorcy zamieszkują na tym obszarze oraz członkowie ich rodzin pozostający z nimi we wspólnym gospodarstwie domowym, mogą wjeżdżać bez wiz po przedłożeniu zezwolenia na pobyt oraz ważnego dokumentu podróży. Jeśli osoby te nie posiadają jeszcze zezwolenia na pobyt wystarczy na razie przedłożenie legitymacji zakładu pracy;

◄ osoby posiadające zaproszenie poświadczone przez jednostki policji na tym obszarze, a wydane przed 3 bm., mogą wjeżdżać bez wizy po przedłożeniu tego zaproszenia oraz ważnego dokumentu podróży;

◄ studenci posiadający zaświadczenie o przyjęciu na studia w uczelni znajdującej się na tym obszarze mogą wjeżdżać bez wizy po przedłożeniu tego zaświadczenia oraz ważnego dokumentu podróży;

◄ osoby, które w bm. udając się do kraju trzeciego przejeżdżały przez ten obszar otrzymają od niemieckich urzędów granicznych specjalną wizę tranzytową na powrót do Polski.

Uregulowanie to obowiązywać będzie do 31 grudnia br. (PAP)

Nie odnaleziono grobu

MOSKWA (PAP). Konsul generalny RP w Moskwie Michał Żórawski przebywał we Włodzimierzu, gdzie przy pomocy pracowników tamtejszego cmentarza miejskiego próbował — niestety bezskutecznie — odnaleźć grób Jana Stanisława Jankowskiego, ostatniego delegata rządu na kraj, skazanego w procesie 16 przywódców polskiego państwa podziemnego i zmarłego w tamtejszym więzieniu 13 marca 1953 roku.

Z rozmów, które nasz konsul przeprowadził z pracownikami cmentarza wynika, że więźniów grzebano bardzo głęboko, warstwami. Dzisiaj znajdują się na tym miejscu nowe groby.

Michałowi Żórawskiemu udało się ponad wszelką wątpliwość ustalić, że Jankowski odbywał wyrok we Włodzimierzu. Do dzisiaj przechowywana jest tam jego „karta więźnia". Wiadomo też, że został pochowany w bratniej mogile z naczelnym dowódcą armii estońskiej Johanem Laidonerem zmarłym — jak twierdzą władze więzienne — tego samego dnia.

Donosy po... australijsku

Polak na Polaka...

CANBERRA (PAP). Specjalne służby federalnego Ministerstwa Imigracji, Samorządów i Spraw Etnicznych (Department of Immigration, Local Govenrment and Ethnic Affairs) dokonały masowej obławy na obywateli polskich podczas rajdu na kurzą fermę w Laverton, na południowych peryferiach Melbourne. Aresztowano 38 obywateli polskich, w tym 7 kobiet. Wszystkich przewieziono pod strażą do więzienia imigracyjnego w Melbourne. Zatrzymani mają w piątek 19 bm. stanąć przed sądem niższej instancji w Melbourne. Są oskarżeni o nielegalne przedłużenie terminu pobytu na wizach turystycznych oraz nielegalne podjęcie pracy zarobkowej. Zazwyczaj w takich sprawach stosowana jest deportacja, z zakazem ponownego wjazdu do Australii przez szereg lat. Może jednak również być orzeczona kara więzienia i grzywny.

Jest to druga masowa obława na obywateli polskich w Australii w ciągu ostatnich trzech tygodni. Na początku miesiąca aresztowano 24, postawiono przed sądem i następnie deportowano 16 obywateli polskich w Perth (zachodnia Australia). Zatrzymani w okolicach Perth Polacy nielegalnie pracowali w gospodarstwie rolnym. Obławy dokonano wskutek dwukrotnego donosu innego Polaka.

Odnalazł się

W trzy dni przemierzył Polskę 20-letni żołnierz służby zasadniczej, który z bronią w ręku uciekł z jednostki wojskowej w Pruszczu Gdańskim i dotarł aż w Beskidy. Miał przy sobie mały pistolet maszynowy i 128 szt. amunicji, a ujęty został w Żywcu. Nieznane są szczegóły desperackiego kroku młodego człowieka. (PAP)

Maszyniści obiecują

Związek Zawodowy Maszynistów PKP poinformował, że nie odstępuje od zamiaru przeprowadzenia strajku na kolei. Termin strajku nie został ustalony, ale zapowiedziano, że maszyniści nie zamierzają zakłócić ruchu pasażerskiego w okresie Święta Zmarłych. (PAP)

Proces

19 bm. przed Sądem w Radomiu rozpoczął się proces przeciwko 24-letniemu Arturowi G., 18-letniemu Krzysztofowi Z. i 23-letniemu Grzegorzowi R., oskarżonym o napad na proboszcza parafii św. Jana w Radomiu, księdza Stanisława Sikorskiego. 7 czerwca br. napastnicy wdarli się na plebanię, gdzie po obezwładnieniu 80-letniego księdza zrabowali pieniądze i kosztowności. (PAP)

Włamanie

(Inf. wł.) Tarnowska policja poszukuje sprawców włamania do kościoła parafialnego w Zbylitowskiej Górze koło Tarnowa. Złodzieje wyrwali płyty pilśniowe w oknie przedsionka kościoła i weszli do środka. Z zakrystii skradli trzy kielichy, puszkę na komunikanty, relikwiarz i patenę. Jest to już drugie włamanie do kościoła na tym terenie, poprzednie miało miejsce przed kilkoma tygodniami w okolicach Brzeska. Wówczas także obiektem kradzieży były przedmioty kultu. (zyg)

Pani
WANDZIE DOMŻAŁ
kierownikowi oddziału w Wydziale Finansowo-Księgowym Urzędu Wojewódzkiego składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci **MĘŻA.**

PRACOWNICY URZĘDU WOJEWÓDZKIEGO W KRAKOWIE

„Dromex" w tarapatach

(Inf. wł.) Jak informowaliśmy przed dwoma tygodniami 42 pracowników warszawskiego Przedsiębiorstwa Eksportu Budownictwa Komunikacyjnego „Dromex" wyraziło zgodę na wyjazd do Iraku w celu zabezpieczenia majątku firmy. Czekano tylko na wizy i zgodę MSZ. „Załatwienie wiz irackich było trudne, ale udało się. Niestety, nie uzyskaliśmy zgody MSZ i wyjazd nie doszedł do skutku" — powiedział nam dyr. Dariusz Słotwiński.

Jak poinformował nas Ryszard Ostaś z departamentu konsularnego MSZ, zgoda MSZ na sam wyjazd nie jest konieczna. MSZ nie wyraziło zgody na lot czarterowy do Iraku, zgodnie z embargiem powietrznym ustalonym przez ONZ.

Potwierdził to dyr. Słotwiński, że „jest to jednoznaczne, gdyż innej drogi nie ma". „Powiedział też, że „Dromex", który cały czas ponosi straty w Iraku — w związku z niemożnością wyjazdu tych 42 osób, poniesie jeszcze większe. (am)

Zarobić na reklamie — wydać na kulturę

(Inf. wł.) Ukonstytuowała się Rada Fundacji Kultury Młodych im. Stanisława Wyspiańskiego. Działa w Krakowie, przy ul. Mikołajskiej 2. Na jej czele stanął znany krakowski bankowiec Janusz Sosnowski, dyrektor Powszechnej Kasy Oszczędności, I Oddział w Krakowie.

Agencja prowadzi własną działalność gospodarczą, tj.: „Agencję reklamy", „Szkołę rzemiosła językowego — college", „Krakowską Agencję Turystyczną — Cracland", „Salon Fundacji", restaurację oraz agencję impresaryjną. Z wypracowanych funduszy starać się będzie wspomagać kulturę młodych we wszystkich jej przejawach. Już w tym roku na nagrody dla uzdolnionych twórców przeznaczono 12 mln złotych. Nagrody przyznawane będą we wszystkich dziedzinach sztuki, a instytucje kulturalne i związki twórcze, wyższe szkoły artystyczne powinny zgłaszać swoje propozycje w biurze Fundacji. Zorganizowano także dwa konkursy. Jeden na plakat dotyczący Krakowa i będący ściśle związany z przewidzianą na maj konferencją KBWE, drugi jest konkursem poetyckim. Pierwszą nagrodę stanowić będzie finansowany i wydany staraniem Agencji nagrodzony tom wierszy. (war)

Konkurs - błyskawica

(Inf. wł.) Wojewódzka koalicja wyborcza Lecha Wałęsy w Tarnowie ogłosiła błyskawiczny konkurs na najlepszy portret, grafikę bądź karykaturę przewodniczącego „Solidarności", wykonaną w dowolnej technice. Do udziału w konkursie zaproszono profesjonalistów i amatorów. Najlepsza praca zostanie nagrodzona i wręczona Lechowi Wałęsie w czasie jego pobytu w Tarnowie, przewidzianego na 3 listopada br. Prace składać można do końca października w biurze przy ul. Lwowskiej 2 w Tarnowie. (zyg)

Syndrom stanu wojennego

Zamknięcie konkursu 31 bm.

Redakcja miesięcznika „Odra" i Uniwersytet Wrocławski przypominają o zbliżającym się terminie (31 października br.) zamknięcia konkursu pod hasłem „Syndrom stanu wojennego". Organizatorzy oczekują esejów, artykułów, wypowiedzi, reportaży ukazujących zmiany w świadomości społecznej Polaków i cywilizacyjnym rozwoju kraju, których przyczyną stał się ogłoszony 13 grudnia 1981 stan wojenny.

Organizatorzy proszą o nadsyłanie prac w 3 egz. maszynopisu. Szczegółowe warunki konkursu i wysokość nagród podane są we wrześniowym numerze „Odry".

Ostatnia szansa „Trabanta"

(Inf. wł.) 1 stycznia 1986 r. ówczesny minister komunikacji podjął decyzję — mając na względzie ochronę środowiska — o zakazie rejestracji samochodów wyposażonych w silniki dwusuwowe. Ponieważ decyzja ta uwzględniała czynienie wyjątków na wniosek importerów aut, przepis praktycznie pozostał na papierze. Na wygłodzonym polskim rynku motoryzacyjnym bez przeszkód pojawiły się samochody napędzane dwusuwem rodem z NRD — „trabanty" i „wartburgi". Ostatnio Ministerstwo Transportu i Gospodarki Morskiej przypomniało o dawnym przepisie, kierując ostrzeżenie do osób zamierzających nabyć dwusuwy chętnie odsprzedawane (po atrakcyjnych cenach) przez obywateli b. NRD i niektóre placówki Polmozbytu, iż pojazdy te nie będą mogły być zarejestrowane w Polsce. Jak się jednak dowiadujemy, i w tym przypadku uczyniono wyjątek, a dotyczy on inwalidzkiej wersji „trabanta", która podlega rejestracji do końca 1990 r. Od razu niektórzy wyczuli w związku z tym interes i zajęli się szybkim importem tej odmiany „trabanta" z terytorium dawnej NRD. Np. jedna z jeleniogórskich spółek oferuje inwalidom te pojazdy, zupełnie nowe, za 17,5 mln zł. Słychać wszelako, że nie brak innych odbiorców, którzy wersję inwalidzką, już po dokonaniu rejestracji w wydziale komunikacji, przerabiają na zwykłą, standardową... (ziob)

SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT

Wicelider na Suchych Stawach!

Bardzo interesująco zapowiada się piłkarski weekend. 12. kolejka ekstraklasy może przynieść kilka ciekawych rozstrzygnięć. Małopolski tercet czeka trudne zadanie...

◆ **LECH — WISŁA** (sob. godz. 16.30; sędz. S. Anioł z Opola). Wprawdzie mistrz w ostatnich latach odbierał u siebie punkty wiślakom, ale obecnie ci ostatni grają zupełnie przyzwoicie. Mało tego, mają lepiej, niż w kilku ostatnich sezonach, zorganizowaną grę, szczególnie w obronie. **Bobrowicz** wyrasta na czołowego bramkarza ekstraklasy. Oczywiście faworytami (w meczu nad Wartą) są gospodarze, ale trener **Adam Musiał** powiedział, że jego podopieczni nie mają zamiaru sprezentować Lechowi punktów. Czyli podejmą walkę.

◆ **KATOWICE — IGLOOPOL** (sob. godz. 17; sędz. St. Redziński z Zielonej Góry). Dębiczan, to pewnik, czeka nadzwyczaj trudne zadanie. Wyrazili zgodę z uwagi na występy drużyny **Oresta Lenczyka** w europejskich pucharach, aby mecz odbył się w Katowicach, ale gest ten nie oznacza, że nie myślą o niespodziance. Tym bardziej że dębiczanie za sprawą opóźnionego powrotu Lecha z Aten mieli okazję solidnie wypocząć. Nie licząc oczywiście członków zespołu olimpijskiego, którzy grali przeciwko młodzieżówce Anglii (**Kłak** i **Bajor**) z których ten pierwszy był głównym współautorem zwycięstwa 1:0. Kto wie, może i w Katowicach utrzyma on czyste konto?

◆ **HUTNIK — ZAGŁĘBIE LUBIN** (niedz. godz. 11; sędz. M. Cherjan z Katowic). Występ niepokonanego dotąd wicelidera ściągnie chyba na Suche Stawy wielu sympatyków piłkarstwa a szczególnie zwolenników hutniczej jedenastki, którzy liczą na sensację. Gdyby rzeczywiście krakowianie wygrali, to zbliżyliby się do wicelidera tabeli na odległość tylko 1 punktu.

— Zespół jest zmobilizowany, tym bardziej, że zagra wreszcie po dłuższej przerwie Węgrzyn, co niewątpliwie wzmocni naszą obronę — stwierdził trener WŁADYSŁAW ŁACH. *— Niestety, nie ma róży bez kolców... Nie w pełni sił jest bramkarz Tyrpa a Koźmiński jeszcze jeden mecz musi pauzować za czerwoną kartkę w stolicy.*

W klasie makroregionalnej „Małopolska" aż 5 spotkań odbywa się na naszym terenie (patrz: kalendarzyk sportowy), a dwa pozostałe, to: **Zelmer — Karpaty i Stal II Mielec — Stal Sanok.** **(JAF)**

Zremisowali mimo osłabienia

Wczoraj odbyły się kolejne mecze w I lidze hokejowej. Obie drużyny z naszego makroregionu grały na lodowiskach rywali. Spisały się bardzo dobrze, zdobywając łącznie trzy cenne punkty...

NAPRZÓD — CRACOVIA 2:2 (0:1, 1:0, 1:1). Bramki: **Gomółka (28), Koszowski (46) — Bomba (20), Bodzioch (42).** Kary: 6 — 2 min. Widzów ok. 1,5 tys.

Zespół gości wystąpił osłabiony brakiem **Wieczorkiewicza, Baryły** i **Roszczina.** Zadebiutował natomiast **Matlakiewicz** pozyskany z Zagłębia Sosnowiec. Mimo personalnych kłopotów krakowianie powrócili do domu „z tarczą". Dwukrotnie obejmowali nawet prowadzenie, jednak gospodarze tyleż razy doprowadzali do remisu. Oba zespoły nie wykorzystały wielu dogodnych sytuacji strzeleckich. Janowianie nie mogli sobie poradzić ze świetnie grającym bramkarzem gości **Kiecą.** Krakowianie grali ambitnie, nieustępliwie i zasłużenie sięgnęli po jeden punkt. **(KO)**

GÓRNIK 1920 Katowice — PODHALE 2:6 (1:1, 0:3, 1:2). Bramki: **Tkacz (7), Olszewski (59) — J. Szopiński (20), Hajnos (29), Wronka (33), Zemczenko (33), Warnawski (50), Podlipni (55).** Kary: 2 — 8 min. Widzów ok. 1,5 tys.

Mecz rozpoczął się szczęśliwie dla gospodarzy. W 7 min. **Tkacz** po błędzie **Fryźlewicza** uzyskał prowadzenie dla Górnika. W I tercji ten sam zawodnik jeszcze dwukrotnie mógł się wpisać na listę strzelców, ale **Krauzowicz** nie dał się już zaskoczyć. W następnych częściach gry przeważały „Szarotki". Szczególnie dwaj zawodnicy zza Buga: **Zemczenko** i **Warnawski** siali popłoch wśród katowickich obrońców. **(IW)**

Pozostałe wyniki: **Tychy — Zagłębie 7:3 (2:0, 3:0, 2:3), Unia — ŁKS 6:0 (3:0, 1:0, 2:0).** Mecz Polonia — Towimor (4:1) odbył się wcześniej.

1.	Polonia	12	20 52:26
2.	Unia	11	18 53:26
3.	Naprzód	11	14 44:41
4.	Cracovia	12	12 48:50
5.	Podhale	11	12 44:35
6.	Tychy	11	12 51:40
7.	Towimor	11	10 37:42
8.	Górnik	11	9 50:48
9.	Zagłębie	11	5 41:56
10.	ŁKS	11	0 25:81

Porażka „hutników"

Wczoraj rozpoczęły się rozgrywki w I lidze siatkarzy. W inauguracyjnym meczu **Czarni Radom** wygrali z **Hutnikiem 3:1.** Zwycięstwo gospodarzy zasłużone. W Hutniku nieźle wypadli **Fornal** i **Jabłoński.** W drugim meczu **AZS Olsztyn** pokonał **Resovię 3:0.** W rozegranym awansem meczu I ligi siatkarek **Budowlani Toruń** przegrali z **ŁKS 1:3.**

Na arenach rywali...

Podczas bieżącego weekendu większość I-ligowych drużyn z naszego makroregionu (nie uwzględniamy tu piłkarzy o których piszemy osobno) występować będzie na arenach rywali...

Wyjątek stanowią hokeiści **Podhala,** którzy zmierzą się u siebie z **Naprzodem.** Mecz Cracovia — Polonia rozegrano awansem (wygrali bytomianie 2:1).

Rozpoczęły się rozgrywki w lidze siatkarzy. **Hutnik** grał wczoraj w Radomiu z **Czarnymi** (wynik podajemy osobno), a jutro zmierzy się w **Olsztynie** z **AZS.** Siatkarki inaugurują rozgrywki jutro. **Wisła** wystąpi na boisku **Kolejarza Katowice.**

Koszykarki **Wisły** zmierzą się jutro w Gdańsku ze **Spójnią,** natomiast koszykarze Hutnika zagrają dziś na parkiecie **AZS Toruń,** a jutro **AZS Koszalin.**

Po przerwie wznawiają rozgrywki piłkarze ręczni. **Hutnik** wystąpi w dwumeczu w Zabrzu przeciwko **Pogoni.**

O ligowe punkty będą walczyć bokserzy. **Igloopol** spotka się w Szczecinie ze **Stalą Stocznia.**

Grają także tenisistki stołowe. **Wanda** zagra w Chełmie z **Ogniwem.** **(fil)**

SPRINTEM

◄ KOPENHAGA. W pierwszym meczu o hokejowy PE (grupa C) Polonia Bytom pokonała Furuseth (Norwegia) 3:0 (1:0, 1:0, 1:0).

◄ BRASILIA. Podczas MŚ siatkarzy Kuba wygrała z Bułgarią 3:2. Mecz trwał... ponad 4 godziny.

Urban w formie!

Mieliśmy okazję oglądać w akcji Jana Urbana podczas ostatniego meczu Osasuny przeciwko Barcelonie. Przy pełnych trybunach gospodarze uszczknęli sławnym rywalom (lider hiszpańskiej ekstraklasy) punkt (0:0). Urban rozegrał świetną partię, należał do wybijających się graczy na boisku. Patrząc na drugą młodość ekspiłkarza Górnika, na jego ruchliwość, techniczne wyszkolenie i waleczność odnosiliśmy wrażenie, że jego postawą winien się zainteresować trener Andrzej Strejlau! (F)

Kalendarzyk sportowy

PIŁKA NOŻNA

Hutnik — Zagłębie Lubin (I liga), niedziela godz. 11

Wawel — Glinik (kl. makroreg.), niedziela godz. 11

Cracovia — Czarni (kl. makroreg.), niedziela godz. 14

Igloopol II — Garbarnia (kl. makroreg.), niedziela godz. 11

Sandecja — Unia (kl. makroreg.), niedziela godz. 11

Wisłoka — Świt (kl. makroreg.), niedziela godz. 14

HOKEJ

Podhale — Naprzód (I liga), niedziela godz. 17

Cracovia II — KTH Krynica (II liga), sobota godz. 14.30

KOSZYKÓWKA

Wisła — Instal Białystok (II liga mężczyzn), sobota godz. 16

TENIS STOŁOWY

Bronowianka — Nurt Przemyśl (II liga kobiet), niedziela godz. 11

Wanda — Karpaty (II liga mężczyzn), niedziela godz. 11

INNE IMPREZY

Wojewódzka inauguracja szkolnego roku sportowego, sobota godz. 11, SSL w Nowym Sączu.

Podwyższona kara...

Wydział Gier oraz Wydział Wychowania i Dyscypliny PZPN rozpatrzyły odwołanie **Wisłoki** od nałożonej na nią przez KOZPN kary w wysokości 1 mln zł za brak należytego porządku podczas meczu ligi makroregionalnej Wisłoka — Cracovia. **Kara nie została anulowana, ale... podwyższona do 5 mln zł.**

KRZYŻÓWKA
ze sponsorem (nr 28)
Dziś dwie nagrody po 100 tysięcy złotych funduje Biuro Podróży Bon Voyage & Euro-Transfer

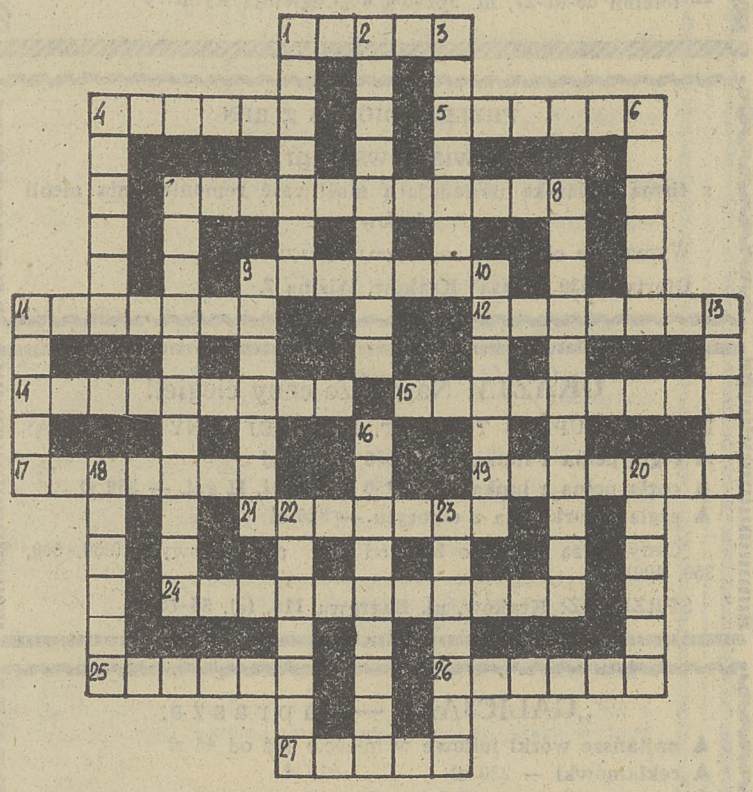

Poziomo: 1. w kościach, 4. prawda ograna, 5. związane z otwarciem nowego przedsiębiorstwa, 7. zbyt duża ilość jego powoduje sklerozę, 9. wymaga ciasta rozciągniętego na papierek, 11. zaprzeczenie, 12. popularna włóczka, 14. z rodziny lewarów, 15. wyciąga rękę pod kościołem, 17. a+b, 19. Zbyszko ją kochał, 21. dobrze skierowana pcha do działania pozytywnego, 24. mus, 25. nad Prosną, już przez Ptolemeusza zapisany, 26. wyższe zdolności, 27. oprzęd.

Pionowo: 1. awansował z aeroplanu, 2. niedźwiedzia, 3. umowy przedsiębiorstw określonej gałęzi produkcji, mające na celu opanowanie rynku przez ustalenie jednolitych cen, 4. religioznawca, 6. introligatorskie dzieło, 7. uzdrowisko z deptakiem, 8. zwięzłość, 9. dziczyzna pospolita, 10. zawładnęła niepodzielnie dyskotekami, 11. chuligański atak, 13. 5 lutego możesz zanieść jej bombonierkę z życzeniami, 16. elegancki lichtarz, 18. zmora kupujących, która powoli odchodzi w siną dal, 20. sam wierzchołek, 22. popularnie dmuchawcem zwany, 23. bohater walk z Filistynami, przyjaciel Dawida.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 26

Poziomo: 1. Świdnik, 5. kostium, 9. kontrowersja, 12. grad, 13. Asti, 14. skrzek, 16. orbita, 17. patoka, 18. dzieci, 19. koszmar, 21. przęsło, 23. kolarz, 24. tron, 26. Iowa, 28. wykolejeniec, 31. Ameryka, 32. bratowa.

Pionowo: 1. ścięgno, 2. Itaka, 3. neon, 4. kubrak, 5. koleje, 6. stos, 7. impas, 8. markiza, 10. odwiedziny, 11. jastrzębie, 14. sadzak, 15. kpiarz, 19. kotwica, 20. roślina, 21. przegub, 22. okaryna, 25. owoce, 27. oczko, 29. koty, 30. Inka.

Rozwiązanie krzyżówki nr 28 prosimy nadsyłać do następnej soboty, tj. 27 października (decyduje data stempla pocztowego) pod adresem Redakcji („Dziennik Polski", ul. Wielopole 1, 31-072 Kraków) z dopiskiem na kopercie „Krzyżówka", załączając kupon konkursowy.

Biuro podróży Bon Voyage & Euro-Transfer

to
obsługa turystów od A do Z

Wizy, ubezpieczenia osób „Westa", samochodów „Warta"

Regularne przejazdy:

Bruksela, Liege, Antwerpia, Mons, Genk, Monachium, Stuttgart, Norymberga, Frankfurt, Paryż. Saarbrücken, Metz, Reims, Wiedeń (codziennie), Rzym,

LYON — jedynie za 30 proc. ceny biletu kolejowego
Hanover, Dortmund, Bochum, Düsseldorf, Kolonia, Mannheim.

Zapraszamy do naszych biur
ul. Basztowa 25 (Hotel „Polonia") 9—17, tel. 22-16-61 — soboty 9—15.
ul. Heleny 16, tel. 55-86-15 (9—17) oprócz sobót.

WYNIK LOSOWANIA

W dniu 17 bm. odbyło się w redakcji komisyjne losowanie nagród wśród uczestników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania krzyżówki ze sponsorem nr 26.

Nagrody po 100 tysięcy złotych wylosowali:
MARIA KUSZAJ — Kraków, os. XX-lecia PRL,
JÓZEF UCHWAT — Nowy Targ, os. Zawadzkiego.

Pieniądze prześlemy pocztą.

Ponadto 2 nagrody ufundowane przez firmę JAN WADOWSKI w Krakówie wylosowali:

1 galon oleju silnikowego marki „Valco" — **BOLESŁAW KACZMAREK — Kraków,** ul. 18 Stycznia,

1 galon oleju silnikowego marki „Valco" — **BARBARA TYRANKIEWICZ — Kraków,** ul. Syrokomli.

Zainteresowane osoby prosimy o przybycie do redakcji (w godz. 11—16) w celu odebrania nagród.

KUPON KRZYŻÓWKI ZE SPONSOREM NR 28

Bądź zdrów

Przekaz bezprzewodowy

Nasza ostatnia rozmowa z p. Kazimierzem Borowskim — bioenergoterapeutą wzbudziła duże zainteresowanie Czytelników, zwolenników niekonwencjonalnych metod leczenia. Niektórzy mogli zaspokoić swą ciekawość uczestnicząc w seansach, które w tym tygodniu odbywały się w kościele OO. Misjonarzy.

— Czym jest dla pana spotkanie z chorymi?

— Szansą na to, by im pomóc. Nie myślę wtedy o niczym innym. Nie mogę się oszczędzać, chociaż każdy seans to dla mnie ogromny wysiłek. Lekarze ostrzegali mnie, że mogę wyniszczyć swój organizm. Gdybym jednak bał się o siebie, nie mógłbym efektywnie pomagać innym...

— Jak od pana strony wygląda zabieg bioenergoterapeutyczny?

— W czasie indywidualnej terapii prowadzę ręce wzdłuż kanałów energetycznych pacjenta, od głowy wzdłuż ciała. Moje ręce działają jak elektrody. Gdy przesuwam je wzdłuż ciała człowieka i natrafiam na chore miejsce, odczuwam zwiększony pobór energii. To wrażenie bardzo trudne do opisania. Czasem odczuwam jak gdyby łaskotanie opuszków palców, czasem mam wrażenie „stuknięcia" w tym miejscu u mnie, które jest chore u pacjenta, jeszcze kiedy indziej odbieram czyjeś cierpienie, ból do tego stopnia, że moje dłonie prawie się wykrzywiają... Ludzie zresztą widzą tylko moje dłonie, nie widzą jaką potęgą myśli towarzyszy seansom...

— O ile wiem, zrezygnował pan ze stosowania „łańcucha" rąk w który „wpleceni" są wszyscy uczestnicy spotkania na rzecz — nazwijmy to — przekazu „bezprzewodowego"...

— Tak, ponieważ uważam, że bioenergia, podobnie jak telepatia, nie potrzebuje przewodów. I dlatego — z dobrym skutkiem — prowadzę także seanse na odległość.

Rozmawiała: BARBARA ROTTER

Rachunki domowe

I znów wydatki na żywność były w tym tygodniu wyższe niż poprzednio. Na cenach odbiła się oczywiście podwyżka kosztów transportu, podrożało pieczywo. Na żywność wydaliśmy więc 345 tys. zł.

Niespodzianka spotkała nas przy zapłacie czynszu (101 tys. zł). Otóż pani administratorka zażyczyła sobie od lokatorów dopłaty za malowanie klatki schodowej, którą zdecydowała się odnowić po 20 latach w ubiegłym miesiącu. Na mnie przypadło do zapłaty 217 tys. zł... *(bar)*

Poznajmy ich bliżej

LINDA EVANS

Kroniki towarzyskie odnotowały kiedyś ze złośliwą radością, że na przyjęciu w domku alpejskim Rogera Moore'a w szwajcarskim uzdrowisku Gstaad panie Joan Collins i Linda Ewans czyniły sobie prywatne afronty, żywcem przeniesione z telewizyjnych kontaktów Alexis Carrington i Krystle Carrington w serialu — gigancie „Dynastia". Bohaterka grana przez Lindę Evans ma tam chyba najwięcej kłopotów spośród wszystkich osób dramatu. Aktorka objęła tę rolę w r. 1981, w ogóle zaś zadebiutowała w r. 1965 w „Wielkiej dolinie", wylansowana przez swego rozwiedzionego później męża, Johna Dereka. Na naszych ekranach poznaliśmy ją w filmach „Człowiek klanu" i „Tom Horn", a na kasetach krążyły „Express w lawinie".

I był u nas także dwuczęściowy telefilm „Ostatnia granica", w którym Evans grała dzielną Amerykankę, opiekującą się dwojgiem dzieci w Australii. Bo i w życiu jest dzielna, poza tym elegancka i smukła — mimo nadciągającej pięćdziesiątki. „Dzięki Lindzie kobiety przestały obawiać się wieku!" — brzmi slogan reklamowy. Uprawianie różnych sportów, także ćwiczeń siłowych, zapewniło jej świetną figurę, ocenioną najwyżej przez czytelniczki magazynu „Girl's Journal", dla których napisała również książkę „Piękno, zdrowie, forma", radząc dbałość nie tylko o urodę fizyczną, ale i piękno wewnętrzne. Prasa rozpisywała się o jej związkach z atletą, multimilonerem i sprzedawcą nieruchomości, ale sama Evans przyznaje się tylko do jednego mężczyzny „na całe życie"...

Oglądane u sąsiadów

Pogrobowiec

„Jasne światła, wielkie miasto" Jamesa Bridgesa to film subtelny, szczery, miejscami zaś przez odwołanie się do wartości uniwersalnych — bardzo poruszający.

Prasa żyje sensacją miesiąca: czy uda się utrzymać przy życiu płód, którego matka zapadła w śpiączkę? Sukces, który odnoszą lekarze jest mimo wszystko połowiczny. Dziecko odratowano, matka zmarła. Także Jamie, początkujący pisarz a zarazem redaktor szacownego i renomowanego pisma, pasjonuje się tą historią. Pasjonuje się mimo że na głowie ma coś ważniejszego. Właśnie odeszła od niego żona. Pisanie mu nie idzie, opuszcza się w pracy i zaczyna nadużywać narkotyków. Na granicy rzeczywistości i psychodelicznego snu porusza się po Nowym Jorku szukając punktu oparcia lub raczej odbicia. Może gdyby Amanda wróciła... Sprawa ma jednak znacznie głębsze korzenie. Jamie niczym owo dziecko z gazet, żyje w świecie stworzonym mu przez matkę. Była jedyną osobą, która potrafiła go zrozumieć i ochronić. Cóż, jeśli matka przed rokiem umarła.

Film Jamesa Bridgesa to przede wszystkim pole do popisu dla aktora, film dla kogoś kto, jak wielka gwiazda, prawie nie schodzi z ekranu i potrafi w każdej chwili zatrzymać uwagę widza. Taką rolą popisał się właśnie tutaj Michael J. Fox, aktor o młodzieńczej sylwetce i twarzy wiecznego nastolatka. Pomimo tej aparycji zaskakuje dojrzałością podejmowanych decyzji. Podobną dojrzałość wykazują także inni występujący na planie aktorzy. Niektórzy z nich należą już obecnie do ulubieńców młodzieżowej widowni, Kiefer Sutherland, Swoozie Kurtz. Polecam ich grę widzom w każdym wieku, gdyż są to z pewnością przyszłe gwiazdy światowego kina i światowego formatu.

JACEK PEUKERT

„Bright Lights, Big City". Reż. James Bridges.

Nowinki na działce

Agrest nie boi się zimy

Agrest należy do roślin sadowniczych najbardziej wytrzymałych na mróz i na chłody w okresie wegetacji. Owocuje na glebach żyznych i zasobnych w wodę. Lepiej sprzyja mu duża ilość opadów aniżeli gorąco i susze. Korzenie sięgają do głębokości 50 cm, a więc płytko. Bardzo dobrze rośnie i plonuje w okolicach podgórskich.

Jak wszystkie rośliny jagodowe agrest lubi mocne nawożenie organiczne. Średnie plony z krzewu dochodzą od 4 do 6 kg. Mimo że wszystkie odmiany kwitną jednocześnie już w kwietniu, to jednak w dojrzewaniu zachodzą różnice sięgające miesiąca. W naszych warunkach klimatycznych agrest zaczyna dojrzewać w pierwszych dniach lipca, a kończy na początku sierpnia.

Tradycyjnie tak agrest jak i inne krzewy jagodowe sadzi się u nas późną jesienią i wczesną wiosną. Najlepszą porą sadzenia wszystkich roślin sadowniczych jest lato, o ile sadzonki zostały wyhodowane w pojemnikach. Taką metodę stosuje współautor naszej rubryki p. Józef Gargul. Sadzonki z pojemników zdążą się ukorzenić na stałym miejscu przed zimą i w następnym roku owocują.

Odmian agrestu obecnie jest bardzo dużo. Do ogródka przydomowego i na działce polecamy najwcześniejsze — Höninga, Biały Triumf, London i agrest o wyjątkowo dużych owocach (3 cm dł. i średn. 3 cm) Starfruchta.

Kierując się smakiem owoców trzeba pamiętać też o cechach zdrowotnych danej odmiany, bo agrest cierpi na różne choroby grzybowe — takie jak mączniak amerykański, plamistość i rdza. (Jak)

SERWIS INFORMACYJNY ■ SERWIS INFORMACYJNY

Ceny złota

Firma Handlowa „Łodzińscy"

● **KALWARYJSKA 25** (skup): **sztabki 100 gr próba „999" — 11 do 11.5 mln zł; 10 dolarów — 1.6 do 1.7 mln zł; 5 rubli — 410 do 430 tys. zł; 20 marek — 760—790 tys. zł.**

● **WIŚLNA 10** (skup): **20 dolarów: 3.3—3.5 mln zł; 4 dukaty: 1 mln 350 tys. zł — 1.5 mln zł; 1 dukat: 330—380 tys. zł; sztabka 100 gr pr. „999": 11,1 mln zł.**

● **KALWARYJSKA 36** (skup): **złom „583": 63 tys. za gr; sztabka 100 gr próba „999" — 11.5 mln zł; (sprzedaż): 4 dukaty: 1.9 mln zł; 5 rubli: 520 tys. zł.**

● **SZEWSKA 15** (skup): **sztabki 100 gr pr „999": 11—11.5 mln zł, 20 dolarów: 3.1—3.5 mln zł; 4 dukaty: 1 mln 460 tys. — 1 mln 520 tys. zł; 1 dukat: 360—385 tys. zł; złom „583": 62—65 tys. zł.**

● **RYNEK KLEPARSKI 13** (skup): **20 dolarów: 3.5—3.6 mln zł; 10 dolarów: 1.6—1.8 mln zł; 4 dukaty: 1.5 mln zł; złom „583" — 64 tys. zł za gram.**

W kantorach

Firma Handlowa „Łodzińscy"

● **WIŚLNA 10.** Dolary: **9400—9500,** bony: **9300—9420,** marki: **6150—6250.**

● **KALWARYJSKA 36.** Dolary: **9400—9490,** bony: **9320—9420,** marki: **6150—6240.**

● **RYNEK KLEPARSKI 13:** Dolary: **9410—9490,** bony: **9300—9400,** marki (skup): **6200.**

● **KALWARYJSKA 25.** Dolary: **9400—9500,** bony: **9300—9450,** marki: **6120—6250.**

● **SZEWSKA 15.** Dolary: **9400—9480,** bony: **9300—9420,** marki: **6120—6270.**

*

● **GARBARSKA 14** („Vabank"). Dolary: **9430—9500,** bony: **9300—9400;** marki: **6200—6300.**

● **RYNEK GŁOWNY 9** („Renesans"): Dolary: **9420—9480,** bony: **9300—9400,** marki: **6220—6300.**

● **SŁAWKOWSKA 3** („Juventur"). Dolary: **9420—9480,** bony: **9300—9400,** marki: **6200—6300.**

● **RYNEK GŁOWNY 6** („Student Service"). Dolary: **9410—9470,** bony: **9300—9400,** marki: **6220—6300.**

Notowania walutowe

Przelicznik banku PeKaO

(eksport wewnętrzny)

		dolar USD
Australia	**1 dolar**	0.80
Austria	**100 szylingów**	8.96
Belgia	**100 franków**	3.07
Dania	**100 koron**	16.52
Finlandia	**100 marek**	26.59
Francja	**100 franków**	18.83
Grecja	**100 drachm**	0.55
Hiszpania	**100 peset**	1.00
Holandia	**1 florem**	0.55
Japonia	**100 yenów**	0.73
Kanada	**1 dolar**	0.83
Liban	**100 funtów**	0.08
Norwegia	**100 koron**	16.28
Portugalia	**100 escudo**	0.63
RFN	**100 marek**	63.05
Szwajcaria	**100 franków**	75.39
Szwecja	**100 koron**	17.08
Luksemburg	**100 franków**	3.07
Turcja	**100 funtów**	0.0311
Wielka Brytania	**1 funt**	1.89
Włochy	**100 lirów**	0.0807

CZARNY RYNEK

Podobnie jak i w kantorach również tu w górę idą notowania marki. W przypadku dolara raczej stabilizacja: wczoraj skupowano po **9410 zł,** a sprzedawano po **9470—9480.**

Ceny walut krajów RWPG z turystyczną dopłatą (w gotówce)

BUŁGARIA: 1 lewa — 635,5 zł
CSRF: 1 korona — 316,5 zł
RUMUNIA: 1 lej — 7[illegible] zł
WĘGRY: 1 forint — 163,5 zł
ZSRR: 1 rubel — 723,5 zł

Może jesteś spadkobiercą?

Wydział Spadków Departamentu Konsularnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych (al. I Armii WP 25, 00-580 Warszawa) poszukuje spadkobierców po niżej wymienionych osobach, które pozostawiły spadek za granicą.

PRACH (PRACZ?) **Adam** ur. w 1902 r. na Ukrainie, zm. w 1984 r. w Kanadzie.

RYKS Gustaw ur w 1907 r. w Polsce, s. Ludwiga i Emilii z d. Witzke, zmarł w 1987 r. w Kanadzie, zapisując majątek dzieciom swojego rodzeństwa.

ROSEN Mauel (Samuel) ur. w 1902 r. w Polsce, s. Isaaca i Estery, zmarł w 1986 r. w Kanadzie.

ROŻEK Jan (brak bliższych danych) zmarł w Australii.

ROGUS Andrew ur. w 1901 r. w Polsce, s. Franciszka zmarł w 1985 r. w Kanadzie.

RURAK William ur. w 1908 r. w Wolczkowce, s. Metro Ruryka i matki z domu Sawczuk, zmarł w 1984 r. w Kanadzie.

SAKELOS Maria ur. w 1902 r., z d. Mach, zmarła w 1989 r. w Kanadzie. Poszukiwani są: siostra **Zofia Kajder,** brat **Władysław Mach** oraz dzieci rodzeństwa **Maria Kubis** i **Cecylia Pelc.**

SAWKUN Philip ur w 1893 r., zmarł w 1984 r. w Kanadzie.

SCHULZE Piotr ur. w 1899 r. w Wołęcinie z matki Marii Wieczorek i ojca Frederyka Schulze, **zmarł w RFN.**

PREZES ZAKŁADU UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

ogłasza konkurs na stanowisko

dyrektora

Zakładu Ubezpieczeń Społecznych
Oddział w Krakowie

Kandydaci przystępujący do konkursu powinni spełniać następujące warunki:
- wykształcenie wyższe
- minimum 5-letni staż pracy, w tym 3 lata na stanowisku kierowniczym
- preferowany wiek do 50 lat

Kandydaci zobowiązani są do przedstawienia następujących dokumentów:
- kwestionariusz osobowy z fotografią
- życiorys
- odpis dyplomu i świadectw kwalifikacyjnych
- opinii z ostatnich 3 lat pracy
- zaświadczenia o stanie zdrowia
- pisemnej zgody kandydata na poddanie się specjalistycznym badaniom cech osobowości oraz predyspozycji zawodowych i kierowniczych

Zgłoszenia wraz z dokumentami należy składać w kopertach z dopiskiem „Konkurs" w pokoju nr 307, w godz. 8—15 lub za pośrednictwem poczty pod adresem: Zakład Ubezpieczeń Społecznych Biuro Spraw Pracowniczych, ul. Czerniakowska 16, 00-701 Warszawa.

Termin składania zgłoszeń upływa po 14 dniach od daty ukazania się ogłoszenia. O terminie przeprowadzenia konkursu kandydaci zostaną powiadomieni pisemnie.

Zastrzega się prawo nieskorzystania z oferty bez obowiązku podania przyczyny.

K-5396

SPOŁECZNE TOWARZYSTWO OŚWIATOWE
KOŁO NR 4 PRZY AGH

ogłasza konkurs na stanowisko

dyrektora-menagera szkoły podstawowej
I LICEUM

ZGŁOSZENIA: tel. 21-37-34, 21-29-60 i pisemne Zakład Pedagogiki AGH, A3A1 p. 313 w terminie do 26 października 1990.

Pani MARII MIODEK
DYPLOMOWANEJ PIELĘGNIARCE

z serca płynące podziękowanie za pełną oddania, wszechstronną opiekę, nie liczącą się z porą dnia ani tygodnia w czasie choroby mojej śp. Matki oraz za niesłychanie oddaną pomoc w trudnych chwilach po Jej śmierci składa pełna wdzięczności

CÓRKA SABINA HENNELOWA Z MĘŻEM

PRACA

BUTIK przyjmie ekspedientkę. Tel. 21-24 36 g 36113

POMOC domowa dochodząca — potrzebna Tel 66 42 37. g 35487

PRZYJMĘ pracownika do zakładu rzemieślniczego. Tel. 22 01 51, po 16. g 35480

KONSTRUKTOR budowlany z uprawnieniami podejmie pracę. Oferty 35462 „Prasa" Kraków Wiślna 2.

MATRYMONIALNE

ATRAKCYJNE cudzoziemki pragną poślubić Polaków. Skorzystaj z tej okazji! Zamów Katalog 111 ofert matrymonialnych. Wyślemy Twoją ofertę za granicę. Wkrótce videooferty! TRANS AM Lublin 49 Box 1. K 5494

KUPNO

SKRZYPCE 1/4 — kupię. Tel. 34 22 15 g 35347

SPRZEDAŻ

KAROSERIĘ Dacia 1310 — sprzedam. Tel. 11 82 55 g 35322

WARTBURG 1980, oraz nowy silnik i rama. Tel. 34 07 07, wewn. 132 wieczorem. g 35371

TV czarno biały, kolorowy radziecki — sprzedam. 21 61 95. g 35376

PRASY hydrauliczne do gumy 150 i 60 ton grafit mieszankę gumową, siliform, papier oraz blachy 08 2 mm oraz angielską 028, polistyren bezbarwny, perełka — sprzedam Kraków Kamedulska 3 tel 33-84 02 wieczorem g 35329

SPRZEDAM na pniu drzewa bukowe i grabowe. Ul. Bonerowska 6, 2, po 18 g 35375

SPRZEDAM kurnik 1200 m², Niepołomice Tel. Podłęże 102. g 36083

Z POWODU wyjazdu pilnie sprzedam FSO 1500 rok 1983, stan bardzo dobry. Tel. 34 15 29. g 36021

FORTEPIAN gabinetowy — sprzedam. Tel. 31 05 41. g 36106

SPRZEDAM elegancką zagraniczną suknię ślubną z trenem Tarnów, tel. 22 19 11, godz. 8-15 lub Tarnowiec, ul. Tarnowska 45 k Tarnowa. ta 74

SPRZEDAM Skodę 105 L, 1982. Tel. 55 00 41. g 35448

MINI Morris czerwony — sprzedam. Tel. 33 81 00 wew. 33 07 w godz. 8-15 g 36102

POLONEZ 1987, 25 tys. km — sprzedam. Tel. 11 92 84. g 36096

MERCEDES 300 D 1980, tel. 66 42 37. g 35489

BLACHĘ cynkową, płaską — sprzedam. Tel. 55 53 77, 55 85 41. g 35464

SKODĘ 110 S — sprzedam. Barakowóz, pakamerę — kupię 12 42 17. g 35466

FIAT 125 p tanio sprzedam. Oferty 35410 „Prasa" Kraków Wiślna 2.

SPRZEDAM maszynę do wyrobu doniczek na kwiaty. Oferty 35395 „Prasa" Kraków Wiślna 2.

WARTBURG 353, rok 1979, tanio sprzedam. Tel. 12 88 76, (9-17). g 35387

FORD Eskord 1.6 i. po wypadku tanio sprzedam Tel. 12 88 76 (9-17). g 35386

LOKALE

MAŁŻEŃSTWO wynajmie mieszkanie. Czynsz do 500 000 zł. Tel. grzeczn. 55-64 95 po 17. g 35370

ŁÓDŹ! M 4 zamienię na Kraków lub okolice Tel 11 82 55 g 35323

DO wynajęcia w centrum Krakowa lokal na biuro lub usługi pracownię mieszkanie w zamian za remont. Oferty 35325 „Prasa" Kraków Wiślna 2.

KUPIĘ — wynajmę lokal handlowy lub kiosk warzywny 55 74 64. g 35332

50 m² pomieszczenia magazynowego do wynajęcia od zaraz. Tel. 43 09 55. g 35346

WYNAJMĘ gabinet dentystyczny. Oferta nr 42 Biuro Ogłoszeń „Garmond" Kraków, Sienna 5

ZAMIENIĘ mieszkanie 34 m², I piętro ul. Konarskiego, na większe. Tel. grzeczn. 33 68 82 g 36160

TARNÓW! Lokal biurowy lub usługowy 110 m² — do wynajęcia. Tel. 21 86 97. ta 73

KATOWICE! Superkomfortowe dwupokojowe telefon zamienię na Kraków. Oferty 36109 Prasa Kraków, Wiślna 2.

MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem poszukuje małego mieszkania. Tel 66 45 62 (8-14). g 35477

SAMOTNY, pracujący poszukuje samodzielnego pokoju na rok. Tel grzeczn. 44 55 54 g 35394

GRODZISK Wlkp — mieszkanie 100 m² (do remontu) sprzedam lub zamienię na mniejsze. Oferty 35396 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM dom jednorodzinny i udwika Puchała Borek Szlachecki 38 g 35315

SPÓŁKA wynajmie lub kupi plac składowy utwardzony z torami kolejowymi chętnie z budynkiem zaplecza. Oferty K 5457 „Prasa" Kraków Wiślna 2.

KUPIĘ działkę budowlaną. Oferty 35490 „Prasa" Kraków Wiślna 2.

KUPIĘ działkę budowlaną, koło Krakowa. Tel 43 45 24 g 35405

USŁUGI

DRZWI stalowe bezpieczne przed włamaniem — wykonuję. Tel. 21 23 51, po 19 g 36073

SZYLDY reklamy wykonuje. Wójcik tel 10 15 43 g 35470

RÓŻNE

GARAŻ Azory do wynajęcia. Tel. 37-36 87 po 16 g 35367

PROSZOWICE! Posiadam lokal i część gotówki. Czekam na propozycję. Proszowice Rynek 24 g 35335

OBYWATEL RFN zajmujący się importem eksportem nawiąże kontakt w celach handlowych. Oferty 36103 „Prasa" Kraków Wiślna 2

ZAMIENIĘ Wartburga 1987 rok na Żuka, Robura Star, Żil. Tel. 44 46 66 wewn. 62 01 18 12. g 35457

126 p. luty 1990, zamienię na większy podobny wiekowo. Tel. 21 86 30 (16-19). g 35381

TEGO JESZCZE NIE BYŁO
ŚW. MIKOŁAJ W PARYŻU
30 XI — 6 XII

- 4 dni w Paryżu
- zwiedzanie miasta i jego atrakcji
- świąteczne zakupy
- Verdun
- niespodzianka

ORAZ
TURCJA — 8 XI i 19 XI

NAJNIŻSZE, REALNE CENY

INFORMACJE I ZGŁOSZENIA: **BTZ „Felix" Kraków, ul. Bocheńska 4, tel. 66-10-22 wewn. 308, godz. 11—14.30, 66-13-60 (14.30—17 oraz 44-53-06 (9—13, 16—21).**

AT „KEA" pl. Szczepański 5, pok. 210, tel. 22-78-58 (11—16).

g-37058

STRAGANY NAMIOTOWE
do handlu obwoźnego
ORAZ
STRAGANY STACJONARNE
I MARKIZY
wykonujemy.
Brzozowa 17.
g-35500

UWAGA — OKAZJA
WIELKA OBNIŻKA CEN
VIDEO SHIVAKI
3.700.000 zł
(GWARANCJA)
Kasety video — SCENA
U NAS NAJTANIEJ!
Kraków, ul. Królowej Jadwigi 144A
ZAPRASZAMY!!!

Prywatny sklep spożywczy
„U TOLA"
oferuje:
- płatki bezglutenowe „Picol"
- mleko bezglutenowe „Milumil"
- odżywki „KNOR"
- odżywki firmy „Gerber"
- mleko dla dzieci do 5 tyg. życia
- coca-colę
- kryniczankę

CENY KONKURENCYJNE!
ZAPRASZAMY od 10 do 19, sobota 9—15, ul. Kujawska 17B.
g-35440

FIRMA
POSZUKUJE SPECJALISTY ds. TURYSTYKI
Warunki płacowe do uzgodnienia. Wskazana znajomość języków zachodnich. Oferty K-5357 Prasa Kraków Wiślna 2

Wynalazki — patenty
Wprowadzamy do produkcji, załatwiamy patentowanie w USA.
Import — eksport — współpra
Import - export - współpraca.
NAPISZ DO NAS
— polski, angielski.
ADRES: **Maribo Enterprises P.O. Box 7686 Long Beach, California 90807 USA, tel. (213) 426-7158.**
g-35530

OFERUJEMY
SPRZEDAŻ
hurtową i półhurtową
HAMBURGERÓW
i innych produktów garmażeryjnych.
Mensa Jagellonica, al. 3 Maja 5,
☎33-54-77 w. 257
Przyjmujemy zamówienia na obiady abonamentowe.

USŁUGI TRANSPORTOWE
Mercedes ciężarowy 0,5-4 tony.
BRZESKO,
☎ 309-76,
(6-24).

DRUKARNIA KOLEJOWA
poleca usługi po atrakcyjnych cenach oferując:
- druk wydawnictw, czasopism, folderów, instrukcji obsługi

Ponadto wykonuje:
- wszelkiego rodzaju akcydensy w tym:
  - akcydensy numerowane: np. bilety, czeki, obligacje
  - druki ulotne: etykiety, metki, opakowania
  - odbitki kserograficzne
  - taśmy do maszyn liczących o różnych parametrach

Zamówienia prosimy kierować pod naszym adresem: **PKP Drukarnia Kolejowa, 31-505 Kraków, ul. Bosacka 6, tel. 21-08-20, 21-95-78.**

ZAPRASZAMY!

PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU TOWAROWEGO PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO „POLBUT"
Łódź, ul. Piotrkowska 148/150, tel. 36-38-33, tlx 884591, fax 361637
informuje
że w dniach 7—9 listopada 1990 r.
organizuje
GIEŁDĘ OBUWIA, WYROBÓW FUTRZARSKICH I ODZIEŻY SKÓRZANEJ
w Poznaniu, na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich — pawilon nr 20.
Udział biorą producenci branży skórzanej z całego kraju.
K-4631

UWAGA SKLEPY MUZYCZNE!
OFERUJEMY PO BARDZO PRZYSTĘPNYCH CENACH:
- kasety magnetofonowe nagrane, kilkudziesięciu producentów (rock, pop, disco, muzyka elektroniczna, new age, heavy metal, punk, nowa fala, muzyka ludowa, piosenka studencka, kabaret, bajki, piosenki dla dzieci, jazz, muzyka poważna)
- kable połączeniowe różnego typu, gniazdka, wtyczki itp.
- głowice magnetofonowe
- koszulki heavy metal, punk
- naszywki, znaczki przypinające, naklejki
- drobne sprzęty elektroniczne (baterie, akumulatorki, ładowarki, zasilacze, walkmany, słuchawki itp.)

Handlując z nami masz szansę zaopatrzyć swój sklep od A do Z w jednym miejscu, oszczędzając czas, benzynę, pieniądze na telefony do różnych dostawców.
FIRMA HANDLOWA **Zofia Kownacka, 30-037 Kraków, al. Słowackiego 16/5, tel. 34-08-51.**

Zapraszamy kupujących i dostawców pow. asortymentu.

Poszukujemy dostawców płyt C.D. do hurtowej i detalicznej sprzedaży. g-36154

„CERAMZBYT"
Kraków, ul. Bratysławska 5, telefon 33-12-07
oferuje po konkurencyjnych cenach:
- dachówki cementowe, ceramiczne i gąsiory
- cegłę pełną paloną, klinkierową, szamotową, silikatową
- płytki elewacyjne klinkierowe
- rurki drenarskie ceramiczne

INFORMACJE MOŻNA UZYSKAĆ:
— telefon 33-12-07, ul. Bratysławska 5
— telefon 55-07-27, ul. Jeżowa 6 „Cegielnia Rybitwy"

PRZEDSIĘBIORCA Z RFN
nawiąże współpracę
z firmą stolarską posiadającą możliwość remontowania mebli ludowych.
Wymagane obszerne zaplecze magazynowe.
Oferty 35430 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

OKAZJA! Najniższe ceny cegieł!
PRZY ZAKUPIE 6 TYS. SZT. I WIĘCEJ CENY WYNOSZĄ:
- cegła pełna z łupka w kl. 200 — 504 zł
- cegła pełna z łupka w kl. 150 — 400 zł, II gat. — 350 zł
- cegła dziurkawka z elporytu — 320 zł

Ceny te są niższe o 20% od cen podstawowych (650, 500, 350, 400).
SPRZEDAŻ: **Kraków, ul. Bagrowa 11a, tel. 55-76-77.**

„GALICJAN" — zaprasza:
- najtańsze worki foliowe w mieście już od 46 zł
- reklamówki — 230 zł
- rurki do napojów, kubeczki, wywieszki cenowe — 300 zł

i wiele innych...
JEDNYM SŁOWEM COŚ PIĘKNEGO!
Kraków, Bronowicka 38, tel. 37-11-41.

AKADEMIA GÓRNICZO-HUTNICZA IM. ST. STASZICA W KRAKOWIE
ogłasza rekrutację
na dwusemestralne
STUDIUM PODYPLOMOWE ZASTOSOWANIA TECHNIKI MIKROKOMPUTEROWEJ W STEROWANIU
w roku akademickim 1990/1991

Studium prowadzone będzie systemem zaocznych (wykłady, seminaria oraz laboratoria).

Przeznaczone jest głównie dla absolwentów kierunków elektrotechnika i elektronika, pracujących aktualnie w biurach projektowych oraz placówkach automatyki i pomiarów w przemyśle.

Warunkiem przyjęcia na Studium jest zdanie egzaminu wstępnego ze znajomości techniki cyfrowej.

WYMAGANE DOKUMENTY:
— skierowanie z zakładu pracy, będące zobowiązaniem do pokrycia kosztów uczestnictwa w Studium
— odpis dyplomu ukończenia studiów wyższych
— ankieta personalna

Zgłoszenia na Studium należy przesyłać w terminie do 26.10. 1990 r. pod adresem: **Instytut Automatyki i Napędu Urządzeń Przemysłowych AGH, al. Mickiewicza 30, 30-059 Kraków, tel. 33-81-00 lub 33-91-00 wewn. 28-01.**

Liczba miejsc w Studium: 16.

Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego i Hurtu
„HURTIMEX"
zaprasza odbiorców do
HURTOWNI ODZIEŻY
Biuro i magazyn
Zielonki k/Krakowa
(Baza Magazynowa GS)
tel. 33-40-42
Dojazd z Nowego Kleparza autobusami nr
207, 227, 237, 257, 277
g-34271

PPiMUEB „ELEKTROMONTAŻ" NR 2 W KRAKOWIE
30-969 Kraków, ul. Łowińskiego 7
(Techniczna Grupa Regulacyjno-Rozruchowa, telefon nr 44-78-48 od poniedziałku do piątku w godz. 7—15)
oferuje swoje usługi w zakresie:
- prób montażowych i rozruchu wszelkiego rodzaju nowoczesnych urządzeń, napędów elektrycznych i elektronicznych, aparatury kontrolno-pomiarowej w budownictwie powszechnym i przemysłowym
- sprawdzania remontu i regulacji aparatury kontrolno-pomiarowej elektrycznej, elektronicznej i pneumatycznej
- pomiarów ochronnych
- lokalizacji uszkodzeń kabli, wyznaczania tras kablowych oraz prób napięciowych kabli energetycznych
- pomiarów natężenie oświetlenia

K-5503

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 16. 10. 1990 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, nasza ukochana Ciocia

ś. † p.

HELENA NEDELOWA

pełna głębokiej wiary, dobrocią i życzliwością dla ludzi dawała jej świadectwo.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w poniedziałek 22 października, o godz. 12,30, w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku.

Pozostali w głębokim smutku

SIOSTRZENICE i RODZINA w kraju i za granicą

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 16 października 1990 r. zmarł nagle będący w czynnej służbie

WIESŁAW PŁACHTA

długoletni, zasłużony pracownik Centrali Południowej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych.

Odszedł z naszego grona serdeczny Kolega pozostając na zawsze w naszej pamięci.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy serdecznego współczucia.

Prezydium PDOKP, Organizacje Związkowe oraz koleżanki i koledzy

---

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 17 października 1990 r. zmarł

mgr inż. JAN MALINOWSKI

długoletni główny specjalista ds. linii elektroenergetycznych w BSiPE „Energoprojekt" w Krakowie, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Brązowym, Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi oraz Srebrną i Złotą Odznaką Zasłużony dla Energetyki.

W Zmarłym utraciliśmy wybitnego specjalistę energetyka, serdecznego Kolegę i oddanego pracownika.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 22 października o godz. 13.30 na cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy najgłębszego współczucia.

Dyrekcja, organizacje społeczno-zawodowe BSiPE „Energoprojekt" w Krakowie oraz koleżanki i koledzy

---

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 października 1990 r. po długiej i ciężkiej chorobie zmarła opatrzona św. Sakramentami

ś. † p.

BARBARA WIECZYSTY

nasza najukochańsza Żona, Matka, Babcia Człowiek prawy, szlachetny i dobry, żołnierz Armii Krajowej, wieloletnia mistrzyni Polski w tańcu towarzyskim, zasłużony pedagog.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, we wtorek 23 października, o godz. 12.30, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku.

Pogrążeni w bólu i smutku

MĄŻ, CÓRKA, WNUCZKA i RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 15 października 1990 r. zmarła

ś. † p.

KAZIMIERA MUSZYŃSKA

EMERYTOWANA NAUCZYCIELKA

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, we wtorek 23 października, o godz. 10, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku.

Pogrążeni w smutku

SYN, SYNOWA, WNUCZKI z RODZINĄ

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 12 października 1990 r. zmarł

prof. dr hab. med. JAN SZNAJD

prorektor Akademii Medycznej im. M. Kopernika, kierownik katedry Diagnostyki Biochemicznej i Kliniki Chorób Metabolicznych AM.

W Zmarłym straciliśmy wybitnego lekarza, nauczyciela, naukowca, pioniera i współtwórcę biochemii klinicznej.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy serdecznego współczucia.

Dyrekcja i Pracownicy Państwowego Szpitala Klinicznego AM w Krakowie

---

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 13 października 1990 roku zmarł

mgr inż. ZDZISŁAW WALBINER

wybitny specjalista trakcji spalinowej PKP, były wieloletni kierownik Działu w Zarządzie Trakcji PDOKP.

W pamięci naszej pozostanie jako wzór etyki inżynierskiej, prawości i szlachetności.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy najgłębszego współczucia.

Prezydium PDOKP koleżanki i koledzy z Zarządu Trakcji

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy, że dnia 14 października 1990 r. zmarł

ALOJZY KRZEMIŃSKI

były długoletni pracownik Zakładu Doświadczalnego Instytutu Odlewnictwa w Krakowie. Odznaczony Medalem 10-lecia PRL, Złotym Krzyżem Zasługi oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Był sumiennym pracownikiem, dobrym Kolegą, prawym i szlachetnym Człowiekiem.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Dyrekcja, organizacje społeczne oraz koleżanki i koledzy

PRACA

PLASTYKÓW, szyldziarzy zatrudni firma reklamowa. Oferty 34970 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

PRYWATNE przedsiębiorstwo stolarskie — zatrudni stolarzy, specjalność stolarka budowlana. Kraków-Pychowice, ul. Ćwikłowa 6 (9—15, oprócz sobót).

KUPNO

KUPIĘ szczeniaka Dalmatyńczyka lub pintera. Telefon 11-05-64.

KUPIĘ lub wynajmę lokal w centrum Krakowa. Tel. 21-28-04.

ZŁOM brązu, miedzi, mosiądzu, aluminium — kupię. Ceny konkurencyjne. Ul. Lotnicza 3, tel. 11-59-79.

KOLEDZE

JÓZEFOWI BALE

składamy wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci MATKI.

Koleżanki i koledzy z ZDG

KOLEŻANCE

dr ANNIE WĄTOR-BRZEZIŃSKIEJ

składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci MATKI.

Zespół pracowników Oddziału Kardiologii szpitala im. G. Narutowicza w Krakowie

Dr med. ANNIE WOJTOWICZ

składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci MĘŻA.

Dyrekcja ZOZ Nr 1 „Śródmieście" Kraków oraz koleżanki i koledzy

KOLEDZE

TADEUSZOWI SZOTOWI

długoletniemu członkowi Spółdzielni składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci ŻONY.

Rada, Zarząd, koleżanki i koledzy ze Spółdzielni Rzemieślniczej Malarzy i Budowlanych „Dekoracja" w Krakowie

KOLEŻANCE

MAŁGORZACIE RYDZ

składamy wyrazy współczucia z powodu śmierci OJCA.

Dyrekcja i Grono Pedagogiczne Szkoły Podstawowej nr 2

NARTY

„EUROPASPORTREGION" KAPRUN — ZELL AM ZEE

CENY KONKURENCYJNE

Tel. 22-25-36, po 20.

SPRZEDAŻ

126P — 1987 r. Tel. 55-66-14.

MERCEDES 250 D/88 — sprzedam. — Al. Słowackiego 58/15. g-36063-prz

RUBIN — sprzedam. Tel. 66-31-26. g-35920-prz

DRZEWKA wiśni — sprzeda szkółka. Tel. 11-90-03. g-33197

GOL — DIESEL metalic 1982 sprzedam lub zamienię na „malucha" — tel. 66-35-87. d-1434

LOKALE

W NOWEJ Hucie poszukuję lokalu (ok. 50 m²) na nieuciążliwą produkcję oraz dużym zapleczem magazynowym, częścią socjalną i siłą. Tel. 44-58-56. D-1513

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ działkę lub dom na trasie Zwierzyniec — Chełm. 55-53-10, wieczorem. g-32270

DZIAŁKĘ 75 a w Smardzowicach — sprzedam. Tel. 43-48-06.

POŚREDNICTWO nieruchomości. — Słowackiego 58.

USŁUGI

BOAZERIA, pawlacze - montaż Tel 44-60-45, 44-42-08. gk-96295

DYWANWAP — tapicerka — czyszczenie Tel. 37-17-84.

INSTALACJE elektryczne. — Tel. 48-15-77, wewn. 553.

ŻALUZJE przeciwsłoneczne. — Tel. 21-36-41. g-34101

CYKLINOWANIE. — 12-38-38. g-34546

HAKI holownicze, autoalaramy — montuje szybko — solidnie — wypożyczalnia przyczep, ul. Macedońska 9 (dojazd Kamieńskiego, Malborska, Dauna). d-1299

ROZNE

Z FIRMĄ DReAM do Paryża, Rzymu. Przewozy po zakup aut w Holandii i Belgii. Ekspresowy przewóz towarów po Europie. Kraków, Topolowa 2, tel. 21-01-61, 21-95-61. Biuro czynne codziennie od 9 do 19.

WESELNE przyjęcia — organizuję. — 48-36-04. g-33216

HURTOWNIA Odzieży Importowanej: Bonifraterska 1 — zapraszamy od 9 do 17. g-29762

Wszystkim Przyjaciołom, Znajomym i Sąsiadom, a w szczególności Panu Prezesowi Janowi Błońskiemu, Panu Dyrektorowi Wacławowi Walickiemu z OST „Gromada", Lekarzom i Personelowi Krakowskiego Pogotowia Ratunkowego składamy serdeczne podziękowanie za okazane serce i pomoc w ratowaniu życia naszego nieodżałowanego Męża, Ojca **Zygmunta Scheffnera** jak również za udział w uroczystościach pogrzebowych.

ŻONA, SYN Z ŻONĄ I RODZINA

Ordynatorowi Oddziału Urologicznego Szpitala im. St. Żeromskiego w Nowej Hucie Prof. Dr. Adamowi Kmakowi oraz całemu Zespołowi Lekarzy, Pielęgniarek i Salowych za troskliwość, życzliwość i pomoc w czasie ciężkiej choroby mego Męża **śp. Henryka Jelonka** składam tą drogą serdeczne podziękowanie.

KRYSTYNA JELONKOWA

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci

śp. MARIANA ELIASZA

LEKARZA MEDYCYNY

zostanie odprawiona msza św. w kościele OO. Dominikanów, ul. Stolarska 12, w piątek 26 października 1990 r. o godz. 17, o czym zawiadamia życzliwych Jego pamięci

ŻONA Z RODZINĄ

Za okazane serce i pomoc w tragicznych dla nas chwilach po utracie nieodżałowanego Męża i Ojca

płk. dypl. mgr. CZESŁAWA KOZŁOWSKIEGO

a szczególnie Komendzie Garnizonu w Krakowie, Rektorowi i Kierownictwu Studium Wojskowego Politechniki Krakowskiej i Uniwersytetu Jagiellońskiego, Dyrekcji Studium Medycznego Nr 4 a także ppłk. A. Marchwickiemu i kpt. J. Żukowskiemu oraz Przyjaciołom, Kolegom i Sąsiadom — serdeczne podziękowania składają

ŻONA Z SYNAMI

Rodzinie Zmarłego Prorektora Akademii Medycznej im. Mikołaja Kopernika w Krakowie

prof. dr. hab. med. JANA SZNAJDA

wyrazy głębokiego żalu i współczucia składa

Kierownictwo Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego „BUDOSTAL-2"

przez wiele lat współpracujące z osobą Zmarłego w zakresie rozbudowy i modernizacji Akademii Medycznej.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszego Brata

śp. mgr. inż. STANISŁAWA PORĘBSKIEGO

HARCMISTRZA

zostanie odprawiona msza św. we wtorek 23 października 1990 r. o godz. 18 w kościele św. Idziego, o czym zawiadamiają

SYN, SIOSTRY I RODZINA

OBRONY PRAC DOKTORSKICH

W dniu 31 października 1990 r. o godz. 12 na Wydziale Zootechnicznym Akademii Rolniczej im. Hugona Kołłątaja w Krakowie, w sali 125, al. Mickiewicza 24/28 — odbędzie się PUBLICZNA OBRONA PRACY DOKTORSKIEJ lek. wet. **KRZYSZTOFA KOTA** — nt.: **„Wpływ sztucznie przedłużonego dnia świetlnego na uzyskiwanie i przeszczepianie zarodków u koni"** (do wglądu w Dziekanacie).

Promotor: prof. dr hab. MARIAN TISCHNER. K-5570

PRZETARGI

Opera i Operetka w Krakowie, ul. Senacka 6 ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU zleci wykonanie remontu dekarsko-blacharskiego obiektu przy ul. Mostowej 14 (dawne kino „Wisła").

Termin wykonania remontu 15.12.1990 r.

Zainteresowanych prosimy o kontakt z Działem Administracji Opery, tel. 22-78-07, w nieprzekraczalnym terminie do 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Vistula" w Krakowie, ul. Nadwiślańska 13, SPRZEDADZĄ samochód Star 29 Furgon, rok produkcji 1981, stopień zużycia 75%. Cena pojazdu 10.000.000 zł.

Pisemne oferty kupna prosimy składać w Bazie Transportowej przy ul. Cechowej 100A.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 2.11.1990 r. o godz. 10.

Pojazd można oglądać w dni powszednie od godz. 7 do 15.

Zakład Gazowniczy Kraków ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzeda następujące środki transportowe:

- UAZ 469B, nr rej. KRC 199G, rok prod. 1978, cena wywoławcza 5.400.000 zł
- UAZ 469B, nr rej. KRD 877U, rok prod. 1980, cena wywoławcza 6.500.000 zł
- UAZ 469B, nr rej. KRD 946U, rok prod. 1978, cena wywoławcza 6.800.000 zł
- UAZ 452D, nr rej. KRA 810U, rok prod. 1980, cena wywoławcza 7.000.000 zł
- UAZ 453, nr rej. KRB 956C, rok produkcji 1975, cena wywoławcza 7.000.000 zł
- ZIŁ 131 (rurowiec), nr rej. KRC 014B, rok prod. 1977, cena wywoławcza 16.500.000 zł
- STAR 660, nr rej. KRB 916Z, rok prod. 1979, cena wywoławcza 3.000.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 7 listopada 1990 r. w Bazie Transportu Zakładu Gazowniczego w Krakowie przy ul. Balickiej 84 o godz. 9.

Pojazdy można oglądać we wtorki i czwartki w godz. 9—12 przy ul. Balickiej 84.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej najpóźniej na dzień przed przetargiem w kasie ZG Kraków, przy ul. Balickiej 84.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn.

Zakłady Chemiczne Alwernia w Alwerni ul. Olszewskiego 25 ogłaszają, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzedadzą:

1. samochód Żuk A-11 D, numer rejestracyjny KRB-833 E, rok produkcji 1984, cena wywoławcza 15.000.000 zł
2. samochód towarowo-osobowy Nysa T-521, nr rej. KRB-972 D, rok prod. 1965, cena wywoławcza 15.000.000 zł
3. samochód Żuk AO-3, nr rej. KRB-973 D, rok prod. 1975, cena wywoławcza 16.000.000 zł
4. przyczepę 4-kołową Sanok D-50, nr rej. KRD-107 P, rok prod. 1977, cena wywoławcza 6.500.000 zł
5. przyczepę 4-kołową RL-80-11, nr rej. KRD-109 P, rok prod. 1981, cena wywoławcza 9.000.000 zł

Pojazdy można oglądać w Oddziale Transportu Samochodowego Zakładów Chemicznych Alwernia w dni robocze w godz. 8—13.

Przetarg odbędzie się w dniu 7.11.1990 r. o godz. 9 w budynku administracyjnym ZCh Alwernia.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie Zakładów najpóźniej dzień przed przetargiem.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w dniu 14.11.1990 r.

Przedsiębiorstwo nie odpowiada za ukryte wady i kompletność oraz zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

Przedsiębiorstwo Budownictwa Hydrotechnicznego „HYDROTREST" sprzeda W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO pojazdy samochodowe oraz jednostki sprzętowe.

21 SAMOCHODÓW:

- WOŁGA
- TARPANY
- ZIŁY
- STARY
- JELCZE-CIĄGNIKI
- KRAZY-WYWROTKI
- ŻURAW SAMOCHODOWY na podwoziu samochodu KRAZ oraz na podwoziu STARA 660
- PRZYCZEPY

15 JEDNOSTEK SPRZĘTOWYCH:

- transformator
- elektrownia pompy do wody
- koparka „BIAŁORUŚ"
- koparka „UNIKOP"
- walce
- spawarki
- centratory do rur stalowych wielkośrednicowych

Pełny wykaz oferowanych do sprzedaży środków (wraz z ceną wywoławczą) do wglądu dla zainteresowanych w siedzibie Zakładu Sprzętu i Transportu PBH „HYDROTREST" w Krakowie-Płaszowie przy ul. Rybitwy 15.

Pojazdy i jednostki sprzętowe przeznaczone do sprzedaży oglądać można w dniach 5 i 6.11.1990 r. w godz. 9—13 pod wyżej wymienionym adresem.

2 pojazdy sam. Tarpan oglądać można w tym samym czasie w Oddziale Czorsztyn — teren budowy Zapory Wodnej — w Czorsztynie-Niedzicy.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie Zakładu w godz. 10—14 w dniach oględzin.

Przetarg odbędzie się w dniu 8.11.1990 r. o godz. 9 w siedzibie Zakładu Sprzętu i Transportu w Krakowie-Płaszowie, ul. Rybitwy 15.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu oraz wycofania zgłoszonych środków bez obowiązku podania przyczyny.

Kopalnie Odkrywkowe Surowców Drogowych w Krakowie z/s w Rudawie sprzedadzą W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO: samochód Star 3W-200, nr rej. KRC-984 K, rok prod. 1986, cena wywoławcza 20.300.000 zł.

Przetarg odbędzie się w budynku Dyrekcji w Rudawie w dniu 8.11.1990 r. o godz. 9.

Pojazd można oglądać na dwa dni przed dniem przetargu w bazie KOSD w Rudawie.

Osoby przystępujące do przetargu zobowiązane są wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie KOSD w Rudawie.

Informacji udziela Dział Głównego Mechanika, telefon 82-14-91 lub 82-07-49.

„DZIENNIK POLSKI" Wydawca KWP „Prasa-Książka-Ruch" Kraków, ul. Wiślna 2 (w likwidacji) ADRES REDAKCJI: 31-072 Kraków, ul. Wielopole 1, II p., TELEFONY: centrala 22-78-88. Redaktor Naczelny: Czesław T. Niemczyński Telefony Redakcji Sekretariat Odpowiedzialny 22-28-98 (od godz. 17 11-16-77); Dział Miejski 22-87-25; Dział Publicystów 22-07-12, Dział Łączności z Czytelnikami 22-95-92, Dział Sportowy 21-45-72 (od godz. 18 11-91-11). Redakcja Nocna 11-15-22 ODDZIAŁY REDAKCJI 33-300 NOWY SĄCZ ul. Narutowicza 6 II p. tel. 204-49; 33-100 TARNÓW ul. Krakowska 12, tel. 21-35-20 Ogłoszenia przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń ul. Wiślna 2 31-007 Kraków tel. 22-70-89 (za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada) oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" na terenie całego kraju. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw RSW „Prasa-Książka-Ruch" ul. Towarowa 28 00-953 Warszawa konto PBK XIII O/Warszawa 370044-1198-139-11 Szczegółowych informacji o prenumeracie zagranicznej i krajowej udzielają oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe. DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch" Kraków, al. Pokoju 2.

KRONIKA KRAKOWSKA

W CNOS taniej niż w prywatnych szkółkach

Po ile jabłonie, ile za magnolie?

Jak co roku o tej porze zwiększył się ruch we wszystkich szkółkach ogrodniczo-hodowlanych oraz innych punktach oferujących sadzonki. Wiadomo — okres od 15. października do zimy to najlepszy czas na wykopywanie i sadzenie drzew i krzewów liściastych. Działkowcy i ogrodnicy szukają więc dobrych odmian, patrząc jednocześnie na ceny, które są dość zróżnicowane, jako że każdy punkt sam uzgadnia je z producentem.

Okręgowe Przedsiębiorstwo Hodowli i Nasiennictwa Ogrodniczego CNOS w minionych latach zaopatrywało w sadzonki głównie właścicieli dużych sadów i plantacji, obecnie zajmuje się też sprzedażą detaliczną.

◄ Od wczoraj np. CNOS uruchomiła kiermasz w swej siedzibie przy ul. Wielopole. Są więc tu jabłonie karłowe różnych odmian po 12 tys. zł i silnie rosnące po 8 tysięcy, karłowe grusze (szczepione na pigwie) po 12 tys. zł, śliwy — 15 tys. zł, wiśnie — 17 tys., czereśnie (dwuletnie, szczepione) — 20 tys. zł. Za sadzonkę orzecha włoskiego zapłacić trzeba 15 tysięcy, a brzoskwini o 10 więcej. Leszczyny (w 5 odmianach) są po 5 tys. zł, porzeczka czarna — 3,5 tys. zł, kolorowa — 4, agrest pienny — 8 tysięcy.

◄ W agencyjnych punktach CNOS-u przy ul. Rydla i Pstrowskiego część cen pokrywa się z tymi z Wielopola, w kilku przypadkach nieco się różnią — w górę lub w dół. Przykładowo, przy Rydla za jabłonie, grusze czy leszczynę płacimy tyle samo co na kiermaszu, brzoskwinie i morele są tu po 20 tys. zł, orzech włoski — 14, porzeczko-agrest — 5 tysięcy, a maliny — 300 zł. Z roślin ozdobnych są m. in. forsycje po 3 tys. zł, morwa na żywopłot po 1,5 tys. zł i liguster po 1 tys. zł.

◄ W prywatnej szkółce na os. Podwawelskim maliny są już o wiele droższe, bo po 700 zł. Większość drzew owocowych jest średnio o 1—3 tys. zł droższa niż w CNOS-ie (w innych szkółkach poza Krakowem różnica ta jest znacznie większa). Pienne porzeczki czarne i czerwone kosztują po 8 tys. zł, zwykłe — 3 tys. zł. **Sadzonek wiśni, brzoskwiń i moreli jest w tym roku bardzo mało.** Są natomiast sadzonki winorośli po 5 tys. zł. Z roślin ozdobnych szkółka na os. Podwawelskim posiada m. in. iglaki (jałowce, tuje, cyprysiki i cisy) po 12 tys. zł, krzewy liściaste kopane z gruntu (jaśmin, tawuła itp.) po 3 tys. zł, a w kontenerkach w cenach od 4 tys. zł za pięciornik do 35 tysięcy za magnolię.

◄ Krakowska Dyrekcja Zieleni i „POLSAD" zorganizowały w puntach sprzedaży detalicznej przy al. 29 Listopada 121, Lubicz 23 i ul. Powstańców 46b w Batowicach trzydniową (od wczoraj do niedzieli) giełdę materiału szkółkarskiego, gdzie kupić można wiele odmian drzew i krzewów owocowych oraz ozdobnych. Natomiast w szkółce KDZ przy ul. Tynieckiej, gdzie uprawia się sadzonki dla krakowskich parków i zieleńców, prowadzona jest sprzedaż detaliczna drzew i krzewów ozdobnych; ich cena zależy od gatunku, wysokości oraz ilości pędów na danej sadzonce. I tak za jarzębinę, głóg szczepiony czy jesion płaczący zapłacić tu trzeba 10 — 20 tys. zł, za krzewy 2—3-letnie (jaśmin, tawuła, żylistek) — 2 tys. zł, forsycję dostać można już od 1 tys. zł, a pigwę — 3—5 tys. zł. (wes)

RAI UNO

SOBOTA

7.00 „Czerwona miłość" — film wł. 8.20 Tygodniowy program TV. 8.30 Kurs języka hiszpańskiego. 8.45 Kurs języka niemieckiego. 9.00 Inna twarz. 9.30 „Powrót" — telefilm. 10.55 „Bolero" — serial fr. 12.00 Dziennik. 12.05 „Podniebny mistrz" — film. 12.30 „Wildside" — film USA. 13.30 Wiadomości. 14.00 Pryzmat. 14.30 Kolarstwo 15.15 Hippika. 15.45 Zapasy. 16.30 7 dni w parlamencie. 17.00 „Zecchino D'Oro" — progr. muz. 18.00 Dziennik. 18.10 „Fantastyczne akwarium" — 2 część. 19.00 Żegnaj fortuno. 19.25 Niedzielna Ewangelia. 19.40 Almanach. 20.00 Dziennik. 20.40 Fantastico 90 — progr. rozr. 23.00 Dziennik. 23.10 Wydarzenia tygodnia. 24.00 Dziennik. 0.20 „Noc i dzień" — film USA.

NIEDZIELA

7.00 „Niebo nadę mną" — film ang. 8.55 Psammed — film anim. 9.15 Nieszczęścia wojny — film dok. 10.00 Zielona linia — magazyn ekolog. 11.00 Msza św. 11.55 słowo i życie — progr. relig. 12.15 Zielona linia. 13.00 Wiadomości. 14.05 Niedziela w... — sport, muzyka, quizy, (wiadomości sportowe o godz. 14.20, 15.20, i 16.20). 19.50 Pogoda. 20.00 Dziennik. 20.40 „Ośmiornica 5" — serial wł.. 22.35 Sport. 24.00 Dziennik. 0.20 Gimnastyka sportowa. 0.50 Tenis.

Wojewoda podjął decyzję...

Jak się dowiadujemy, wczoraj wojewoda krakowski podjął decyzję o rozpoczęciu ogrzewania budynków i pomieszczeń na terenie województwa krakowskiego.

Warto wiedzieć i skorzystać...

◆ **Dyrekcja Pałacu Młodzieży** zaprasza na Jubileuszowy Koncert Harcerskiego Zespołu Pieśni i Tańca „Małe Słowianki" działającego od 15 lat przy Pałacu Młodzieży. Koncert odbędzie się dziś o godz. 16 w sali widowiskowej Nowohuckiego Centrum Kultury.

◆ **W Klubie „Kuźnia" na os. Złotego Wieku 14** w Nowej Hucie odbędzie się we wtorek 23 bm. o godz. 18 spotkanie: ROAD — Porozumienie Centrum.

Z kroniki wypadków

Na skrzyżowaniu ulic św. Sebastiana i Gertrudy samochód „żuk" nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i zderzył się z tramwajem linii „10". Pasażer samochodu Marek S. l. 31, zam. ul. Józefa 22 doznał złamania obu nóg. ◆ O godz. 15.05 na al. Rewolucji Październikowej wskutek gwałtownego hamowania samochód przewożący kwas solny rozbił 3 dymiony z tym płynem. W neutralizacji kwasu brała udział straż pożarna.

Prośba o zgłaszanie kandydatów do komisji wyborczych

Potrzeba 3400 osób

SZANOWNI MIESZKAŃCY KRAKOWA!

Rada Miasta Krakowa zwraca się z uprzejmą prośbą do mieszkańców miasta oraz organizacji społecznych i politycznych o zgłaszanie kandydatów na członków Obwodowych Komisji Wyborczych, których ma być 340. Pisemne zgłoszenie winno zawierać: imię i nazwisko osoby zgłaszanej, wiek, adres zamieszkania, miejsce pracy, tel. domowy i służbowy, oraz dane zgłaszającego.

Zgłoszenia przyjmowane są do 28 bm. w pokoju nr 249 Urzędu Miasta Krakowa, pl. Wszystkich Świętych 3/4 u p. Łucji Mazurek (tel. służbowy: 16-14-61, 16-14-65), w godz. 9.00—16.00.

Uwaga — potrzeba ok. 3400 osób.

Prezydent Miasta Krakowa
JACEK WOŹNIAKOWSKI

Przewodniczący
Rady Miasta Krakowa
KAZIMIERZ BARCZYK

Właściciele garaży mogą składać wnioski...

Po ukazaniu się informacji na łamach „Kroniki Krakowskiej" pt. „Czynsze i garaże — podania czekają w szufladach" otrzymaliśmy wczoraj od wiceprezydenta m. Krakowa Edwarda Nowaka telex następującej treści:

Uprzejmie informuję, że zgodnie z ustawą z dn. 29.9.90 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości art. 8.

„...Osoba, która na podstawie pozwolenia na budowę wybudowała ze środków własnych garaż na gruncie stanowiącym własność skarbu państwa lub własność gminy (związku międzygminnego), a także jej następca prawny, ma prawo nabyć ten garaż na własność oraz otrzymać grunt w użytkowanie wieczyste, jeżeli jest najemcą tego garażu. Nabycie garażu następuje nieodpłatnie na żądanie zainteresowanego. Nabycie na własność garażu wybudowanego na podstawie pozwolenia na budowę z lokalizacją czasową uzależnione jest od zgodności tej lokalizacji z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, obowiązującego w chwili zgłoszenia żądania..."

W związku z powyższym prosimy zainteresowanych o składanie wniosków zawierających niezbędną dokumentację w delegaturach Wydziału Mienia Urzędu Miasta Krakowa. Zaznaczam jednak, że ustawa jeszcze nie weszła w życie, brak jest także przepisów wykonawczych. A zatem wnioski będą oczekiwały aż do wejścia w życie właściwych rozporządzeń. O wszczęciu postępowania użytkownicy zostaną powiadomieni. Do chwili uregulowania pozostają w mocy dotychczasowe przepisy.

OGŁOSZENIE

Ważne dla osób posiadających grobowce i mogiły ziemne na cmentarzach komunalnych w Krakowie. Miejskie Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych w Krakowie zawiadamia, że z uwagi na przygotowania cmentarzy do Święta Zmarłych mogiły ziemne i grobowce winny być uporządkowane do dnia 28 października 1990 r.

Odpadki i nieczystości należy składać tylko w przeznaczonych na ten cel miejscach i koszach.

Cmentarze komunalne w dniach 29.10, 30.10, 31.10 i 2.11 br. czynne będą od 8 do 20, a w dniu 1.11 br. od 8 do 21.

K-5015

Co słychać pod Wawelem?

Butelkowy wskaźnik reform

Ostatnie dni przejdą do historii. Po raz pierwszy w dziejach naszego grodu jesteśmy świadkami prezydenckiej kampanii, bowiem w czasach II Rzeczypospolitej załatwiano takie sprawy za kulisami parlamentu. Najpierw odwiedził nas pan premier, a i pan przewodniczący podążył zaraz jego śladem. Przy tych okazjach o tym, że jesteśmy coraz bliżsi pełnej demokracji świadczyły też zachowania uliczne. Jeszcze nie tak dawno ZOMO lało młodzież, a teraz młodzi leją się sami, zaś policja w sposób dyskretny zabezpiecza nietykalność postronnych.

Dziś jednak nie na kampanii, a na stanie naszych reform gospodarczych chciałbym się skoncentrować. W latach gospodarki nakazowo-rozdzielczej utwierdziło się w narodzie przekonanie, że widomym znakiem skutecznych przemian w kierunku prawdziwego rynku będą trzy zjawiska: rozwiązania problemu skupu butelek, skupu surowców wtórnych i pojawienie się bezkolejkowej i ciągłej sprzedaży papieru toaletowego. Co prawda uprzednie ekipy rządowe gadały dużo o reformach i kolejnych ich etapach, niemniej zwykłemu, krakowskiemu ludkowi objawiały się tylko operacje cenowo-dochodowe nie zapełniające jednak na trwałe pustych półek. Dziś z ponadrocznej perspektywy działań pana Balcerowicza z pełną odpowiedzialnością orzec mogę, że w ślad za 35-procentową demokracją mamy i reformę, też mniej więcej w jednej trzeciej. A obliczyć to łatwo. W butelkach nie drgnęło. Makulatury, stłuczki i plastikowych odpadów nikt za bardzo nie chce. Za to papier toaletowy objawił się w różnych cenach, kolorach, gatunkach, a przede wszystkim w nieograniczonych ilościach.

Czy w ślad za nowym prezydentem 100-procentowo demokratycznym drgnie także skup makulatury i butelek?

MACIEJ SABATOWICZ

1990 PAŹDZIERNIK Sobota 20 *Ireny* jutro *Urszuli*

UWAGA KIEROWCY I PRZECHODNIE!

Widzialność ranno lokalnie ograniczona, miejscami okresowo nawierzchnie dróg mokre.

Sytuacja biometeorologiczna spowoduje wydłużenie czasu reakcji, nasilenie objawów zmęczenia i wzrost wrażliwości na bóle szczególnie u przewlekle chorych.

Dyżury

APTEKI: Rynek Główny 42 — tel. 22-23-71, Krakowska 1 — tel. 22-19-98, Kalwaryjska 94, tel. 56-18-50, Kazimierza Wielkiego — tel. 37-44-01, Centrum C, bl. 6 — tel. 44-17-19, Centrum A, bl. 3 — tel. 44-17-36, **Skawina,** Słowackiego 5, **Myślenice,** Rynek 10.

POGOTOWIE RATUNKOWE

Łazarza 14: 999 — wezwania do wypadków zachorowania i przewozy 22-29-99, centrala 22-36-00 **Lotnisko Balice:** 11-19-99 **Rynek Podgórski:** 66-69-99, **Nowa Huta:** 44-49-99 **Krowodrza:** Piastowska 32, 33-39-99, alarmowy: 33-39-80 Białoprądnicka 8: 34-39-99, **Skawina:** 999, 76-14-44, **Prokocim:** Teligi 55-59-99, **Wieliczka:** 78-12-89 **alarmowy:** 999 **Myślenice:** 999 **Krzeszowice:** 99, 206-20 **Proszowice:** 9, **Jerzmanowice:** 384 48, **Niepołomice:** 198, 21-02-09 **Iwanowice:** 99

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA: tel. 22-05-11 — czynna całą dobę.

PRZYCHODNIE

Dyżurne przychodnie i ośrodki zdrowia czynne 8—14 (zgłaszanie wizyt domowych 8—12).

ŚRÓDMIEŚCIE: al. Pokoju 4 — tel. 11-83-96 (8—19), gabinet stomatologiczny (8—14) Skawińska 8 — tel. 66-34-52 Długa 38 — tel. 22-86-77 Radomska 36 — tel. 11-26-44 Ułanów 29a — tel. 11-53-33

NOWA HUTA: os. Jagiellońskie 1 — tel. 48-00-44 (8—19) gabinet stomatologiczny (8—14) os. Na Skarpie — tel. 44-19-30, os. Złoty Wiek — tel. 48-20-70, os. Wzgórza Krzesławickie — tel. 44-57-77

KROWODRZA: Wójtowska 3 — tel. 33-21-97 (8—19), gabinet stomatologiczny (8—14) Rusznikarska 17 tel. 34-01-27 os. Widok — tel. 37-07-40.

PODGÓRZE: Gen. Kutrzeby — tel. 66-55-11 (8—19), gabinet stomatologiczny (8—14), Teligi 8, tel. 55-40-55 Szwedzka 27 — tel. 66-38-72, Niemcewicza 7 — tel. 66-87-00 Na Kozłówce — tel. 55-16-11.

NAGŁA POMOC LEKARSKA lekarzy specjalistów: 66-80-00 — czynny w godz. 9—21.30.

TELEFON ZAUFANIA: 33-71-37 — czynny w godz. 16—22.

DOMOWA POMOC LEKARSKA lekarzy specjalistów: 55-56-64.

URZĄD OCHRONY PAŃSTWA: tel. 10-79-43 — czynny całą dobę.

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: 988 — czynny w godz. 14—19

POMOC DROGOWA PZM — Kawiory 3 tel. 37-55-75 — czynna w godz. 7—20.

NIEDZIELA

PRZYCHODNIA przy ul. K. Galla 24 (Przychodnia Rejonowa) w zakresie poradni ogólnej i dla dzieci oraz gabinetu zabiegowego, czynna w godz. 8—14. Tel. 37-21-35.

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: nieczynny.

Pozostałe informacje — jak w sobotę.

SZPITALE

SOBOTA

CHIRURGII OGÓLNEJ, CHIRURGII URAZOWEJ — Trynitarska 11, **CHIRURGII DZIECI** — Prokocim, **LARYNGOLOGICZNY** — Nowa Huta, **OKULISTYCZNY** — Witkowice, **UROLOGICZNY** — Prądnicka 35, **Myślenice,** Szpitalna 2, **Proszowice,** Kopernika 2, inne oddziały szpitali wg. rejonizacji.

NIEDZIELA

CHIRURGII OGÓLNEJ, CHIRURGII URAZOWEJ — Kopernika 21, **CHIRURGII DZIECI** — Prądnicka 35, **LARYNGOLOGICZNY** — Kopernika 23a, **OKULISTYCZNY** — Witkowice, **UROLOGICZNY** — Grzegórzecka 10, pozostałe jak w sobotę.

Teatry

STARY — 19.15: „Operetka" (dla dorosłych), **KAMERALNY** — 19.15: „Portret", **SCENA PRZY UL. SŁAWKOWSKIEJ 14** — 19.30: „Ptasiek", **LUDOWY** — 11: „Królowa śniegu", **BAGATELA** — 11: „Pierścień i róża", 19.15: „Boya wina..." (kabaret — premiera) **SCENA OPERETKOWA** (Lubicz 48) — 19.15: „Pani Prezesowa", **MASZKARON** (Scena Studio, Starowiślna 21) — 18: „Stalin" (premiera).

JAMA MICHALIKA — 22.15: „Odnowa od nowa".

NIEDZIELA

LUDOWY — 11: „Królowa śniegu", 16: „Muzyczna balonada" (impreza dla dzieci), **STU** — 19.15: „Powrót pana Cogito", **SCENA OPERETKOWA** — 19.15: „Carewicz", **MASZKARON** — 18: „Stalin", pozostałe jak w sobotę.

JAMA MICHALIKA — nieczynna.

Kina

SOBOTA

APOLLO: „Ucieczka z kina „Wolność" (pol. 15 l.) — 10, 12.15, 18, „Korczak" (pol. 12 l.) — 16, 20, **KIJÓW:** „Bez wyjścia" (USA 15 l.) — 16, 18, „Czary na Karaibach" fr. 18 l., erotyk) — 20, **KULTURA: Seminarium** „Trzy dni z kulturą Chin" — pokaz filmów dokumentalnych — 14, „Rain Man" (USA 15 l.) — 18, **MIKRO:** „Nic nie widziałem, nic nie słyszałem" (USA 12 l.) — 16, 18, 20, **PODWAWELSKIE:** „Gremliny rozrabiają" (USA 12 l.) — 15, „Szklana pułapka" (USA 18 l.) — 17, **SFINKS:** „Przygody Ali Baby i 40 rozbójników" (radz. 12 l.) — 15.45, „M.A.S.H." (USA 15 l.) — 18, 20, **ŚWIATOWID:** „Bez wyjścia" (USA 15 l.) — 16, 18, „Czary na Karaibach" (fr. 18 l. erotyk) — 20, **ŚWIATOWID-MINI:** „Dom egzorcyzmów" (ang. 18 l.) — 17, „Ucieczka z kina „Wolność" (pol. 15 l.) — 19, **ŚWIT:** „Robocop II" (USA 15 l.) — 15.45, 18, „Dziewięć i pół tygodnia" (USA 18 l.) — 20, **TĘCZA:** „Galimatias" (pol. 12 l.) — 16, „Harakiri" (jap. 18 l.) — 17.30, **UCIECHA:** „Pogromcy duchów" (USA 15 l.) — 16, „Stary Gringo" (USA 15 l.) — 18, „Nic nie słyszałem, nic nie widziałem" (USA 12 l.) — 20, **WANDA:** „Tango i Cash" (USA 15 l.) — 14, 16, „Stowarzyszenie umarłych poetów" (USA 15 l.) — 18, 20.30, **WARSZAWA:** „Klejnot Nilu" (USA 12 l.) — 16, „Dziewięć i pół tygodnia" (USA 18 l.) — 18, 20, **WOLNOŚĆ:** „Ghostbusters" „Pogromcy duchów (USA 12 l.) — 10, 16, „Klejnot Nilu" — 12.15, „Batman" (USA 15 l.) — 18, „Zabójcza broń II" (USA 15 l.) — 20.15, **WRZOS:** „Karate Kid" (USA 12 l.) — 15, „Żółta gorączka" (USA 15 l.) — 17, 19, **ZWIĄZKOWIEC:** „Mały Iluzjon „Przez Góry Skaliste" (USA b.o.) — 14.15, „Skarb Azteków" (RFN-jug. 12 l.) — 16, Koncert muzyki korsykańskiej w wykonaniu zespołu Eique So — 18.30.

NIEDZIELA

APOLLO: „Korczak" — 10, 20, „Ucieczka z kina „Wolność" — 12.15, 16, 18, **KULTURA:** „Fatalne zauroczenie" — 12, „Ludzie koty" (USA 18 l.) — 14, Seminarium „Trzy dni z kulturą Chin" — 16, **PASAŻ:** „Greystoke — Legenda Tarzana, władcy małp" (USA 12 l.) — 10.45, „Akademia policyjna" (USA 15 l.) — 15, „Czarownica" (USA 18 l.) — 13, 17, 19, **SFINKS:** „Bułeczka" (pol. b.o.) — 12, „Przygody Ali Baby i 40 rozbójników" — 15.45, „M.A.S.H." — 18, 20, **TĘCZA:** bajki — 15, „6 niedźwiadków i klown Cebulka" (czes. b.o.) — 16, „Galimatias" — 17.30, „Harakiri" — 19, **WRZOS:** bajki — 12, „Karate Kid" — 15, 17, „Żółta gorączka" — 19, **ZWIĄZKOWIEC:** „Przez Góry Skaliste" — 14.15, „Skarb Azteków" — 16, „Śmiercionośna ślicznotka" (USA 18 l.) — 18, pozostałe jak w sobotę.

■ PROGRAM TV ■ PROGRAM TV ■ PROGRAM TV ◆ PROGRAM TV ■ PROGRAM TV ■ PROGRAM TV ◆ PROGRAM TV ■

SOBOTA — 20 X

PROGRAM I

7.05 Program publicystyczny. 7.35 „Tydzień na działce". 8.05 FAO. 8.35 „Ziarno". 9.00 Wiadomości. 9.10 „Wiatrak" oraz „Wilki morskie" (3). 10.40 „Na zdrowie". 11.00 „Piłkarska kadra czeka". 11.20 „Bellona". 11.45 Wędrówki dalekie i bliskie. 12.10 Portret zabójcy — rozmowa z T. Fredro-Bonieckim. 12.15 „Z Polski rodem". 12.55 „Złotowska jesień" 13.30 Informator wydawniczy. 13.45 „Rokendroler". 14.15 „Prawo prawa" 14.30 „Laboratorium". 15.00 „Tele-Audio-Video". 15.20 Wolne miasto Brema 15.35 Telewizja z podziemia" 16.20 „Duchy dworu Buxleya", cz. I 17.15 Teleexpress 17.35 „Siódemka". 18.45 Jan Nowak-Jeziorański. 18.55 „Z kamerą wśród zwierząt". 19.15 „Mały pingwin Pik-Pak". 19.30 Wiadomości. 20.00 Konkurs im. Fryderyka Chopina — koncert laureatów. 23.15 Wiadomości. 23.30 Sport. **0.05 „Nagłe zderzenie" — film kryminalny produkcji USA.**

PROGRAM II

7.00 CNN. 7.15 MAGAZYN TELEWIZJI ŚNIADANIOWEJ 8.00 Panorama. 8.15 **„Dziedzictwo" (4).** 9.05 Magazyn. 9.15 „Benny Hill". 10.00 CNN. 10.15 Magazyn. 10.40 **„Cudowne lata" (16).** 11.05 „W świecie ciszy" 11.25 Program dnia 11.30 **„Rodzina Brattow" (2).** 12.30 Zwierzęta świata. 13.00 **„Santa Barbara".** 14.30 „5 — 10 — 15". 15.30 **„Strefa mroku".** 16.00 „Kontakt TV". 17.00 **„Wielka Gra".** 18.00 Kronika. 18.30 **„Benny Hill".** 19.00 „Uśmiech z Galicji". 19.30 „Norymberskie triennale". 20.00 „Rumba". 21.30 Panorama. 21.45 „Słowo na niedzielę" — ksiądz Mieczysław Nowak. 21.50 **„Rodzina Brattow" (2).** 22.40 Komentarz dnia.

NIEDZIELA — 21 X

PROGRAM I

7.30 **„Kraj za miastem".** 7.55 „Po gospodarsku". 8.10 „Od niedzieli do niedzieli". 9.00 „Teleranek" oraz „Niebezpieczna zatoka" (7). 10.30 **„Muzeum d'Orsay" (4).** 11.25 „Notowania". 11.50 „Ściśle jawne" 12.15 Koncert życzeń. 13.00 **Teatr dla dzieci: Jan Brzechwa „Księżniczka na ziarnku grochu".** 13.35 „Morze". 13.50 **„Opowieści starego miasta" (3).** 14.20 „Pieprz i wanilia". 15.05 **Kino muzyczne Kydryńskiego „Rewia na Broadwayu"** 16.55 „Antena". 17.15 Teleexpress. 17.30 **Teatr Rozmaitości: Michał Bałucki „Grube ryby".** 18.40 Sport. 19.00 „Wiewiórcze opowieści". 19.30 Wiadomości. 20.05 **„Spadkobiercy Emmy Harte" (3).** 21.05 „7 dni — świat". 21.35 Sportowa niedziela. 22.20 Wiadomości. **22.35 Kabaretowy rok 1989 (2) — fragmenty spektaklu kabaretu „Pod Egidą".**

PROGRAM II

6.55 Panorama dnia. 7.05 „Kalejdoskop" 7.35 „Przegląd tygodnia" (dla niesłyszących). 8.10 **Film dla niesłyszących: „Spadkobiercy Emmy Harte" (3).** 9.10 „Jutro poniedziałek". 9.30 Program lokalny. 10.00 CNN. 10.15 **„Santa Barbara".** 11.45 Express Dimanche. 12.05 Polska Kronika Filmowa. 12.15 **„Rozpoznanie — wróg" — film fabularny ang.** 13.40 „100 pytań do...". 14.15 **Kino familijne: „Latający doktorzy" (6).** 15.00 Polacy — film dok. 16.05 Leonard Bernstein. 16.20 Podróże w czasie i przestrzeni. 17.15 Studio sport 17.30 „Bliżej świata". 19.00 „Wydarzenia tygodnia". 19.30 Galeria „Dwójki". 20.00 „Przeboje Bogusława Kaczyńskiego" 21.00 Piosenki Jiri Suchego 21.30 Panorama. 21.45 **„Rozpoznanie — wróg" —film prod. angielskiej.** 23.15 „Rozmowy bez sekretów". 0.05 Komentarz dnia. 0.10 „Akademia wiersza". 0.15 CNN.

Radio Małopolska FUN

UKF 70,06 MHz

Całodobowy program RMF

5.45 — 0.45 Serwis informacyjny w języku polskim (co godzina). 7.00 Moto serwis — informacja dla kierowców 13.00 Moto serwis — informacja dla kierowców 19.00 Dziennik sekcji polskiej BBC. 20.45 BBC — Business Service 21.00 BBC World Service 22.00 — 1.00 Wieczorny program RMF 23.00 Moto serwis — informacje dla kierowców

(Telefon dla słuchaczy: 21-68-21)